STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pochmurno i chłodno, pod wieczór możliwe przelotne deszcze. Temperatura najwyższa 65-68 stopni, w nocy 48 stopni.

W piątek będzie częściowo pochmurno, chłodno; temperatura 66-68 stopni.

Możliwość deszczu dziś 30 procent, w nocy 10 procent, w piątek 20 procent.

Wschód: — 6:31. Zachód: — 6:59.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — czwartek, dnia 16 września — Kornela, Cypriana, Ludmiły.

JUTRO — piątek, dnia 17 września — Franciszka, Jacka, Justyny.

POJUTRZE — sobota, dnia 18 września — Tomasza, Józefa, Ireny.

No. 218 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK 16-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1971 Indiana, Wisconsin Edition 15c

# NOWE PRAWO O OCHRONIE KONSUMENTA

# *15 Osób Zabitych a 57 Rannych*

## Z Dnia

—SZWECJA RÓWNIE
—WINNA JAK ROSJA

* * *

**Szwecja w równym stopniu co Rosja przyczyniła się do tego, że Sołżenicyn nie przyjął nagrody Nobla, pisze norweski dziennikarz P. E. Hegge. Ponieważ Sołżenicyn nie mógł pojechać do Sztokholmu, uroczyste wręczenie nagrody mogło odbyć się w szwedzkiej ambasadzie w Moskwie, ale rząd szwedzki sprzeciwił się temu, ponieważ byłoby to "ambarasujące". "Jesteśmy tu (w Moskwie), powiedział norweskiemu dziennikarzowi jeden z wyższych urzędników ambasady, by utrzymywać przyjazne stosunki z rządem sowieckim. Wręczenie nagrody pisarzowi znajdującemu się w niełasce Kremla nie ułatwiło by nam zadania."**

* * *

**Wobec tego Sołżenicyn zgodził się, by uroczystość przyznaniu mu nagrody odbyła się w Sztokholmie bez jego udziału pod warunkiem, że ambasada szwedzka przekaże jego przemówienie i ktoś je w jego imieniu odczyta. Amb. Gunnar Jarring odmówił przewiezienia przemówienia Sołżenicyna pocztą dyplomatyczną.**

* * *

**Konserwatywny senator z N. Yorku James Buckley, przemawiając na konwencji młodych konserwatystów w Houston, Tex. podkreślił "osiągnięcia" mayora Johna Lindsay, który niedawno "wybrał demokratów" (nie wiadomo, czy oni jego wybiorą). W ciągu pięciu lat rządów Lindsay'a w N. Yorku, liczba korzystających z opieki społecznej wzrosła przeszło dwukrotnie do 1.2 miliona osób a wydatki miejskie wzrosły o 100 procent, co pociągnęło za sobą podniesienie istniejących i nałożenie nowych podatków. Spowodowało to ucieczkę firm i ludności płacącej podatki z miasta, sprowadzając je na krawędź bankructwa. Wraz z wzrostem liczby korzystających z opieki społecznej i podatków, wzrasta przestępczość, która w tym roku bije wszystkie dotychczasowe rekordy. Podobno mieszkańcy**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

## *Aktor Skazany Za Pijaństwo*

Malibu, Calif. (UPI)—Burt Lancaster, aktor filmowy, w dnia 17-go listopada, będzie odpowiadał za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym. Lancaster został aresztowany w dn. 6-go sierpnia.

## Bilans Strat

Sajgon, Wietnam Południowy. UPI). — W ubiegłym tygodniu zostało zabitych w Indochinach 14 amerykańskich żołnierzy a 49 zostało rannych. Jest to najmniejsza ilość rannych w ciągu tygodnia, w czasie ostatnich 6 lat.

Ponadto 12 amerykańskich żołnierzy zmarło w Wietnamie na skutek chorób, wypadków lub nadużywania narkotyków.

Komunikat wojsk sajgońskich podaje, że w ubiegłym tygodniu zginęło 264 żołnierzy Południowego Wietnamu, a 508 zostało rannych.

Straty nieprzyjaciela w ubiegłym tygodniu wynoszą — 1,070 zabitych.

Ogólne amerykańskie straty w wojnie w Indochinach, od stycznia 1961 roku, wynoszą obecnie 45,501 zabitych.

## Zamach Na Nocny Klub w Sajgonie

### Apel McGoverna Do Prez. Nixona o Wycofanie Wojsk

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Wczoraj komunistyczni terroryści dokonali zamachu bombowego na popularny nocny klub "Tu Do" w Sajgonie. Rzucona w tłum rozbawionych gości bomba spowodowała zgon 15 osób a aż 57 zostało rannych. Wśród zabitych znajduje się jeden cywilny Amerykanin. Rannych zostało również 7 amerykańskich żołnierzy.

Był to najbardziej krwawy akt terrorystyczny od czasu eksplozji miny pod pływającą restauracją, na rzece Sajgon, 25 czerwca 1965 roku. Wtedy zginęły 43 osoby, w tym 12 Amerykanów, a 80 dalszych zostało rannych.

Wypadek miał miejsce zaledwie o jeden blok od hotelu Caravelle, gdzie właśnie sen. McGovern układał się do snu.

Po 3-dniowym pobycie w Południowym Wietnamie, sen. McGovern, jedyny dotychczas oficjalny kandydat do nominacji demokratycznej w wyborach na prezydenta, zwrócił się z apelem do prezydenta Nixona, aby — do końca b. roku — wycofał wszystkie wojska US z Wietnamu, wzamian za co komuniści obiecują zwolnienie amerykańskich jeńców wojennych. McGovern uważa, że wietnamizacja wojny w Wietnamie poniosła całkowite fiasko a wybory prezydenckie, w których jedynym kandydatem jest Thieu, są "szalbierstwem". Mc Govern twierdzi, że Thieu wycofa się z życia politycznego, jeżeli US zagrożą mu zatrzymaniem swej pomocy wojskowej.

Na froncie wojska Południowego Wietnamu pochwyciły w pułapkę komunistów, w delcie rzeki Mekong. 22 komunistów zostało zabitych przy stratach własnych: 1 zabity.

## Sowieckie Dostawy Dla Polski

Moskwa, (DP) — Sowiecka prasa i radio rozwodzą się ostatnio bardzo obszernie o "olbrzymich dostawach wszelkiego rodzaju" do Polski.

I tak np. Mińskie Zakłady Samochodowe zakończyły wysyłkę 260 ciężarówek z wywrotkami typu MAT-503A. Turkmeńska SRR natomiast wywozi do Polski wentylatory, pompy dla ropy naftowej, nieokreślone bliżej "surowce chemiczne" pochodzące z rejonu Kara-Bogaz-Gol i bawełnę.

Nie są to jednakże dary nieodpłatne. Wedle protokółu podpisanego w Moskwie 19-go sierpnia br. PRL ma dostarczyć Sowietom w okresie 1972-75 25 kompletnych zestawów urządzeń cegielni do wytwarzania glazurowych cegieł wartości 263 milionów "twardych" złotych (równowartość 66 milionów dolarów). Każda z tych cegielni ma wypalać 100 mln cegieł rocznie.

Nie należy być rzeczoznawcą gospodarczym wysokiej klasy żeby zdać sobie sprawę iż rozrachunki tego rodzaju są na korzyść "partnera radzieckiego". Dla czytelników polskich gazet w Warszawie PAP podał wiadomość o tych kosztownych cegielniach jako o jeszcze jednym wielkim osiągnięciu polskiego przemysłu, prężnej organizacji "CEKOPU" i braterskich stosunków panujących w ramach Komekonu.

### Surowo, Ale Sprawiedliwie

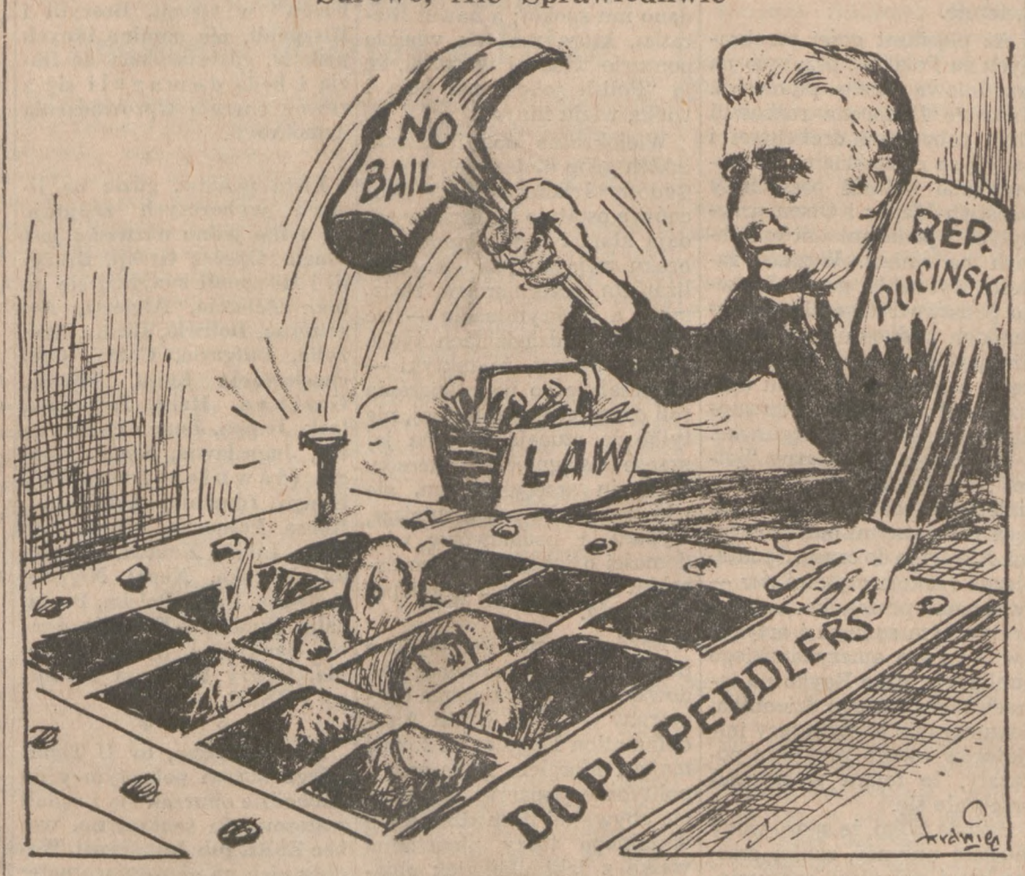


## Obrady 10 Najbogatszych Państw Świata

Londyn. (UPI) — W czasie wczorajszych obrad 10-ciu najbogatszych państw świata nie - komunistycznego zaznaczyły się zasadnicze różnice między stanowiskiem U.S. a pozostałymi uczestnikami konferencji. Sekretarz finansów U.S. Conally, w swym przemówieniu, podkreślił, że cofnięcie 10 proc. podatku od towarów importowanych do U.S. nie stanowi problemu, jednak uprzednio U.S. musi wyrównać swój niedobór $12 bilionów w bilansie płatniczym oraz uzyskać pewną nadwyżkę, celem bezpieczeństwa. $7 do $8 bilionów musi zostać pokryte — jak twierdzi Conally — przez wyrównanie bilansu handlowego, a więc na skutek albo zwiększenia eksportu U.S. albo też zmniejszenia importu do U.S. Connally domagał się również od państw Wspólnoty Europejskiej oraz od Japonii ustalenia kursu ich walut.

W konferencji biorą udział przedstawiciele następujących państw: — U.S., Belgii, Kanady, Francji, Niemiec Zachodnich, W. Brytanii, Włoch, Japonii, Holandii i Szwecji.

Szwajcaria bierze udział w obradach w charakterze obserwatora.

Konferencja zakończy się dziś wieczorem i przypuszczalnie nie przyniesie konkretnych rezultatów. Dalsze rozmowy będą prowadzone w ramach Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, w końcu tego miesiąca.

## Zamordowana Antonina Drabczyk

Reading, Anglia. (UPI) — William Asher został aresztowany i oskarżony o zgwałcenie i zamordowanie dziewczyny z londyńskiego Playboy'a, Antoniy Drabczyk, lat 21. Ciało jej zostało znalezione 5 dni temu w pobliżu stacji kolejowej w Reading.

## Sen. Prouty Nie Żyje

Newport, Vt. (UPI)—Sen. Winston L. Prouty (R-Vt.) lat 65, zmarł w piątek po długich cierpieniach. Prouty chorował na raka żołądka. Wiceprezydent Spiro T. Agnew wziął udział w pogrzebie jaki odbył się we środę rano.

## Huragan Uderzył w Louisianę

Cameron (UPI). — Potężny huragan "Edith" o sile wiatru 100 mil na godzinę, uderzył dzisiaj o świcie w wybrzeża stanu Louisiana, zalewając je wysokimi falami wód z oceanu. Ponad 20,000 mieszkańców wybrzeży nawiedzonych huraganem uciekło w głąb kraju, opuszczając swe osiedla.

Uderzenie pierwszych wichrów w wybrzeża i niesienie fal wód z oceanu zaczęło się już po północy.

Wicher jest tak silny, że szyby w oknach nie wytrzymują i przez rozbite okna zalewają mieszkania fale tropikalnego deszczu.

## Terror Szaleje w Półn. Irlandii

Belfast (UPI). — Na ulicach miast Irlandii padają coraz częstsze strzały i wybuchają bomby. IRA wzmocniła swą działalność terrorystyczną po decyzji premiera Faulknera zatrzymania w więzieniu 219 osób, podejrzanych o udział w demonstracjach i akcjach terrorystycznych.

W miejscowości Lisburn — mężczyzna i kobieta podłożyli bombę. Angielski saper cudem uniknął śmierci, gdy próbował rozbroić 10 funtową bombę. Bomba wybuchła raniąc jednego policjanta i rozbijając okna w sąsiednich domach.

Dziś w nocy ukryci strzelcy ostrzelali oddziały brytyjskich żołnierzy w Londonderry i w Belfaście.

Komendant posterunku policji został porwany przez terrorystów IRA i wywieziony do Południowej Irlandii. Następnie jednak został zwolniony. Samochód jego spalono.

## Kleopatra Była Brzydką Jak Ropucha — Mówią Numizmatycy

**Londyn. (UPI) — Magazyn numizmatyków, "Numismatist" stwierdza, że monety bite w okresie panowania sławnej egipskiej królowej Kleopatry, wykazują niezbicie jakoby — wbrew powszechnemu mniemaniu — była ona "brzydka jak ropucha".**

## Kancl. Brandt w Moskwie

Bonn, (UPI) — Kanclerz Brandt odwiedzi we wrześniu Związek Sowiecki, dokładnej daty jeszcze nie ustalono.

Będzie to trzecia po wojnie wizyta kanclerza NRF w Moskwie. Adenauer odwiedził ZSRR w r. 1955, a Brandt — w r. ubiegłym. Wizyta Adenauera miała na celu załatwienie repatriacji niemieckich jeńców wojennych i nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Zeszłoroczna wizyta Brandta była związana z aktem podpisania traktatu ze Zw. Sowieckim.

Obecny wyjazd Brandta do Moskwy wiąże się z podpisaniem berlińskiej umowy 4 mocarstw i toczącymi się obecnie rozmowami między NRF a NRD.

Rozmowy na temat rozwoju stosunków między Zach. i Wsch. Niemcami nie będą łatwe, ponieważ NRF stoi stale na stanowisku że "istnieją tylko jedne Niemcy".

## Samolotowe Skażenie Powietrza

Washington, (UPI) — Ekspert chemik Raymond A. Filippini ogłosił raport ze swych badań skażenia powietrza, w którym stwierdza, że jeden samolot odrzutowy przyczynia się przy lądowaniu lub startowaniu z lotniska w takiej masie do skażenia powietrza, co 2,500 samochodów osobowych w pełnym biegu przez cały jeden dzień. Taki raport inż. Filippini odczytał na zebraniu Amer. Towarzystwa Chemicznego. Poza tlenkiem węgla samoloty wydzielają nadto inne gazy, które bardzo dobrze utrzymują się w mgle i stwarzają trujące powietrze. Inżynier Filippini stwierdza, że 3 lotniska dla samolotów odrzutowych w New Yorku dostarczają dla powietrza rocznie 10 tysięcy ton tlenku węgla i innych zabójczych dla zdrowia gazów.

Instrumenty elektronowe, jakie używał inż. Filippini potrafią wykryć nasilenie skażenia powietrza na "setkach mil". Te instrumenty i ich działanie opisał na zebraniu chemików Dr Russell Dietz z Krajowego Laboratorium w Brokhaven.

## Opera "Chopin" Odnaleziona Przez Polaka

**Polski dyrygent Włodzimierz Kazmirski w czasie pobytu w Belgii odnalazł partyturę opery "Chopin".**

**Opera ta powstała w 1902 r. Napisana w oparciu o motywy muzyki chopinowskiej (w wielu miejscach po prostu zinstrumentalizowanej) przez włoskiego kompozytora Jakuba Angelo Orvietto, doczekała się wielu wykonań na scenach operowych m.in. w Niemczech, Austrii, Chile, Kanadzie, Brazylii, Włoszech. Utwór składa się z czterech aktów zatytułowanych: — Boże Narodzenie w Żelazowej Woli, Przyjazd do Paryża, Majorka, Śmierć w Paryżu. Odnalezioną przez W. Kaźmirskiego partyturą opery, która jest obecnie w jego posiadaniu zainteresowały się nie tylko teatry muzyczne w Polsce, ale i zachodnio-europejskie.**

## Mayor Postawił Sobie Pomnik

Acapulco, Meksyk. (UPI)— Mayor miasteczka Tecpan de Galeana, liczącego 15,000 mieszkańców, dokonał przed kilku dniami oficjalnego odsłonięcia pomnika z jego podobizną, jaki został postawiony na głównym skwerze miasteczka.

Koszta postawienia pomnika zostały pokryte z kasy miejskiej jak i "obowiązkowych donacji" zamieszkałych w okolicy skweru obywateli.

Mayor Ramiro Mena Alejandro, powiada że chce ażeby marmurowy pomnik "przypominał potomności jego zasługi dla miasta i służył przykładem dla przyszłych pokoleń".

## Silne Burze w Texas

Brownsville, Tex. (UPI) — Mieszkańcy południowego wybrzeża stanu Texas, przygotowani są na silną burzę tropikalną "Edith" która zdąża w tym kierunku, o napięciu wiatrów stu mil na godzinę. Ostrzeżenie przed zbliżającą się burzą zostały nadane od Brownsville do Port Mansfield, gdzie spodziewanym jest największe uderzenie burzy.

## $7 Milionów Od Fundacji Forda

New York (UPI). — Największy w kraju instytut muzyki "Juilliard School of Music" otrzymał siedem milionów dolarów od fundacji Forda, na dalszą rozbudowę uczelni.

Szkoła zamierza przystąpić do zakrojonej na wielką skalę akcji zebrania około $36 milionów na rozbudowę swych zakładów.

## Księża Skazani Na Więzienie

Sao Paulo, Brazylia (UP) Sąd wojenny skazał trzech brazylijskich księży dominikańskich na cztery lata więzienia, za prowadzenie akcji subwersyjnej i współpracę z terrorystycznymi grupami w kraju. Czwarty ksiądz brazylijski, został skazany na sześć miesięcy więzienia a 12 innych kleryków zostało zwolnionych ze stawianych im zarzutów współpracy z terrorystami i akcji subwersywnych.

## *Zgon w Wypadku Prałata Czapli*

Madryt, (DP) — W wypadku samochodowym w Hiszpanii stracił życie ks. prałat Antoni Czapla, audytor Roty Rzymskiej.

Razem z nim stracił życie jego brat.

Społeczność polska w Rzymie poniosła ciężką stratę. Odszedł wzorowy kapłan i wybitny prawnik.

## Konieczne w Chicago

### Stwierdza Mayor Daley Na Zebraniu Rady Miejskiej

Mayor R. Daley wystąpił wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej z projektem uchwalenia nowego, surowego prawa miejskiego dla lepszej ochrony konsumenta. Nowe przepisy były by tylko poprawkami do istniejących już ustaw miejskich i poszły by głównie w kierunku kontroli sprzedaży detalicznej.

Nadto mayor Daley wysunął projekt ustanowienia na koszt miasta stróżów pilnujących porzucone budynki, aby nie dopuścić do ich podpalania przez wandalów.

**Budowla Dla Biednych**

Następnie Rada Miejska zatwierdziła projekt Komitetu Finansowego użycia dwóch parcel z terenów "urbanistycznego odnowienia" na budowę 15 piętrowego gmachu mieszkalnego dla rodzin biednych o niskich dochodach.

Parcelami wybranymi na tę budowę są tereny przy zbiegach ulic North Ave. i Orchard Street i wzdłuż zachodniej strony Jackson Blvd. między ulicami Damen i Seeley.

**Określenie Jakości Gazoliny**

Poprawka do ustawy o stacjach gazolinowych ma nakładać obowiązek na właściciela stacji gazolinowej, aby na każdej pompie była— nazwa kompanii gazolinowej i podane składniki gazoliny w szczególności minimum octanu, zawartego w gazolinie. O ile zaś chodzi o paliwo dla motorów Diesla, to musi na pompie być podane minimum cetanu, która stanowi o zdolności zapalenia się mieszanki paliwa używanego dla motorów Diesla.

Generalnie rzecz ujmując nowe przepisy miejskie będą

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Ellsberg Posiada Stosy Dokumentów

Los Angeles, Calif. (UPI) — Daniel Ellsberg, oskarżony o "przecięknięcie" tajnych dokumentów rządowych do prasy krajowej, posiada stosy tajnych dokumentów, złożonych w skrzyniach w magazynie — jak twierdzi afidawit przedłożony w sądzie przez urzędników Departamentu Sprawiedliwości.

Afidawit przedłożony sędziemu federalnemu William M. Byrne Jr., domaga się zwrotu tych dokumentów, które zostały nieprawnie zabrane z aktów rządowych przez Ellsberga w okresie 18 miesięcy, gdy miał dostęp do tych dokumentów w Dept. Stanu i Obrony.

Dokumenty te, jak twierdził rzecznik Dept. Sprawiedliwości, adw. David R. Nissen są przechowane w żelaznych skrzyniach, a wśród nich znajduje się 18 dużych tomów książkowych. Sędzia Byrne przyrzekł wydać decyzję w sprawie zmagazynowanych dokumentów w następnych dniach.

## Dziś w Paryżu

Paryż, (UPI) — Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu, komuniści zaatakowali zbliżające się wybory prezydenckie w Sajgonie. Delegacja Hanoi stwierdziła, że ponowny wybór Thieu, jako jedynego kandydata na prezydenta, przedłuży wojnę i uniemożliwi rozmowy pokojowe.

Przewodniczący komunistycznej delegacji zaatakował również ambasadora U. S., twierdząc że on organizuje całą komedię wyborów, wybiera kandydata i będzie miał wpływ na wynik głosowania.

# Ulbricht o Berlińskiej Umowie

Wsch. Berlin (DP) — Walter Ulbricht, budowniczy "muru hańby", pochwalił umowę berlińską 4 mocarstw jako wielkie wydarzenie.

Po ustąpieniu w maju br. ze stanowiska 1 sekretarza zatrzymał sobie tytularną funkcję przewodniczącego Rady Państwa.

W wywiadzie dla ADN oświadczył że fundamentalnym zadaniem narodu wsch. niemieckiego jest obecnie — jak poprzednio — wzmocnienie kraju w myśl ogólnych wytycznych czerwcowego kongresu partii.

Stwierdził że w istocie problem berliński nigdy nie zagrażał pokojowi i bezpieczeństwu Europy; prawdziwym zagrożeniem była strategia imperialistów.

Odpowiedzialność za długie lata berlińskiej zimnej wojny przerzucił Ulbricht na zach niemieckich i amerykańskich "reakcjonistów", których plany załamały się obecnie ostatecznie.

Naród wsch. niemiecki — zdaniem Ulbrichta — powitał z radością umowę berlińską ale nikt w NRD nie ma wątpliwości co do tego że z racji jej podpisania wczorajsi wrogowie zmienią się w dzisiejszych przyjaciół socjalizmu. Niemniej umowa była poważnym krokiem na drodze do bezpieczeństwa Europy, zwłaszcza że przyczyni się ona do ratyfikacji traktatów Zach. Niemiec z Moskwą i Warszawą.

# Wielkopolskie Czworaczki

W dniu urodzin wielkopolskich czworaczków — ich dom rodzinny w Turku, odwiedzili gospodarze miasta i powiatu Turek. Matce czworaczków, Helenie Kujawńskiej, wręczono wiązankę kwiatów, a dzieciom słodycze. Przybyli także dyrektorzy i przedstawiciele rad z a k ł a d o w y c h przedsiębiorstw, które sprawują opiekuńczy patronat nad małuchami.

Górnicy z kopalni węgla brunatnego "Adamow" wręczyli urodzinowe upo m i n k i "swojej" pupilce Basi, energetycy z adamowskiej elektrowni — Joli, włókniarze z turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego — Ewuni, a budowlani z przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego gospodarki komunalnej — w Turku — Zbyszkowi.

Warto dodać, że zakłady patronackie ufundowały czworaczkom docelowe książeczki mieszkaniowe, na które corocznie wpłacają po 1,200 zł.

# 6 Ofiar Pożaru w Domu Starców

Salt Lake City, Utah (UPI) — Sześciu mężczyzn zmarło a jedenastu odniosło poważne obrażenia, gdy pożar strawił dom starców na północnej stronie miasta Salt Lake City we środę o północy. Wielu zdołało się uratować skacząc z okien drugiego piętra domu.

## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

**KORESPONDENCI:**
**Eugenia i Jerzy Stolarczyk**
**9421 Alexander Road**
**Cleveland, Ohio 44125**
**Telef. Area Code 216; 641-7528**

**Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.**

# Kursy Dokształcające

Wydział systemu szkolnictwa w Garfield Heights — A d u l t Education — ogłosił nowy plan kursów dokształcających, które będą prowadzone w nadchodzącym sezonie jesiennym. Początek nauczania — 23-go września. — Między innymi notujemy następujące kursy: Język polski, konwersacja, dla początkujących i zaawansowanych, w czwartek każdego tygodnia między 7-mą i 8:30 wieczorem. Opłata tylko $9 za cały kurs. Księgowość I i II, wyszywanie i szycie na maszynie, kurs jazdy samochodem — teoria i praktyka, gra w golfa, stenografia, język włoski, psychologia, Yoga, pisanie na maszynie.

Zapisy na kursy są przyjmowane listownie w Adult Education Div., 12000 Maple Leaf Drive, Garfield Hts., lub osobiście, w niedzielę, 19-go września w godzinach między 1 i 3 po poł. pod powyższym adresem.

# Posiedzenie Grupy 41 Związku Polaków

Miesięczne posiedzenie Grupy 41 Związku Polaków, Tow. Św. Andrzeja odbędzie się w niedzielę, 19-go września o godzinie 1-ej po południu w domu z w i ą z k o w y m przy Broadway i Forman.

Wakacje minęły i nadeszła pora na większe zainteresowanie się działalnością własnej organizacji. Zarząd oczekuje, że na zebranie przybędzie wielu członków i rad jest wszystkich zobaczyć chętnych do pracy dla dobra Związku i naszej Polonii.

Kazimierz Marciniak, prez.
Jerzy Jankowski, sekr.

## *Karcianka Chóru Halina*

Chór Halina zaprasza całą brać śpiewaczą, wszystkich swoich sympatyków i przyjaciół na karciankę w sobotę 18 września o godz. 7-ej wieczorem w domu Harmonii Chopin przy East 71th St. Dużo pięknych nagród i smaczna zakąska. Dochód przeznaczony na krzewienie pieśni polskiej w Ameryce. Wszyscy proszeni.— Helena Kopczyńska, prezeska; Maria Gutt, przew.

**EUGENIA i JERZY STOLARCZYK**
**Polski Program Radiowy**
Założony w 1927 roku
**WXEN**
**106.5 FM—Cleveland, Ohio**
**Środa i Piątek, 7:30 wiecz.**
**Niedziela, 10:30-11:30 rano**

## *To Size 48!*

**PRINTED PATTERN**

4549 SIZES 34-48

*by Anne Adams*

The graceful flow of line from shoulder to hem makes you look slimmer than you ever dreamed! Have a wonderful time at holiday parties.

Printed Pattern 4549: **NEW** Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2⅝ yds. 45-in. Transfer.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

*Młodzi Piszą:*

# "Polish Jokes"

**JACEK ZRYWNY**

(Ciąg dalszy)

Ta karykatura humoru nie jest bynajmniej domeną stacji telewizyjnych. Prasa na ogół obiektywna, choćby z tego względu że czytelnicy mają tutaj o wiele więcej do powiedzenia, też nie pogardza nadarzającą się okazją. Typowym przykładem okazji którą wykorzystano była sprawa "The Polish picnic and drinking fest" — czyli sprawozdania z przyjęcia jakie pan Richard Himmel wydał dla swoich bogatych przyjaciół, które ukazało się na łamach Chicago Daily News." Jak wynika ze sprawozdania bawiono się świetnie.

Aż pięciuset gości przebranych za Polaków przybyło na trzydniową ucztę pijaństwa. Państwo D'Ancona rozbawili tłum roboczymi drelichami i żałobą za paznokciami. Entuzjastyczne oklaski przywitały państwo Mayer i Olson przybyłych z podarunkami w kubłach na śmieci. Wszaski radości wybuchły gdy zobaczono państwo Fitzgerald w szoferskich podkoszulkach wjeżdżających ogromną ciężarówką*), a salwami śmiechu uczczono pana Lieberman rozsupłującego polską chorągiewkę.

Tak bawił się elitarny "jet-set", ta bogata snobistyczna śmietanka towarzyska śmigająca prywatnymi odrzutowcami. Ale tylko do czasu. Spontaniczna reakcja czytelników — zwrócona przeciwko arystokratycznym snobom i artykuł ś w i e t n e g o amerykańskiego publicysty Mike Royko na łamach tegoż samego dziennika, dokumentnie krytykujący inicjatorów owego przyjęcia pokazały, że miara wyszydzań przebrała się.

Szkoda tylko, że sporo wody musiało upłynąć, zanim szersze kręgi polonijne zrozumiały do czego prowadzą "Polish jokes". Niestety, za dopuszczenie do takiego stanu rzeczy jaki do niedawna istniał, musimy po części winić sami siebie.

Prawdą jest, że warunki jakie wytworzyły się nie były dla nas korzystne; że długo przed pierwszą wojną światową rosyjska i niemiecka propaganda skutecznie działały lansując sterotyp Polaka — jako człowieka dobrego i romantycznego, ale zbyt głupiego i ograniczonego by mógł cokolwiek sam zdecydować; że w latach międzywojennych byliśmy przedstawiani jako oprawcy mniejszości narodowych — brutalni, krwiożerczy i ciemni; że nagonka i odmówienie uznania Rządowi Polskiemu w Londynie pokazały nas jako niepoprawnych marzycieli; że olbrzymie masy emigrujące do A m e r y k i musiały początkowo podejmować najgorsze prace; i że wreszcie, w końcu, po antysemickich wystąpieniach reżimu w 1968, niektóre wpływowe osoby pochodzenia żydowskiego w s z c z ęły nieodpowiedzialną, nierozumiejącą kryterii krajowych, wściekłą nagonkę nie na sprawców, a na naród polski.

*) Intelektualnych sferach amerykańskich szofer ciężarówki j e s t symbolem ciemnoty, szowinizmu i rasistowskiego uprzedzenia.

Obiektywizm nie pozwala jednak zwalać całej winy na zaistniałe trudności zewnętrzne. Jak już nadmieniłem poprzednio, dużą część winy ponoszą kręgi polonijne. Na gruncie amerykańskim wykluła się plotkarsko-salonowa teoria winiąca, za wszystko co możliwe, działaczy polonijnych. Jest to teoria państwa Trzebalistów, Należałobylistów i Musimystów. Teoria w swym nałogowym zwalaniu winy na jednostki czynnie zaangażowane w problemy polskie, zła i fakty przeinaczająca. Właśnie ta teoria bierności aż do kryzysu, chowania głowy w piasek, zaściankowej p l o t k a r s k i e j krytyki jest głównym filarem podpierającym schematy myślowe szerokich kręgów polonijnych, a one z kolei częściowo rzeczywistymi sprawcami obecnej popularności "Polish jokes".

Zastęp tych co jeszcze do tej pory nie zrozumieli lub zrozumieć nie chcą, co kryje się za żartami o Polakach, jest dosyć duży. Trudno byłoby przeprowadzić w nim jakąś ścisłą linię podziału, scharakteryzować. Zbyt duży wachlarz poglądów, zbyt wielkie rozwarstwienie. Bo któż tam nie należy. A więc; robotnik który mimo uszu puszcza złośliwe dogryzki co do jego narodowości byle nie angażować się; oportunista zmieniający nazwisko byle nie było trudności z jego wymową; pseudo-intelektualista głośny w sferach polonijnych, ale cichy jak mysz pod miotłą gdy idzie o sprawy polskie na terenie amerykańskim; babina przerażona brutalnym wyszydzaniem i przeświadczona o własnej niższości; student uniwersytetu broniący "wolności słowa" bo tak wygodniej; patriota nie widzący negatywnego wpływu antypolskich ocierniań; urzędnik sam naśmiewający się z siebie byle dano mu spokój; a nawet literatka, która ma tak wielkie poczucie własnej wartości, że ją "Polish jokes" nie bolą i wielu, wielu innych.

Wielokrotne doświadczenia takich grup etnicznych jak — Żydów, Irlandczyków, Włochów a ostatnio Murzynów zadają kłam twierdzeniom — o braku związku pomiędzy ubliżaniem, oczernianiem, rasizmem, a dyskryminacją — we wszystkich dziedzinach życia. Mówią wprost, że taktyki — zmierzające do pomniejszenia roli danej grupy etnicznej, nie tylko że rzucają cień na jej szanse osiągnięcia sukcesów w życiu amerykańskim, ale i to jest chyba najważniejsze, wypaczają podstawowe wiadomości o jej narodowym dorobku a w końcu o kraju pochodzenia.

Bardzo znamienna — jako przykład jest działalność Żydowskiej Ligi Zwalczania Oszczerstw — B'nai B'rith Anti-defamation League. Ta znana, mająca moralne, finansowe i polityczne poparcie organizacja obywateli pochodzenia żydowskiego toczy nieustanną walkę z jakimikolwiek objawami antyżydowskich wystąpień w społeczeństwe amerykańskim; z rasizmem, oszczerstwami, dyskryminacją, niesłusznym uprzedzeniem społecznym, a także z zanikającymi już "Jewish jokes".

Dzień w dzień w biurach tej organizacji specjaliści od radia, telewizji i prasy sprawdzają czy formowanie się opinii publicznej w stosunku do Żydów jest pozytywne czy zachowana jest obiektywność. Towarzyszy temu akcja oparta na analizie zebranych statystyk celnie unieszkodliwiająca i to już w zarodku próby zaszkodzenia żydowskiej grupie etnicznej.

Wśród nich czynny protest, bojkot, konfrontacja i masowe pisanie listów. Ze sprawozdań wyłaniają się osiągnięcia Ligi zaiste imponujące w skutkach. Bo od czasu ogólnie p a n u j ą c e g o antysemityzmu, wyszydzań i szkalujących żartów wiele się zmieniło.

Dzisiaj większość Amerykanów odnosi się do Żydów pozytywnie jako do ludzi i pełnoprawnych obywateli. A na scenie międzynarodowej Izrael i jego polityka jest przeważnie zrozumiana i poważana. Wszystko dzięki solidarnej, światłej, rozumnej pracy jednostek które mimo przeciwnych sobie poglądów potrafiły zjednoczyć się w walce o należne im prawa.

Wmawianie s o b i e, jak to czynią niektóre kręgi polonijne, że amerykańska opinia publiczna powstaje samorzutnie, jest już w tej chwili anachronizmem ukrywającym przejawy minimalnego zaangażowania w żywotne sprawy polskie. Nie jest to jednak tak złe, jak pewien rodzaj krytyki dla krytyki wyciągającej egocentryczne wnioski. W wypadku "Polish jokes", aluzyjne drwiny rzucane przez niektórych polskich publicystów pod nogi ludziom, którzy nie dla przyjemności własnej, a dla dobra ogółu podjęli się szlachetnej walki o polepszenie bytu Polaka w Ameryce nie tylko że świadczą o kompletnym braku pojęcia o życiu społeczeństwa amerykańskiego, ale niestety połączone są, w konteście tych to drwin, z dość niskim płaskim cynizmem osobistym.

Na szczęście część zaangażowanej emigracji oraz szereg osób pochodzenia polskiego — zrozumiało powagę chwili. — Kongres Polonii Amerykańskiej i inne organizacje stanowczo zaprotestowały przeciwko obłudnym taktykom środków masowej informacji. Potworzono szereg n o w y c h grup mających za zadanie, przede wszystkim, walkę z żartami o Polakach. Wniesiono skargi do Komisji Informacyjnej.

Kongresmani polskiego pochodzenia rozpoczęli dochodzenia w specjalnie zorganizowanych komitetach ustawodawczych w celu zapobieżenia dalszym antypolskim wybrykom. Wszczęto kilka spraw na arenie sądowej, ustanawiając między innymi precedens w wyroku zakazującym opowiadania polskich żartów w godzinach pracy.

A oprócz tego — napisano mnóstwo listów protestacyjnych i artykułów do amerykańskich gazet, zagrożono bojkotem, konfrontacją; słowem, powiedziano jasno i prosto i wyraziście że, mimo niedużej liczby osób zaangażowanych czynnie, grupa polska broniła i bronić będzie należnych jej praw w społeczności amerykańskiej.

*) W związku z tym rzuca się w oczy brała jakiejkolwiek aprobaty dla ich poczynań ze strony senatora M u s k i e. Ten spokojny człowiek ze stanu Maine, o ile wiadomo, nigdy i nigdzie oprócz rzewnej mówki na uroczystościach Trzeciego Maja w Chicago, nie wystąpił z poparciem dla polskiej grupy etnicznej.

Ten łączny protest trzeźwo myślących jednostek nie minął bez echa. Czołobitne przeprosiny stacji telewizyjnych, a r t y k u ł y wyrażające się o Polsce i Polakach w obiektywny sposób i samo poczucie siły jakie płynie z odkrycia, że ostatecznie walczymy przecież o nasze własne dobro, to jednak dopiero jaskółki zwiastujące być może lepszą przyszłość. Przyszłość, w której nie tylko zapaleńcy ale i przeważające rzesze polonijne zrozumią, że zaangażowanie się i wspólna praca leży w ich własnym interesie.

# *Z Dnia*

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

**N. Yorku b. popierają kandydaturę Lindsay'a na Prezydenta... Jest to jedyna droga pozbycia się go przed upływem kadencji.**

* * *

**Wybory, jak sama nazwa wskazuje, mają na celu wybranie jednego z pośród kilku lub przynajmniej dwóch kandydatów. Gdy na liście kandydatów znajduje się tylko jedno nazwisko — nie ma "wyboru". Należało by się spodziewać, że sekr. gen. Narodów Z j e d n o c z o n y c h U Thant i nasi bonzowie "liberalizmu", wyrażając święte oburzenie z powodu "wyborów" prezydenta w Południowym Wietnamie, gdzie jest tylko jeden kandydat (ale wybory do Parlamentu były demokratyczne), oraz podobnych "wyborów" w Grecji, Brazylii i Hiszpanii, nie pominą innych państw, gdzie wybory są fikcją i będą d o m a g a l i się z równą energią wprowadzenia demokracji.**

* * *

**Lista państw, gdzie na listach wyborczych znajduje się tylko jedno nazwisko jest długa. Oprócz Grecji, Brazylii i Hiszpanii znajdują się na niej: Albania, Algieria, Argentyna, Boliwia, Birma, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja Egipt, Etiopia, G w i n e a, Haiti, Indonezja, Irak, Jemen, Jemen Południowy, Jugosławia, Kenia, Kongo (d a w n i e j francuskie), Kongo (dawniej belgijskie), Korea Północna, Kuba, Kuwait, Libia, Malawi, Mongolia, Maroko, Nepal Nigeria, Pakistan, Peru, Polska, Portugalia, Rumunia, Rwanda, Arabia Saudyjska, Syria, Tanzania, Węgry Wietnam Północny i ZSRR.**

* * *

**Nie słyszałem, by U Thant i jego ideowi pobratymcy na Zachodzie oburzali się i żądali zastosowania sankcji np. wobec ZSRR lub Jugosławii. Według nich na nieustające potępianie zasługują tylko dyktatury prawicowe, nawet łagodniejące, jak w Hiszpanii, ale dyktatury komunistyczne i lewicowe, jeżeli wprowadzają "socjalizm" są godne szacunku i pomocy. Czy nie jest to hipokryzja?**

# Prof. Raczkowski w Uniw. Texas

College Station, Tex. (PAJ) — Prof. George Raczkowski objął stanowisko profesora inżynierii w "Texas A &M" uniwersytecie. Raczkowski, urodzony w Polsce, wykładał poprzednio w szkole inżynierów w Milwakuee oraz w stanowym kolegium w Kalifornii.

*Marta Ostenso*

# Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

53——— (Ciąg dalszy)

— Do djabła — rzekł wkońcu Michener, a to przekleństwo wypowiedziane jego głębokim głosem brzmiało prawie humorystycznie — gdybyż tylko zaczął podać deszcz! Wczoraj zebrały się śliczne chmury, ale potem rozproszyły się ku północy. Jeszcze parę takich dni i nie pozostanie dosyć nawet na lunch dla szarańczy.

— Ano . . . w takim razie przypuszczam, że zdechną z głodu — zauważył Sven.

Piekący żar trwał nadal i po paru dniach ziemia — gdy się na nią patrzyło ze szczytu wzgórza Williardów — wyglądała jak wielki pocentkowany liść wywinięty na brzegach; sucha atmosfera nadawała horyzontowi poszarpany wygląd. Silver, która poszła po południu do zagajnika nad zagrodę, by zaczerpnąć świeżego powietrza, wpatrywała się z zamierającem sercem w płytką dolinę na dole.

Drzwi kamiennego domu otworzyły się — i wyszła z nich Sofronja. Szła powoli, jeszcze niepewnie, pod górę ku stodołom. Poprzedniego dnia ubiegłego wieczoru Silver wzięła na odwagę, aby powiedzieć jej, że napisała do Benjamina Hubbarda w Chicago i że ten wynalazł dla niej posadę. Ale w tej samej chwili, gdy miała otworzyć usta, głowa Sofronji opadła na robótkę, a wyraz wyczerpania, malujący się na jej poszarzałej twarzy, napełnił Silver takiem przerażeniem, że uniemożliwiło jej to powiedzenie choćby jednego słowa na temat swych planów.

Liście topoli ponad nią zaszemrały ostro, ale wiatr, który niemi poruszał, był jak podmuch z pieca. Silver podniosła się i ujrzała w polu na wschodzie szaro-białą falę powietrza, poruszającą się ponad wyblakłą, suchą roślinnością. Żar lizał pola, jak straszne języki ponurego ognia. Między dużem polem a pastwiskiem na południu leżało zapylane ręcznie małe półko Roddy'ego. Codziennie przez ubiegły tydzień nosił on beczki wody od młyna i polewał tę małą przestrzeń jakgdyby to był kwiat jego własnego serca.

Silver zatrzymała się wśród suchej trawy — w połowie drogi do podwórza. Nagle każdym fibrem swego ciała zaczęła wyczuwać w powietrzu dźwięki, które były czemś więcej, aniżeli rozpalonym prądem wiatru. Odrazu uświadomiła sobie, że dźwięki te istniały już od chwili, gdy zaczęła wchodzić pod górę; że nie słyszała ich tylko spowodu zajęcia własnemi myślami. Było to przytłumione brzęczenie, a jednocześnie dziwnie ostry, przejmujący dźwięk, jakgdyby słyszany przez osobę napół głuchą. Silver spojrzała z niepokojem dokoła siebie, a potem w górę, na słońce. Wydawało jej się teraz, że gorący szmer w powietrzu potęguje się z każdą chwilą.

Zobaczyła Roddy'ego i Stefana, jadących wozem od strony szosy. Zatrzymali się w cieniu stodół. Silver zbiegła szybko wdół ze wzgórza, kierując się na podwórze.

Na twardym równym gruncie przed stodołą, gdzie rozłożone było natłuszczone płótno, Roddy i Stefan rozrzucali otręby.

W dużem blaszanem naczyniu stary Roderyk mieszał wodę, arszenik i melassę. Sofronja stała z boku, przyglądając się pracy mężczyzn.

— Phronie — zawołała Silver — co tutaj robisz?

— Stanie tutaj nie zaszkodzi mi tak bardzo, jak siedzenie w domu i martwienie się — odpowiedziała Sofronja. — Stefanie, ty stary durniu, patrz . . . otręby spadają na ziemię . . . o tutaj!

Silver zbliżyła się, podniosła brzeg płótna i strąsnęła otręby na właściwe miejsce. Potem stary Roderyk polał je arszenikową miksturą, a Roddy i Stefan mieszali szuflami otrzymaną masę.

Po zrobieniu tego, podnieśli płótno i złożyli je na wozie. Z kolei wszedł tam Roddy i usiadł przy kierownicy.

— A teraz wróć do domu i połóż się, Phronie — rozkazała jej surowo Silver — ja już pomogę im to rozłożyć.

Weszła na wóz i usiadła obok Roddy'ego, a Stefan i stary Roderyk stanęli na wozie za nimi.

— Włóż te rękawice — rzekł Roddy, rzucając jej na kolana parę białych bawełnianych rękawic. Nie patrzył na nią, gdy puszczał w ruch maszynę, ani potem — gdy zjeżdżał nadół, po nierównym gruncie.

Silver naciągnęła rękawice na dłonie.

— Uważaj, aby nie dostało ci się to do skóry — ostrzegał dalej. — To bardzo pali.

— Będę ostrożna — przyrzekła.

Przez jakiś czas podskakiwali, jadąc w milczeniu po nierównym gruncie.

— Czy powinnam się może nauczyć przedtem, jak trzeba rozrzucać te otręby? — zapytała wkońcu Silver.

— Jest prawidłowy i nieprawidłowy sposób — powiedział Roddy. — Rozrzucaj płatkami, a nie kawałkami. Nie byłoby dobrze, aby bydło się do tego dorwało. Mogłoby znaleźć coś z tego w jesieni, a trucizna wcale nie przyczyni się do jego istnienia. Przyglądał się, jak to robi Stefan.

— Do djabła — wykrzyknął Stefan wystraszonym głosem, gdy zbliżyli się do skraju pola. — Te małe djabły są już przy pracy, niema co mówić.

Przez przeszło trzy godziny Roddy jechał powoli przez leżące odłogiem pole i zdziczałe łąki; przez ugory i chwastami porosłą ziemię; jechał tam i spowrotem w regularnych odstępach po dużem polu z kukurydzą, krusząc łodygi, które trzeba było poświęcić. Stary Roderyk, Stefan i Silver, stojąc na wozie, rzucali z wiatrem płatki trującej masy ostremi rzutami tak, jak ich przestrzegał Roddy.

Powietrze stało się jakgdyby przepojone szybkim, zielono-brązowym gradem, pędzącym poziomo nad ziemią. Histeryczny odgłos zbliżających się chmur owadów można już było rozróżnić zmysłami w całej jego ohydzie; w tym palącym żarze Silver miała wrażenie, że wżera się on do jej mózgu. Szarańcza — w swym szalonym, niepowstrzymanym pędzie — rozbijała się o boki wozu i spadała, kłując, jak ostre kamyki, wprost na twarze jadących. I wciąż, nieustannie, wzdłuż soczystych łodyg kukurydzy, posuwały się wstrętne roje owadów z dziką szybkością, z niewiarygodną chciwością.

Od czasu do czasu Roddy klął cicho pod nosem albo nanowo wybuchał bezsilną wściekłością pod adresem opieszałych farmerów na zachodzie, którzy nie spełnili swego obowiązku w powstrzymywaniu posuwania się plagi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z Parafii Św. Jana Kantego

**Miesięczna Kolekta**

Trzecia niedziela września (19) wyznaczona jest na zebranie funduszu pokrycia kosztu — naprawy organu w kościele, oraz inne potrzeby — n.p. "reperacja wieży" na północnej stronie Kościoła. Danina w kopertkach i bez będzie przyjęta na Mszach św. — (druga kolekta.) Ofiarodawcom składamy serdeczne dzięki za wszelką pomoc — Niechże Bóg stokrotnie wynagrodzi wszystkim.

**Zespół Niewiast Apostolstwa Modlitwy** urządza roczną "Wyprzedaż Pieczywa" w niedzielę 19 września b.r., począwszy od 7 rano aż do 1 po południu — w bocznej sali pod Kościołem. Administracja wraz z Komitetem serdecznie zapraszają parafian celem zakupu domowego pieczywa. Dochód: będzie przeznaczony na zasilenie kasy Apostolstwa.

**Posiedzenie miesięczne** członkiń Niewiast Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w niedzielę, 19 września o 2:30 po południu — w sali Cantian Room w budynku szkolnym. Prezeska, p. Eleonora Kula spodziewa się licznej obecności członków dla omówienia spraw tyczących się dobra apostolstwa: będzie poczęstunek.

**Książka Mszy Św. na Rok 1972 . . .** Książka Mszalnych Intencji (Mszy św.) będzie otwarta — począwszy od poniedziałku, 20 września b.r. na zamówienia: rocznic śmierci, rocznice ślubne, oraz za swoich zmarłych w rodzinie. Zwracamy uwagę, że telefonicznie żadnych rezerwacji mszalnych nie przyjmujemy. Dla każdej rodziny będziemy mogli tylko ograniczyć przyjęcie siedmiu Mszy św. na cały rok — wliczając "bukiety" z pogrzebu.

**Zjazd Posłów i Posłanek Związku Narodowego Polskiego** na Sejm 36-ty rozpocznie się w niedzielę, 19 września b.r. w Hotelu Hilton — Pittsburgh w Pennsylvanii, zakończy się wyborem nowych urzędników. Pragniemy nadmienić, że nasz parafianin — członek komitetu parafialnego, p. Edward Moskal ubiega się na drugi termin, na urząd Skarbnika ZNP. Życzymy pomyślnych obrad Sejmowi, a Panu Moskalowi pomyślnego zwycięstwa i ponownego wyboru na to stanowisko.

**Ósma Doroczna Msza i Wspólna Komunia Św.** Członków Towarzystwa Imienia Jezus przy sześciu parafiach Księży Zmartwychwstańców w Chicago będzie odprawiona w niedzielę, 26 września o 9-ej rano Kościele Św. Jana Kantego. Celebransem Mszy będzie Przew. Ks. Edmund Rączka, C. R., Przełożony — Prowincjał — Chicago, który wygłosi kazanie okolicznościowe. Gwardia Rycerzy Kolumbusa — Lafayette Posterunek wprowadzi członków Imienia Jezus do Kościoła w procesji wejściowej. Bezpośrednio, po Mszy będzie podane "Śniadanie" w sali parafialnej, poczem wykonany zostanie bogaty program — zorganizowany przez oddział Tow. Imienia Jezus — parafii Kantowa.

**Zmarli . . .**

pochowani w ubiegłym tygodniu: ś.p. Zofia Szczepaniak — 13 września — ś. p. Karol Lesiak — 13 września — (członek Służby Kościoła i Tow. Imienia Jezus).

Dusze zmarłych polecamy modlitwom parafian, a rodzinom przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia. O Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

## *Wartościowy List*

New York, N.Y. (G.P.) — Za list z gratulacjami, jaki Richard Nixon wysłał profesorowi fizyki, zapłacono na aukcji $300. Był to pierwszy list Nixona po objęciu stanowiska prezydenta USA, sprzedany na aukcji.

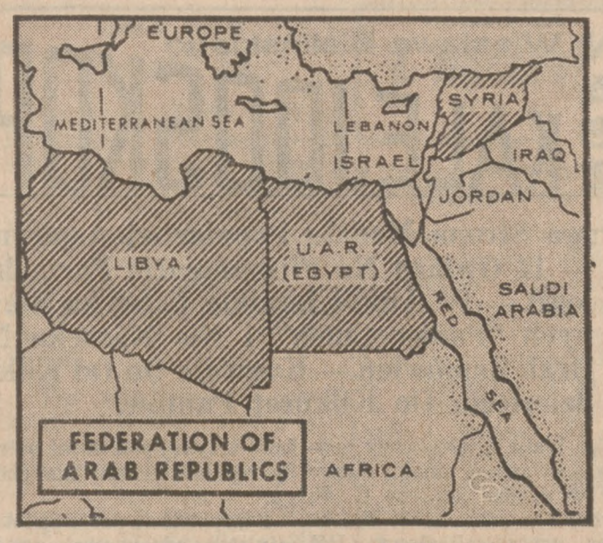


**ARABSKI TRIUMWIRAT. — Ludność arabska trzech krajów (zacieniowanych na mapce) zdecydowaną większością opowiedziała się w czasie referendum za utworzeniem federacji republik arabskich. W Syrii za federacją głosowało 96 proc., w Libii 98 proc. i w Egipcie 99.9 proc. Prezydenci tych krajów utworzą 3-osobową radę, która będzie najwyższym organiem wykonawczym federacji.**

# Syn Polonii Sprzedaje Angielskie Maszyny w Polsce

Andrzej Sokołowski, mechanik w fabryce maszyn w Huddersfield, został wysłany do Polski, gdzie w budujących się fabrykach koło Radomia ustawiał maszyny swej firmy. Ukończywszy ustawianie pierwszej partii wrócił do rodziców. Na jesieni ma znowu jechać do Polski, ustawiać dalsze komplety; mówi:

— Firma szukała nie tylko wykwafilikowanego eksperta, ale również człowieka władającego dobrze językiem polskim. Moja matka jest Szkotką, ale ojciec, Władysław, wiarus z 1 Korpusu, mówił ze mną zawsze po polsku. On też posyłał mnie przez lata do szkoły sobotniej. Więc fabryka wybrała właśnie mnie na swoją misję reprezentacji w Polsce. Sądzę, że nie zawiodła się na mnie . . .

— Jakie było ustosunkowanie się do pana rodaków w Polsce?

— Wspaniałe! Nazywali mnie inspektorem i traktowali jak dyrektora. Miałem do dyspozycji auto, mieszkałem w hotelu. Gdzie tylko dowiedzieli się, że jestem z Anglii, traktowano mnie z respektem. Firma prócz pensji jako "superwajzerowi," płaciła mi diety i specjalne honoraria . . .

A co było największą korzyścią z tej "misji" w Polsce?

— Pogłębiłem mój polski i go wydoskonaliłem. Poza tym, choć tu miałem swoją "girlfriend," tam poznałem swoją Marysię, w której zakochałem się od pierwszego wejrzenia i z którą się tam ożeniłem. Za kilka miesięcy wyprawiamy chrzciny w Huddersfield, wystawne, jak się to w Polsce robi . . .

**Dz. Polski — Londyn.**

## *Poszukiwani Pola Winawer St. Winawer*

Genowefa Tomkiewicz, zamieszkała Włocławek, Plac 1-go Maja 4, m. 20 wojew. Bydgoszce, Polska, poszukuje adresów następujących osób: Stanisław Winawer i Pola Winawer. Oboje wyjechali z Polski do Ameryki w 1935 roku. Zamieszkiwali we Włocławku przy ulicy Tumskiej. Mają przebywać w Chicago. Pani Tomkiewicz prosi o ich adres w ważnych sprawach rodzinnych.

# Kalendarzyk Posiedzeń

## *Czwart., 16 Września*

**Tow. Pań Chicago Grupa 2191 Z.N.P.** odbędzie zebranie powakacyjne w czwartek, 16-go września, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. o godzinie 12:30 po poł. Prosimy wszystkie członkinie o liczne przybycie na to posiedzenie. Tow. Pań planuje urządzić Social Party 21 października.

Kaz. Tabor, prezeska;
Bol. Malinowska, koresp.

## *Piątek, 17 Września*

**Tow. "Synowie Wolności" Gr. 694 Z.N.P.** zawiadamia członków i członkinie, że pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 17 września, w sali Lorayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Sekretarz finansowy będzie przyjmował opłaty za ubezpieczenie już od godz. 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne przybycie.

Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

* * *

**Klub Ziemi Kaliskiej** powakacyjne posiedzenie odbędzie w piątek, 17 września, o 7:30 wieczorem, w sali Luky Stop, 1805 W. Division St. Zarząd uprasza wszystkich o liczne i punktualne przybycie.

Stefan Górski, prezes;
Chester Dziewiontka, sekr. prot.

* * *

**Klub Królewiaków** zawiadamia, że posiedzenie powakacyjne Klubu odbędzie się w piątek, dnia 17-go września o godz. 1-ej po południu, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. Uprassza się o liczne przybycie, gdyż od członków zależy rozwój Klubu.

Maria Remiszewska, prezeska;
Jan Wójcik sekr. prot.

## *Niedz., 19 Września*

**Tow. Króla Piasta, Grupa 413 ZNP.,** posiedzenie swoje odbędzie w niedzielę, 19go września, o godz. 2:00 po połd., w sali św. Jadwigi nr. 5. Prosimy wszystkich członków o obecność. Są ważne sprawy do załatwienia.

K. Biedrzycki, Wiceprezes;
H. Meier, sekr. prot.

**Klub Parafii Jadowniki Mokre** zawiadamia wszystkich członków Klubu, że zebranie powakacyjne odbędzie się w dniu 19 września, b.r. o godz. 2:30 po połud., w sali pnr. 2900 W. Fullerton ave.

Uprzejmie prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

Za Zarząd: J. Kozioł, prezes;
E. Kozioł, sekr. prot.

**Stow. Parafii Wietrzychowice, Nr. 10 Z.K.M.,** zawiadamia swych członków, że pierwsze powakacyjne posiedzenie Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 19 września, w sali p. Kozieniak, pnr. 1805 W. Division Str., początek o godz. 4:15 po poł. Ponieważ jest bardzo dużo spraw do załatwienia, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Nowoprzybyli z Polski będą bardzo mile widziani.

Kazimierz Kuczak — prezes,
Jan Miłkowski — sekretarz.

# Kalendarzyk Zabaw

## *Sobota, 18 Września*

**Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 Z.N.P.** serdecznie zaprasza całą Polonię oraz wszystkich członków na Roczny Bal Jesienny w sobotę, dnia 18 września, w sali J. Faikel, 2128 N. Leavitt Str. Początek o godz. 8 wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra "Krakus". Bufet obficie zaopatrzony. Część z dochodu przeznaczona jest na cele społeczne.

Prezes — Adolf Dąbrowski,
Sekr. — Janina Odolska.

# Komunikat Koła A.K.

W dniu 19 września b.r., o godzinie 9:45 rano, w kościele św. Jacka pnr. 3636 W. Wolfram ulica, zostanie odprawiona uroczysta msza św. za poległych i zmarłych żołnierzy Armii Krajowej w czasie walk z okupantem w całym Kraju i tych, co z ludnością Stolicy w heroicznych 63 dniach walczyli osamotnieni w Powstaniu Warszawskim.

Po mszy św., w sali parafialnej odbędzie się "Poranek AKowski".

Zarząd Koła Armii Krajowej Oddział w Chicago uprzejmie apeluje do wszystkich AKowców, Polonii Chicagoskiej, bratnich organizacji weterańskich, kombatanckich i Harcerstwa Polskiego, — o łaskawe wzięcie udziału w naszej uroczystości oraz przysłanie pocztów sztandarowych.

January Nazorek — prezes;
Józef A. Sawicki, sekretarz.

# 50-ta Rocznica Założenia Placówki 28-ej SWAP

W dniu 11 lipca, 1971 roku przypadała 50-ta rocznica założenia Placówki Nr. 28 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Po zwycięskich bojach o wolność i niepodległość, w pierwszej wojnie światowej i wyzwoleniu po 150 letniej niewoli naszej Matki-Ojczyzny, Polski, oraz po rozgromieniu hord bolszewickich pod Warszawą w roku 1920, weterani nasi okryci sławą wrócili tu i 50 lat temu zorganizowali się, by nieść pomoc inwalidom wojennym i niezdolnym do pracy kolegom.

Dla uszczenia tego złotego jubileuszu, Placówka 28 SWAP urządza w dniu 13 listopada, 1971, w salach Domu Polskiego pnr. 11937 S. Michigan Ave., w Chicago, Ill. "BAL WETERAŃSKI", na który serdecznie zaprasza całą Polonię.

Występów Towarzystw in gremio jak to miało miejsce na dorocznych zabawach nie przewiduje się, jednak dotacje od organizacji i osób prywatnych będą mile i z wdzięcznością przyjęte.

Do tańca przygrywać będzie miejscowa orkiestra Jana Muchy, wstęp od osoby $1.50.

Prosimy o zakupywanie biletów i przesłanie należności lub ewentualne dotacje na adres: Józef Kotowski, 11937 S. Michigan Ave. Chicago, Ill. 60628.

Biorąc udział w Jubileuszowym Balu Weterańskim Placówki 28 Stow. Weter. Armii Polskiej, dacie wyraz waszego patriotycznego poparcia celom organizacji weterańskich i dla tego ufamy, że nikogo z Was Drodzy Rodacy nie powinno na tej imprezie zabraknąć.

Za Zarząd: Franciszek Jendryaszek, Komendant Placówki; — Józef Oleszycki, sekr. prot.

# Związek Klubów Małopolskich

W okresie wakacyjnym praca w naszych Klubach koncentrowała się przeważnie na otwartym powietrzu, wokół organizowania pikników. Były to okazje do miłego spotkania się zaprzyjaźnionych z sobą Klubów, zacieśnienia więzów przyjaźni młodzieży i starszych, — zabawienia się przy dźwiękach muzyki, oraz przy udanej w ten dzień pogodzie, — zdobycia funduszów na cele społeczne.

**Dzień Polonii ZKM** — który odbył się w Ogrodzie Woźniaka przy licznym udziale Klubów należących do naszej Centrali, jak również zaproszonych gości, — przedstawicieli organizacji polonijnych, — był dla nas dużym sukcesem.

Prezes ZKM — Franciszek Barnaś wraz z Komitetem składają serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy zaszczycili nas swoją obecnością i poparli Dzień Polski ZKM.

**Posiedzenia — Imprezy**

**Klub Bieniaszowice** Nr. 148 — ZKM, odbędzie posiedzenie dnia 19 września, w niedzielę, godzina 3:00, w sali ZKM pnr. 1401 W. Superior ul., Prezes Klubu Mieczysław Szelesta, prosi wszystkich członków o obecność.

**Klub Powiat Jasło Nr. 44 — ZKM,** urządza **Zabawę Towarzyską** dnia 26 września, o 2:30 po połud., w sali ZKM, 1401 W. Superior ul. Zarząd oraz Komitet zaprasza serdecznie. Dochód na cele społeczne.

**Klub Wola Przemykowska Nr. 18 ZKM,** urządza **Zabawę taneczną** dnia 2 października br. (sobota) w sali F.Falkel, 2128 N. Leavitt. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie dobra orkiestra "Krakus". Prezes Klubu Józef Sowa, oraz przewodniczący Józef Modliński zapraszają na tę Zabawę — młodzież i starszych.

**Sekcja Pań przy ZKM** organizuje **Zabawę towarzyską,** dnia 3-go października br., (niedziela) w sali ZKM, 1401 W. Superior. Początek o godz. 2:30 po połud. Przewodnicząca Sekcji Pań Małgorzata Warchał zaprasza wszystkich. Dochód na cele charytatywne.

**Klub Wola Rogowska Nr. 198 ZKM** odbędzie posiedzenie w niedzielę, 3 października br., w sali posiedzeń, 3024 N. Laramie Ave., o godzinie 2:30 po połud. Prezes Klubu Józef Kogut zaprasza wszystkich członków Klubu.

**Klub Łęczan Nr. 103 ZKM —** odbędzie posiedzenie w niedzielę 3 października br. o godz. 2:30 po połud., w sali posiedzeń ZKM — 1401 W. Superior ul. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prezes Klubu Franciszek Barnaś, prosi wszystkich członków na posiedzenie.

**Posiedzenie Delegatów ZKM —** odbędzie się w piątek, 17 września o godzinie 8-mej wieczorem, w Domu ZKM, 1401 W. Superior — Zarząd ZKM prosi usilnie o przybycie na powyższe posiedzenie wszystkich Delegatów z poszczególnych Klubów należących do naszej Centrali.

**Tradycyjny Jarmark ZKM.** Na ostatnim posiedzenu Zarządu i Dyrekcji ZKM — ustalono, że Tradycyjny Jarmark ZKM odbędzie się w tym roku w dniach 26, 27, i 28 listopada, w Domu własnym ZKM — 1401 W. Superior jak również odbędzie się Zabawa Sylwestrowa ZKM, na którą już zamówiono wyborową orkiestrę.

* * *

**Duża sala** w Domu ZKM została ostatnio staraniem wiceprezesa ZKM — Wojciecha Ptasińskiego, odnowiona i udekorowana i jest gotowa do wynajęcia na różne imprezy organizacyjne.

* * *

**Chorzy**

Dyrektor ZKM — Andrzej Gołąbek jest chory, jak również Dyrektor ZKM — Władysław Pula uległ niedawno wypadkowi, nadto były Prezes ZKM — Edward Pankowiak jest w szpitalu. Życzymy naszym działaczom ZKM rychłego wyzdrowienia. — Anna S. Nikiel, sekretarka.

**Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.**

## Prawidłowe Prowadzenie Samochodu To Najlepsza Gwarancja Bezpieczeństwa

**Stanisław Jaworski w szkole, zaopatrzonej w najnowsze przyrządy do nauki.**

Nikt nie rodzi się dobrym kierowcą. Ażeby zostać dobrym kierowcą, trzeba przejść dobre przeszkolenie. Statystyki wypadków drogowych wykazują, że 97% wypadków samochodowych powodują nie kierowcy mający za sobą znaczne nieraz doświadczenie, ale tacy, którzy nauczyli się prowadzić samochód tak zwanym "domowym sposobem". Ktoś z rodziny, czy przyjaciół nauczył go kręcić kierownicą i operować gazem i hamulcem i na tym jego wyszkolenie skończyło się. Tymczasem kierowca taki właściwie nie umie jeździć i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla siebie, a co gorsza także dla innych automobilistów. Kierowcy tacy mają też zwykle jakieś złe przyzwyczajenia i nałogi w prowadzeniu auta, z czego nie zdają sobie sprawy.

**Uniknie Wypadku**

Jeśli ktoś porządnie i prawidłowo nauczył się prowadzić auto, to pozostanie to mu na całe życie. Nie wozi się autem, ale auto PROWADZI. Umie on też NA CZAS ROZPOZNAĆ NIEBEZPIECZEŃSTWO i dlatego potrafi uniknąć wielu wypadków, a w konsekwencji zaoszczędzić sobie kłopotów i pieniędzy.

Dzisiaj najmniejsze zderzenie auta, przy szybkości 10 do 15 mil na godzinę, pociąga za sobą koszt reperacji samochodu w wysokości $85.00. Nie są to cyfry zmyślone, ale doświadczalnie ustalone przez wielkie korporacje samochodowe. A przecież przeważnie wydatki związane ze zderzeniem na tym się nie kończą. Nieraz dochodzą rachunki lekarskie, szpitalne itp.

**Dobre Szkoła**

Prawidłowo i dobrze prowadzić samochód można nauczyć się w znanej od lat Polonii Chicagoskiej szkole COSMOPOLITAN DRIVER TRAINING SCHOOL, mieszczącej się pnr. 4501 Milwaukee Avenue, telefon: 685-3344. Kierownikiem szkoły jest Stanisław Jaworski, który ukończył specjalne studia w Iowa State College i od kilkunastu lat pracuje w tym zawodzie. Instruktorzy w tej szkole mówią po polsku, a ich kwalifikacje są uznane przez władze stanowe.

Zapisy codziennie. Po bliższe informacje telefonujcie Państwo na numer: 685-3344. Korzystajcie z okazji. (R.M.)

**UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO**

**Szybkość! Punktualność! Wygoda!**

**oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do**

**NASZYCH CZTELNIKÓW**

**W myśl naszego hasła — czy chcecie**

**By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?**

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

**1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622**

**UWAGA!**

**Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.**

**KUPON**

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

## *Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji*

**Apel**

Stowarzyszenie Samopomocy pragnie dopomóc w urządzeniu się na terenie Ameryki 21 uciekinierom z Polski, którym załatwia uzyskanie prawa azylu. Ponieważ w grupie tej są dzieci i dwie matki tuż przed rozwiązaniem a ojcowie jeszcze nie pracują, potrzebna jest pomoc pieniężna, której w całości i ze względu na liczbę osób nie może zaspokoić Stowarzyszenie Samopomocy. Może zatym znajdą się czytelnicy, którzy zechcą zrozumieć sytuację?

Kto chciałby nam pomóc w rozwiązaniu tej palącej sprawy, zechce łaskawie skierować swoją ofiarę na adres: Mutual Aid Association lub Stowarzyszenie Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave. z zaznaczeniem dla 20-tu uciekinierów lub też można składać osobiście pod tym samym adresem na ręce p. Jana Bierzanowskiego w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wiecz. Tel. HU 9 - 2250.

**Kursy**

Już kończy się lato i przychodzi czas zarówno w szkołach jak i na specjalnych kursach. Toteż i w Stowarzyszeniu Samopomocy projektowanych jest kilka kursów.

Przedewszystkim więc kurs angielskiego, który rozpocznie się w środę, dn. 13 października. Lekcje odbywać się będą w środy w godz. od 7:00 do 9:00 wiecz. Kurs ten będzie prowadził tak jak i w roku ubiegłym p. Roman Rokossowski.

Niezależnie od tego projektowane są dwa inne kursy. A więc kurs programowania komputera, który w ubiegłym roku z dużym powodzeniem prowadzony był przez p. Jana Bierzanowskiego. Pozatym nowy kurs projektowania na elementach tranzystorowych. Jest to kurs dla kreślarzy, konstruktorów i projektantów.

Bliższe informacje odnośnie powyższych kursów można uzyskać w Stowarzyszeniu Samopomocy przy 1514 Milwaukee Ave. w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wieczorem.

**Po Pikniku Stowarzyszenia Samopomocy**

W ubiegłą niedzielę dn. 12-go września odbył się doroczny piknik Stow. Samopomocy zwany "Staropolskim Festynem". Łagodna słoneczna pogoda przyczyniła się do powodzenia tej przyjemnej ogrodowej imprezy.

Gośćmi Stowarzyszenia byli przedstawiciele 20-osobowej grupy uciekinierów z Polski, która ostatnio po pokonaniu trudności dostała się do Stanów Zjednoczonych i Chicago. Ponieważ Stow. Samopomocy zaopiekowało się tą grupą i stara się dla nich o prawo azylu, zatym grupa ta została przedstawiona zgromadzonej publiczności, a trzy osoby z tej grupy popisywały się śpiewem nastrojowych piosenek.

Obecnych w parku Woźniaka powitał Prez. Stowarzyszenia Karol Poprzęcki, natomiast gości z Polski przedstawił Wice-Prezes J. D. Zaleski. W imieniu grupy dziękował Stowarzyszeniu za opiekę p. Witold Łakatosz.

Poza tym odbyła się loteria fantowa, którą przeprowadził p. Edward Nabożny. Natomiast skład zespołu sędziowskiego stanowili PP. Olga Jandzio, Józefa Rogowska, Halina Wypych i Andrzej Poniecki. Nagrody dla pierwszych 50-ciu dzieci były darem p. Edmunda Nowaka, któremu tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

Do późnego wieczora rozbrzmiewała orkiestra "Blue Band" pod kierownictwem St. Cicheckiego, przy dźwiękach której wesoło bawili się liczni amatorzy tańca.

Natomiast liczny zespół życzliwych osób naszej organizacji ofiarnie pracował do późnych godzin. Niestety ze względu na ograniczoną ilość miejsca, przeznaczonego dla naszych komunikatów, nie możemy wszystkim podziękować imiennie. Natomiast słowa wielkiej wdzięczności kierujemy do wszystkich tych osób, które swym cennym wysiłkiem zdecydowanie przyczynili się do sukcesu "Staropolskiego Festynu".

Jeszcze raz serdecznie i gorąco dziękujemy.

## *Dodatkowe Zapisy Do Polskiej Szkoły Wydz. Kongresu P.A.*

Dodatkowe zapisy do Polskiej Szkoły Sobotniej (pod opieką Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej) pnr. 1838 W. Division ulica, odbędą się w tę sobotę 18 września, od godziny 9 rano do 12-ej w południe, czyli w czasie trwania lekcji. Wiadomość o dodatkowych zapisach podało kierownictwo tej szkoły.

OFFICIAL CHEVROLET CLEAN-UP

**'71 Chevrolety**

**Chevelles, Sedans,**

**Hard Tops**

**Execs & Demos**

(Executives) (Demonstracyjne)

EMPIRE CHEVROLET

**Telefon: 666-8787**

**1201 W. Adams, Chicago**

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców

**A. Leaver** **Karol Vavra**

**T. Lamb**

**Dziennik Związkowy**
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

| Codziennie i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $26.00 | Rocznie (1 yr.) | $6.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.00 | Półrocz. (6 mos.) | 3.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

| Codziennie i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $25.00 | Rocznie (1 yr.) | $6.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Półrocz. (6 mos.) | 3.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.00 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

CODZIENNE (bez soboty)

| Chicago - Kanada | | Poza Granice Chicago | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $18.00 | Rocznie (1 yr.) | $17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 11.00 | Półrocz. (6 mos.) | 10.00 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 3.00 | Miesięcz. (1 mo.) | 2.50 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codziennie i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $34.00 | Rocznie (1 yr.) | $10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 20.00 | Półrocz. (6 mos.) | 7.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 12.00 | Kwartał (3 mos.) | 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....30c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.


## *Ich "Socjalizm"*

Prasa w Polsce posiada niewielki margines, uprawniający ją do krytyki. Nie podlega oczywiście krytyce partia komunistyczna, ani jej dogmatyka, ani Sowiety i ich polityka, natomiast wolno atakować kelnerów, którzy biją gości restauracyjnych, wolno źle pisać o fabryce, która wyrabia tandetę, wolno brać w obronę rzemieślników przed bezmyślnością i złą wolą biurokracji, a nawet niekiedy ostrożnie bronić krzywdzonych robotników.

Taka obrona wygląda dość niezwykle w ustroju, który sam siebie określa jako "socjalistyczny" i "ludowy", powołany do zapewnienia szczęścia tej klasie, którą niemiłosiernie wyzyskuje kapitalizm. I w świetle takich zresztą bardzo oględnych głosów rzeczywistość w Polsce przedstawia się posępnie.

Po krwawych wypadkach w Gdańsku i Szczecinie tylko jeden tygodnik pozwolił sobie na reportaż, z którego wynikało, że stosunki w gdańskich stoczniach, które doprowadziły do wybuchu, nie różniły się od najgorszych form kapitalizmu w połowie XIX wieku. Był również w jednym z dzienników reportaż z fabryk łódzkich, będący aktem oskarżenia nie tylko lokalnyych inspektorów czy związków zawodowych, ale pośrednio całego systemu, który to toleruje, a nawet popiera.

Niedawno warszawski "Kurier Polski" (nr. 170) zamieścił artykuł, z którego pozwolimy sobie skorzystać. Czytamy w nim: "W ub. roku do sądów powiatowych wpłynęło 12,568 spraw, dotyczących roszczeń pracowników. Z tego oddalono 2,803 sprawy. W 6,292 przypadkach rację mieli pracownicy. Pozostałe sprawy jeszcze się toczą".

Dodajmy, że w większości są to sprawy o niewypłacone wynagrodzenie, które należało się robotnikom, o ubrania robocze, o urlopy, a często o zwyczajne szykany.

"Dlaczego tak się dzieje? — zapytuje dziennik. I odpowiada: "Aż wierzyć się nie chce, ile czasu i nerwów stracić musieli, dociekając swych słusznych praw i roszczeń. W dyrekcji, w związkach zawodowych, u radców prawnych. Roszczenia były oczywiste, dyrekcja miała pełne podstawy prawne, żeby je uwzględnić. Tymczasem kierownictwo zakładów zarzucało swym pracownikom "rozrabiactwo". Musiał ingerować sąd. Wielu innych pokrzywdzonych woli zaniechać interwencji sądu, bojąc się, że po wygraniu przez nich procesu dyrekcja "odegra się" przy najbliższej okazji. Iluż jest takich, którzy biernie znoszą szykany kierownictwa zakładu, wiedząc, że pozbywa się ono"krnąbrych" pracowników, którzy mieli czelność dochodzić swych praw. To też pracownik, który wygrał sprawę, ogląda się za inną pracą, wiedząc, że w końcu administracja dobierze mu się do skóry".

Takie rzeczy dzieją się nie w Stanach Zjednoczonych, w których według terminologii prasy komunistycznej szaleje "krwiożerczy kapitalizm". Takie rzeczy były nie do pomyślenia w Polsce przedwrześniowej. Natomiast są chlebem codziennym robotników w Polsce "ludowej" i "socjalistycznej", w systemie, który tam rządzi, by zapewnić szczęście klasie robotniczej.

## *Nadmiar Inteligencji*

Na wyższych uczelniach w Stanach Zjednoczonych studiuje 7,920,000 młodzieży, trzy razy więcej niż we wszystkich państwach Europy Zachodniej, które mają o kilkadziesiąt milionów więcej ludności. Liczba młodzieży uczęszczającej do kolegiów i uniwersytetów stale wzrasta i w 1980 r. może przekroczyć 12 milionów osób.

Władze uniwersyteckie przewidują, że wzrost liczby studentów będzie jednak coraz mniejszy. Wpłyną na to różne czynniki. Czesne i koszty utrzymania będą wzrastały stale, a równocześnie rodzice i młodzież zaczynają wątpić, czy opłaca się poświęcanie dużych sum pieniędzy, wysiłków i czasu na uzyskanie dyplomu uniwersyteckiego. Wzrastające bezrobocie, szczególnie wśród socjologów zniechęca do studiów i skłania młodzież do wstępowania do szkół zawodowych.

Federalny komisarz edukacji Sidney Marland uderzył w sedno zagadnienia, mówiąc, że zdobycie dyplomu uniwersyteckiego stało się "fetyszem". Można by do tego dodać, że od lat trwa nieustanna kampania pchająca młodzież do kolegiów. Wydaje się, że biurokracja wyższych uczelni wspólnie z fakultetami świadomie i celowo propaguje konieczność posiadania dyplomu uniwersyteckiego, by zapewnić sobie liczebny wzrost, a przez to wpływy polityczne. W rezultacie mamy za dużo np. socjologów, a za mało mechaników samochodowych.

Co gorsze, pod naciskiem radykałów, wiele uczelni zniosło egzaminy wstępne, przyjmuje mało zdolną i nieprzygotowaną do studiów młodzież ze środowisk "upośledzonych", oddając jej stypendia rządowe i prywatne, a równocześnie z braku miejsca odrzuca młodzież zdolną i przygotowaną do studiów, która może pokryć koszta.

Zachętą do studiów był również lęk przed służbą wojskową. Jest publiczną tajemnicą, że wielu młodych mężczyzn zapisało się na studia tylko dlatego, by uniknąć służby wojskowej.

Zniesienie egzaminów wstępnych, przyjmowanie nie nadających się do studiów i rozpolitykowanie doprowadziły do obniżenia poziomu nauczania. Wiele firm nie chce przyjmować do pracy posiadaczy dyplomów z pewnych uczelni, ponieważ przekonano się, że mają wygórowane wymagania, chcą reformować i zmieniać strukturę organizacyjną oraz cele przedsiębiorstwa, ale bardzo mało wiedzą w dziedzinie, która ma być ich specjalnością.

Jak szkolnictwo niższe i średnie, tak samo szkolnictwo wyższe przeżywa kryzys nie tylko finansowy. Słowo "student" kiedyś budziło sympatię i zaufanie, obecnie podejrzenia lub nawet niechęć. Przywrócenie uczelniom ich tradycyjnego charakteru jest pilną potrzebą. Powiedzmy sobie szczerze, że nie każdy młody mężczyzna lub kobieta nadaje się do wyższych studiów. Miejsca na uniwersytetach powinny być zarezerwowane dla najzdolniejszych bez względu na ich możliwości finansowe. Stypendia należą się biednym, ale zdolnym a nie należącym do rzekomo "upośledzonych" mniejszości rasowych lub etnicznych bez oglądania się na ich możliwości umysłowe.

# INNI PISZĄ:

## *Nie Wystarczający Program*

THE NEW YORK TIMES. — Obecnie, gdy kongres przystępuje do dyskusji nad gospodarczym programem administracji Nixona, dokonać należy rewizji uchwalonych poprzednio ustaw w sprawie wytworzenia miejsc pracy dla bezrobotnych. W świetle znaczenia, j a k i e przywiązuje prezydent Nixon do kwestii pełnego zatrudnienia, jasnym jest, że plan ten jest zbyt skromny, by przyczynić się mógł w poważnej mierze do redukcji bezrobocia. Poza tym, zarówno kongres, uchwalający ten projekt, jak i administracja nakreślająca jego wytyczne, zaniedbały ustalenia właściwego pierwszeństwa potrzeb — to jest skierowania pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Wydaje się oczywistym, że 600 milionów dolarów, rozprowadzonych szczupłymi sumami po całym kraju, nie wywrze wielkiego wpływu na stan bezrobocia. Niemniej taką właśnie politykę prowadzi się obecnie. Pomoc otrzymać mają w pierwszym rzędzie miasta jak Seattle i San Diego, która ucierpiały poważnie na skutek redukcji wydatków obronnych i na program przestrzenny. Następnie wsparcie udzielone ma być miastom, które zaabsorbowały wielką ilość ubogich, niewyszkolonych przybyszów z innych części kraju, a jednocześnie utraciły znaczną część swych średnio zarabiających, płacących podatki mieszkańców. Miejscowości te najbardziej odczuwają bowiem ciężar inflacji, ponieważ podatki nie wystarczają na pokrycie potrzeb.

Kongres zdaje sobie widocznie z tego sprawę, ponieważ przeznaczył dodatkowe 250 milionów dolarów na pomoc dla rejonów, dotkniętych chronicznym wysokim bezrobociem. Zasadniczo pomoc tę otrzymać ma każdy okręg, w którym poziom bezrobocia utrzymuje się na wysokości ponad sześciu procent przez trzy kolejne miesiące. Rejonów takich są setki. Niemniej kilku kongresmanów, wchodzących w skład komisji Pracy Izby Reprezentantów, domaga się, by wsparcie to przeznaczyć w pierwszym rzędzie dla takich dzielnic jak Bedford-Stuyvesant czy Watts, gdzie poziom bezrobocia wynosi stale o wiele więcej niż sześć procent.

Rozdzielając tę pomoc administracja ma obowiązek rozróżniania między żywotnymi normalnie rejonami, dotkniętymi przejściową recesją, a okręgami, w jakich bezrobocie przybiera rozmiary gospodarczej katastrofy. Nie można dopuścić do tego, by ze względów oportunizmu politycznego zatarto tę różnicę.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

# NASZ KALEJDOSKOP

## Druga Strona Medalu Popularnej Aspiryny. — 14 Gwiazd Na Firmamencie Farmakologii.— W Anglii Istnieje Fabryka Sławnych "Pasów Cnoty" i Nie Narzeka Na Brak Zamówień.— Kosztuje On Od Kilkudziesięciu Do Kilkuset Funtów.

Ten biały, krystaliczny proszek o kwaśnym smaku otrzymał w drodze syntezy C. F. Gerhard w roku 1853. Był to kwas acetylosalicylowy. Pół wieku później wprowadzono go do terapii. Od tej chwili aspiryna — bo taką nazwę dał jej koncern Bayera — stała się najpopularniejszym i najczęściej stosowanym lekiem.

Znają ją w najbardziej zapadłych zakątkach świata. Stosuje się aspirynę przeciw gośćcowi, nerwobólom, gorączce, zaś w dawnych armiach Europy stosowano ją przeciw wszelkim dolegliwościom. Mimo iż jest to lek tak powszechny — dopiero w ostatnich miesiącach, w kilku laboratoriach badawczych, udało się uczonym rozszyfrować jego działanie.

Pisze na temat warszawski tygodnik Dookoła Świata:

*Dlaczego aspiryna powoduje krwawienie żołądka*

Dr John Vane, prof. farmakologii londyńskiego Royal College of Surgeons, znalazł wyjaśnienie, w jaki to sposób aspiryna łagodzi stany zapalne i obniża gorączkę. Dwa inne zespoły, w Bernie i Rochester (USA, stan Minnesota), znalazły przyczynę ubocznych, szkodliwych skutków zażywania aspiryny: alergii i krwawień żołądka.

W czasie tych badań odkryto pewne substancje, które magazyn "New Scientist" nazwał *"najjaśniejszymi gwiazdami na farmaceutycznym firmamencie"*. Są to tak zwane prostaglandiny. Czternaście ich rodzajów odkryto dotychczas w ludzkim organizmie. Substancje te pełnią rozmaite funkcje, z całą pewnością wiadomo już, że regulują przemianę tłuszczów, że wpływają na aktywność mięśni, i — jak się okazało — mają duże znaczenie w okresie ciąży. Synteza prostaglandin — główny cel obecnych poszukiwań farmakologicznych — mogłaby mieć kapitalne znaczenie np. w produkcji niezawodnych preparatów antykoncepcyjnych.

Na pytanie dlaczego aspiryna łagodzi stany zapalne i obniża gorączkę — usiłował odpowiedzieć brytyjski lekarz Harry Collier. Dziesięć lat temu postawił on hipotezę, że kwas acetylosalicylowy zapobiega nadprodukcji pewnych ciał obronnych w ludzkim organizmie, która prowadzić może do zaostrzenia procesów zapalnych. Hipoteza ta sprawdziła się: tymi ciałami są prostaglandiny, a ich nadmierną syntezę blokuje właśnie aspiryna. Taki też wpływ ma ona na płytki krwi, które — jak wiadomo — przyczyniają się do samoistnego hamowania krwotoków. Aspiryna, blokując syntezę prostaglandin w tych płytkach, obniża krzepliwość krwi — stąd właśnie niewytłumaczalne d o t y c h czas krwawienie żołądka.

Okazało się, że nawet tak dobra znajoma, jak aspiryna, może przy bliższym spojrzeniu ukazać nam — czego już nie spodziewaliśmy się — swoje nowe tajemnice.

*Kobiety głównymi odbiorcami "pasów cnoty"*

Wątpię, aby któremukolwiek z Czytelników Kalejdoskopu przyszło do głowy, że obecnie istnieje specjalna fabryka "pasów cnoty". A jednak to prawda. Zaskakującą tę ciekawostkę wyłowił p. E. Ch., pisząc na ten temat w londyńskim Dzienniku Polskim.

* * *

Czy widział ktoś z państwa pas cnoty? Mówię o średniowiecznym, żelaznym pasie cnoty, w który zadrośni rycerze zamykali swoje żony wyjeżdżając na wojnną wyprawę. Wątpię, czy ktoś miał okazję oglądania autentycznego pasa cnoty, bo jakoś się nie zachowały. Znamy je z rysunków i opisów, ale oryginał — owszem jest jeden w Londynie, w Wallace Collection — ale i to nie kompletny.

Skąd przyszło mi do głowy pisać w dwudziestym wieku o pasie cnoty? Otóż dlatego, że był on przedmiotem sporu w parlamencie brytyjskim i sam minister handlu musiał zdecydować czy pas cnoty jest artykułem zbytku (i w związku z tym podlega opodatkowaniu), czy też jest urządzeniem ochronnym, zabezpieczającym i jako artykuł pierwszej potrzeby opodatkowaniu nie podlega.

I wyobraźcie sobie państwo, minister zdecydował na korzyść pasa cnoty! Oświadczył że jest urządzeniem ochronnym i oto od niedawna możemy kupować pasy cnoty po zniżonej cenie — bez podatku.

Ale zapytacie państwo jak w ogóle mogło dojść do dyskusji parlamentarnej na temat pasa cnoty. Nic prostszego. Brytyjska firma — jedyna na świecie — produkująca pasy cnoty wedle klasycznych średniowiecznych wzorów zaprotestowała przeciwko podatkowi od luksusu nałożonemu przez urząd podatkowy na jej produkty.

I dzięki temu dowiedzieliśmy się że firma taka istnieje, ba że prosperuje sprzedając kilka tysięcy pasów cnoty rocznie i to głównie na eksport.

Lecz natychmiast narzuca się pytanie kto w dwudziestym wieku i po co kupuje średniowieczny żelazny pas cnoty z całym mechanizmem wymyślnych zamków, zastrzasków i kłódek. Właściciel fabryki, która zatrudnia kilkunastu wybitnych ślusarzy, (produkcja nie jest taśmowa, każdy pas jest ręcznie odrobiony, każdy ma inne zamknięcie inny klucz i inne zatrzaski) oświadczył, że głównymi nabywcami są zamożni Amerykanie, którzy pas cnoty uważają za okaz numer jeden w kolekcjach broni i antyków.

Również niektóre muzea zamawiają pasy cnoty aby mieć chociaż kopię tego barbarzyńskiego, średniowiecznego wymysłu.

Ale, zdarza się— jak twierdzi właściciel fabryczki — że otrzymuje zamówienia prywatne z najdokładniej podanymi wymiarami — szerokością bioder, talii itp. Czyżby istnieli jeszcze dzisiaj aż tak zazdrośni mężowie?

Nie — twierdzi nasz fabrykant — 95 procent prywatnych zamówień przychodzi od pań. Z tego wniosek, że piękne panie nie dowierzają sobie samym. Ale jest jedno "ale" — otóż z takim prywatnym zamówieniem na pas cnoty przychodzi z reguły zamówienie na kilka tuzinów kluczy. Jak to sobie wytłumaczyć? Chyba tylko w ten sposób że nadobna niewiasta rozdając klucze swoim amantom, każdego z nich zapewnia, że tylko on ma dostęp do jej łożnicy, tylko on ma klucz do jej żelaznego pasa cnoty.

Dla zainteresowanych — cena pasa cnoty waha się od kilkudziesięciu d o kilkuset funtów.

## WIÓRA SPOD PIÓRA

**MÓWIĄ W KRAJU...**

Ktoś z moich znajomych powtórzył mi, wróciwszy właśnie z kraju, powiedzonko, jakie teraz kursuje w Polsce Ludowej o Gomułce:

— Gomułka ma się lepiej... Już wstaje... Już może siedzieć!

* * *

**WASZYNGTON — PEKIN**

**Prawnik i polityk amerykański Robert Morris oświadczył:**

**— Projektowana wizyta Nixona w Pekinie ma w sobie wszystkie złowieszcze znaki ("portents"), aby zająć miejsce obok Monachium i Jałty w wielkiej trylogii zdrady.**

* * *

**ACH TE KOBIETY!**

**Potrzebna była kiedyś data urodzenia Zofii Nałkowskiej, autorki "Medalionów". Szukano po encyklopediach i podręcznikach, żadne daty się nie zgadzały. Zebrano się wreszcie na odwagę i zapytano samą panią Zofię — która z tych dat jest prawdziwa.**

**— Moi drodzy — powiedziała Nałkowska — wszystkie są fałszywe.**

* * *

**W OGRODZIE**

**Buda psia. Nad nią tabliczka: — "Uwaga zły pies!"**

**Po chwili z budy wychodzi suczka:**

**— Przesada — mówi. — Ci mężczyźni okropnie się chwalą.**

# Lwów Widziany w Czerwcu 1971

## Wyjątek z Listu Do Brata w Anglii

W Medyce przekroczyliśmy granicę po skrupulatnej kontroli i przybyliśmy do Lwowa. I od razu wstrząs: z kościoła św. Elżbiety stojącego z powybijanymi witrażami, z jedną wieżą utraconą ale drugą nieruszoną i z krzyżem, wyjeżdża auto ciężarowe z jakimiś towarami. Tylko dwa kościoły są czynne — katedra i św. Antoniego na Łyczakowie. Reszta pozamykana lub zmieniona na magazyny na plombach, na drzwiach wiszą codziennie żywe kwiaty. Byłem dwa razy w katedrze. Chodzą tam i Ukraińcy, bo cerkwie zamienione są na prawosławne. W kościele ludzi pełno ale wszystko w starszym wieku. Smutne to bardzo, uśmiechu tam nie ujrzysz, wszystko jakby zafrasowane i zmęczone życiem. Samo miasto czyste, rozbudowane na peryferiach czy to Łyczaków, czy Zimna Woda czy Stryjska Wólka itd. Naokoło miasta nowe bloki. Rynek czysty i wokół ratusza rabaty z kwiatami. Nie ma tam żadnych przekupek. Za teatrem na t. zw. Krakiedałach czystka kompletna i stoi potężny, nowoczesny hotel "Lwiw." Przed teatrem pomnik Lenina. Sobieski wyprowadził się do Gdańska. Nie chciał patrzeć na ten obecny Lwów. Widziałem go tam przed dwoma laty. Fredro przeniósł się do Wrocławia i stoi przed ratuszem na rynku.

Byłem przed kamienicą w której mieszkaliśmy. U l i c a piękna bo drzewa rozrosły się bardzo. Sama kamienica odmalowana a ulica przedłużona do Zielonej. Przy Batorego — sąd, III gimnazjum i I przy Kubali to instytut politechniczny. Wysoki Zamek: kopiec ścięty i stoi tam wieża telewizyjna. Gimnazjum X zamieniono na krematorium. Brygidki spalone przez Niemców są odrestaurowane i spełniają dalej swoją rolę. Weterynaria od ul. Kochanowskiego zamknięta. Wejście jest od ul. Piekarskiej. Stare budynki rozebrane a na to miejsce postawiono nowe. Byłem na cmentarzu Janowskim. Pełno nowych grobów z napisami ruskimi.

Polaków jest dużo, ale z nami nie c h c i e l i rozmawiać. Cmentarz Łyczakowski przerobiony i mało polskich grobów. Zauważyłem tylko Konopnickiej, Zapolskiej i Szajnochy. Tamten cmentarz dalej obmurowany, zarośnięty, wszystkie napisy zdarte, groby wszystkie zniesione, ani jednego napisu, brak rzeźb i insygnii. Wszystko pousuwane. Wrażenie niesamowite, smutne i bolesne.

Sklepy przy Legionów czy Akademickiej co c z w a r t y otwarty i to samo w całym mieście. W parku Stryjskim stoi Kiliński i sam park czysto i ładnie utrzymany i powiększony. I tak można pisać o wszystkich zakątkach i różnie się je widzi.

Po mieście krążą trolejbusy, tramwaje i wreszcie naród taki, że zaraz po ubiorze odróżnić od tubylca. Mieszkałem w hotelu Georga, ale urządzenie pokoi to prawie jak w barakach. Na kurkach od wody napisy "ciepła," "zimna" (polskie). Na placu Marjackim stoi Mickiewicz nie zmieniony, ale zamiast pomnika Matki Boskiej — tylko płyta. Na cokole przed kościołem Bernardynów zdjęty Jan z Dukli i w jego miejsce postawiony wazon. W każdym razie już więcej tam nie pojadę, bo ogarnia człowieka strasznie przykre uczucie i żal i zwątpienie.

**Dz. Pol. — Londyn**

# Pochlebstwa Iwaszkiewicza i... Samokrytyka Pisarzy Sowieckich

W końcu czerwca i początku lipca odbywał się w Moskwie zjazd pisarzy sowieckich ("radzieckich", jak nakazuje się nazywać ich w Polsce). Z Polski przybył na ten zjazd jako delegat, Jarosław Iwaszkiewicz, sztandarowy dzisiaj — obok Putramenta — admirator literacki Sowietów i budowniczy zbliżenia kulturalnego polsko - sowieckiego.

Iwaszkiewicz przemawiał w drugim dniu zjazdu, jako pierwszy zagraniczny g o ś ć. Przekazał pisarzom sowieckim braterskie pozdrowienia od pisarzy polskich. Przy tej okazji powiedział, jak wiele literaci polscy zawdzięczają w dziedzinie ideologii bojowym i dzielnym pisarzom sowieckim. Oczywiście wszystkie te p o c h w a ł y obowiązują niemal przymusowo delegatów z krajów podległych Rosji, która jest wiecznie nienasycona komplementami od podbitych ludów.

W tym wypadku jednak czołobitne i arcypochwalne oświadczenie Iwaszkiewicza brzmiało sprzecznie z ostrą samokrytyką, j a k ą wygłosił sprawozdawca zarządu pisarzy sowieckich, Georgij Markow.

Ów Markow powiedział m. in. tak (podajemy dokładny tekst fragmentów jego przemówienia w przekładzie polskim, powtarzając je za "Życiem Literackim"):

— W ostatnich latach powstały tysiące utworów o człowieku radzieckim lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Nie jesteśmy jednak zadowoleni — mówił dalej Markow — z naszych osiągnięć; nie są zadowoleni czytelnicy ... Nie otrzymaliśmy bohatera naszych czasów. Co stoi temu na przeszkodzie? Zbyt małe wymagania stawiają sobie twórcy — to raz. Zbyt mało wie pisarz o życiu o życiu swego narodu — to dwa i sprawa światopoglądu marksistowsko-leninowskiego — to trzy".

"Istota tego problemu zawarta została w słowach Leonida Breżniewa: "Ten i ów próbował sprowadzić różnorodność dzisiejszej radzieckiej rzeczywistości do zagadnień, które bezpowrotnie zepchnięto w przeszłość w wyniku pracy partii nad zwalczaniem skutków kultu jednostki. Druga krańcowość, na którą głównie grzeszą pisarze, to próby wybielania przeszłości, poddanej przez partię zdecydowanej i pryncypalnej krytyce, próby zakonserwowania pojęć i poglądów pozostających w sprzeczności z tym wszystkim nowym i twórczym co wprowadziła partia w ostatnich latach do swojej działalności praktycznej i teoretycznej . . . "."

W innym miejscu swego przemówienia sprawozdawca Markow stwierdza, że pokutują jeszcze w społeczeństwie sowieckim przeżytki mieszczaństwa, pokutuje pieniactwo, łapówkarstwo, pasożytnictwo, oszczerstwo, pijaństwo. — "W ich zwalczaniu" — mówił Markow — "szczególne pole do popisu będzie nadal miała satyra" . . .

W zestawieniu z tą samokrytyką sowiecką, nadmiernie serdeczne s ł o w a przyjaźni Iwaszkiewicza o "ideologicznie bojowych i dzielnych pisarzach radzieckich" wydają się co najmniej przesadne i trochę brzmią jak ta "satyra", która zdaniem Markowa, będzie miała szczególne pole do popisu w zwalczaniu grzechów i błędów społeczeństwa sowieckiego.

*Dz. Pol. — Londyn.*

## *Międzynarodowy Cennik*

Jak donosi "The Wall Street Journal", Związkowy Bank Szwajcarski dokonał niedawno bardzo szczegółowej analizy kosztów utrzymania i siły nabywczej pieniądza w 31 metropoliach świata i opublikował wyniki swoich badań w obszernej broszurze, wydanej w 5 językach.

Gdzie i co najlepiej i najtaniej kupować?

Garderobę i bieliznę — w Hong Kongu i w Bogocie. Najniższe czynsze mieszkaniowe są w Lizbonie i w Madrycie. Przedmioty domowego użytku najlepiej nabywać w Mediolanie, Rzymie i Kopenhadze.

A jak wygląda druga strona medalu?

Najwyższe podatki są w Sztokholmie i w Oslo. Najdroższe są sklepy spożywcze Tokio i restauracje w Nowym Yorku.

Jedynym miastem, które wydaje się być w złotym środku, to znaczy — ma ceny poniżej przeciętnych i uposażenia powyżej przeciętnych w całym świecie jest Zurich.

# Postillion Lounge Wins 3 In Maple Lanes Classic League

## Bill Casper 632; High Dunkle 258

STANDINGS

| | W. | L. |
|---|---|---|
| Postillion Lounge | 3 | 0 |
| Tyda's Bombers | 2 | 1 |
| Casper's Ghosts | 2 | 1 |
| Du-O-Lite Pens | 2 | 1 |
| Eastgate Engr. | 2 | 1 |
| Roy-Larry's | 2 | 1 |
| Maple Lanes | 2 | 1 |
| Harding TV | 2 | 1 |
| Team No. 1 | 1 | 2 |
| Reliable Sheet Metal | 1 | 2 |
| Rueffer Stamp Works | 1 | 2 |
| The Good Life | 1 | 2 |
| Team No. 13 | 1 | 2 |
| Mariani Printers | 1 | 2 |
| Team No. 15 | 1 | 2 |
| Joe-Vi's Tap | 0 | 3 |

The Maple Lanes Classic League opened their 16th season last Thursday night at Maple Lanes, 4047 W. Fullerton Avenue. Postillion Lounge had the distinction of winning the only sweep of the night as they won 3 games from Joe-Vi's Tap. Anchorman Richard (300) Leesman paced the attack for the victors with a 629 total on games of 211-215 and 203. Postillion had games of 902-953-901 for a 2756 series.

Captain Bill Casper led his Casper's Ghosts to a double victory over Reliable Sheet Metal as he cracked games of 202-245-185 for a nifty 632 series. Casper's had a 2742 team series.

Maple Lanes Hugh Dunkle found the range in the 3rd game and promptly blasted the pins for a nifty 258 game. Maple scored a double victory over Rueffer Stamp Works with Ed Belcher pacing the victors with a 604 series.

Tyda's Bombers dropped their opening game to Team No. 1—911 to 964 but came back to win the next 2 games on games of 926 and 908. They won the finale by 9 pins. Jerry Lamont took high scoring honors for the Bombers with a 595 series. Bombers—2475—Team No. 1—2722.

Dur-O-Lite Pens shot a 2723 total to sweep 2 games from Mariani Printers.

Eastgate Engineering (1970-71 Champions) scored on the right track by taking 2 games from The Good Life. The defending champions were paced by Wayne Gangler's 617 series.

Roy-Larry's won 2 games from Team No. 12 with Frank Tardio leading the attack with a 627 series. R-L dropped the final game after cracking a 935 and 930 games for the last two games.

Harding TV took 2 games from Team No. 15.

# A Golden Opportunity To Study Polish At Wright College

For the first time, the Adult Education Division of Wright College will offer a course in Conversational Polish.

This course is a practical approach to the study of Polish for Conversation, Business and Travel. It will be invaluable to all those who wish to improve their cultural, professional or business opportunities with the numerically strong Polish community in the Chicago area. Information of interest, slides and a travelogue will also enchance the prospective tourist's enjoyment of a trip to Poland.

The Wright College Polish Class will begin on Thursday, Oct. 14 and will meet every Thursday evening for a period of 8 weeks from 7:20 to 9 p.m. at St. Patrick's High School, 2900 W. Belmont Ave. Any adult 17 years of age or over may register for this class regardless of educational background. The only prerequisite necessary is the desire to learn Polish. Upon completion of the course each student will receive a certificate from Wright College.

Teaching this class will be Mrs. Wanda Rozmarek, who holds a Master's Degree in Languages and who is the author of the text-book — "Polish for Americans." She has taught Spanish and French in the high schools of Boston, Polish at Columbia University and Scranton University, and Polish and Spanish at Madonna High School in Chicago. She was also for 15 years the director of the P.A.C. Ill. Div. Saturday Polish School and at the present is serving her 7th year as Director of St. Hyacinth's Saturday Polish School. She was for many years the Dean of Accredited Summer Courses in Polish at Alliance College.

Registration will be held on Sept. 29, 30 and Oct. 1, in the Wright College Auditorium between 6:00 and 8:00 p.m. However, to be assured of acceptance, since classes are limited, you are urged to pre-register now by mail.

Ask for the Fall Bulletin either by writing to the Adult Education Division of Wright College (2400 N. Austin Ave., Chicago) or by telephoning SP 7-7800 — Ext. 51 or 57. Fill it out and sent it with a $1.00 registration fee for the Polish Course at Wright College. Tuition is free.

# Notre Dame Kickoff Against Northwestern

Notre Dame, Ind. — Don't ask Notre Dame coach Ara Parseghian to name his starting quarterback before kickoff time against Northwestern this Saturday. It's not that he wants to keep it a deep, dark secret from his coaching rival and long-time friend, Alex Agase, but rather it is a case of wanting to give his three candidates a chance to nail down te assignment during the final week of preparations for the home opener of Notre Dame's 83rd gridiron campaign.

"We'll work with Cliff Brown, Bill Etter and Pat Steenberge all week, prepare each of them as starters, and make our final decision at the end of the week," Parseghian said.

Steenberge, a junior, who served as an apprentice behind Joe Theismann last year, offers game experience and a good concept of the game. Brown, on the other hand, is a developing sophomore whose biggest shortcoming is inexperience, but who continues to show improvement each week. Etter, a senior, can be classified somewhat of a bonus since it was not until three weeks ago that he was declared physically fit to participate in football. Two years ago, as a sophomore, he was the backup to Theismann but during preseason practice last year he was forced out of football with recurring headaches. His quickness in running the option and his overall experience are factors that have kept him in the race.

Although the fullback position is still in question, Parseghian can present John Cieszkowski or Andy Huff, both of whom have previous playing experience. Huff was a starting halfback two years ago before being sidelined with shoulder surgery last year, and Cieszkowski logged considerable playing time as a reserve in '70 and was the starting fullback and leading ground gainer in the 1971 Cotton Bowl game.

Returning linemen include John Dampeer at tackle, Dan Novakov at center, and tackle Jim Humbert and John Kondrk, late-season starters last year. Kondrk has been shifted from tackle to guard while Humbert filled in at guard for All-America Larry DiNardo.

Defensively, the Irish have eight starters returning including All-America Clarence Ellis and standouts Walt Patulski at end and Mike Kadish and Greg Marx at tackles and swing linebacker Eric Patton. Two newcomers to the linebacking corps include juniors Jim Musuraca and Jim O'Malley. The only non-monogram winner in the front four is Tom Freistroffer, inserted at right end to replace Fred Swendsen, currently on the shelf with a minor shoulder separation.

Ralph Stepaniak and Mike Crotty join Ellis in a veteran secondary that accounted for fourteen interceptions last year and permitted only four touchdown passes by opposing quarterback.

## *Bucs Ban Playoff TV*

Pittsburgh (UPI) — The Pittsburgh Pirates announced Monday they would not permit the National Broadcasting Co. to televise locally any of their home playoff games if the Pirates win the National League East title. It would be the first television blackout since the playoffs started.

"The only thing we have to sell is tickets", said a Pirates' spokesman. "This is a continuation of our policy not to give something away (on television) if you have it to sell". The Pirates do not televise home games.

## *Rest For Yaz*

Boston (UPI)— Leftfielder Carl Yastrzemski of the Boston Red Sox was released from Hahnnemann Hospital after tests for appendicitis proved negative.

"All tests were negative", reported team physician Dr. Thomas Tierney. "He had a stomach disorder and I have recommended a couple days' rest". Yastrzemski was hospitalized Sunday after complaining of abdominal pains in Detroit, symptoms consistent with appendictis.

## *Texans Reported Ready To Pay Short's Price*

Washington (UPI) — The mayor of Arlington, Tex., says a Texas group is willing to pay $12 million for the Washington Senators' baseball franchise.

"The Senators would be a bargain at $12 million here in Texas", Mayor Tom Vandergriff told a Washington newspaper. "We have been trying since 1960 to get a major league team in this area".

Senators' owner Robert E. Short has put a $12 million price tag on the team, but offers from buyers in the Washington area have only been around $8 million. Arlington is 15 miles from both Dallas and Fort Worth and has a 21,000-seat stadium that could be expanded to accommodate 50,000 persons, Vandergriff said.

# Uniforms Will Be Issued To The Boys Who Made The Junior Football League

Uniforms will be issued to the boys who made the teams in the Chicago Park District Junior Football League, today and Friday, September 16 and 17, starting at 4:00 p.m.

On Thursday, the six north side teams consisting of Hamlin, Wildwood, Horner, Portage, Columbus and Shabbona will gather at Horner Park, Montrose and California; while the south side teams, Veteran's Memorial, Washington, Cornell, O'Hallaren, McGuane and Palmer will receive their uniforms at McKinley Park, 2210 W. Pershing Road, on Friday.

All youngsters must pass a physical examination and in addition must weigh not less than 90 pounds or more than 115 pounds at the official weighing-in ceremonies. Also, candidates must be at least 12 years old by September 25, 1971 and must not have reached their 14th birthday as of that same date.

League play will start on both the north and south sides on Saturday, September 25. Winners of the two sectional tourneys are scheduled to clash for the city title in the Mum Bowl, Saturday, November 6, at Soldier Field.

The program is conducted with the cooperation of the Chicago Bears of the National Professional Football League and the Wilson Sporting Goods Company. Boys have been selected as the top 25 from football schools in operation since early in August at each of 12 community park sites.

## Hawks' Tickets Sold Out

The Blackhawks announced recently that all Chicago stadium seats for the 1971-72 National Hockey League season have been sold. Standing room tickets, however, will be available on a first-come, first-served basis at noon on the day of each game.

## *Dineen To Coach*

Los Angeles (UPI)—Gary Dineen, 27, captain of the 1964 Canadian Olympic hockey team, was named general manager-coach of the Springfield (Mass.) Kings of the American Hockey League recently.

# Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYGMUNT P. BOBIN

**Eagles - Schwaben 0:0 w Beznadziejnym Meczu**

Pierwsza niedziela jesiennych rozgrywek piłkarskich National Soccer League, przyniosła w Major Division dwie niespodzianki. Pierwsza z nich to remisowe spotkanie Schwaben - Eagles 0:0, druga to wynik remisowy 1:1 w meczu Lions i Marrons. W innych meczach faworyci wygrali z łatwością. A oto wyniki niedzielnych spotkań:

| | |
|---|---|
| Schwaben - Eagles | 0:0 |
| Croatians - Rams | 5:1 |
| Olympics - H-F United | 3:0 |
| Sparta - Athletics | 4:2 |
| Kickers - C.D.A. | 3:0 |

* * *

Wielki zawód sprawili niektórzy zawodnicy zespołu polskiego w meczu Schwaben — Eagles, specjalnie ci, którzy występują w reprezentacji Chicago, gdzie wydają z siebie bez pardonu resztki sił, by w oczach selekcjonerów uzyskać "łaski". Natomiast w "swoim" klubie macierzystym, grają jak gdyby odrabiali pańszczyznę.

Gdy się się ma w linii napadu same "gwiazdy" można od nich spodziewać się większego wysiłku na zielonej murawie. Nie chcemy tym razem wymieniać tych zawodników, gdyż jak słyszałem niektórym zawodnikom nie odpowiadała wysoka trawa na boisku Winnmac Stadium.

* * *

Zgadzam się z tym, trawa była nieco za wysoka, ale nie dla wszystkich zawodników — specjalnie dla zawodników zespołu Croatians, — którzy na tym samym boisku w meczu z Rams zdobyli pięć (5) bramek. Przyznać trzeba, że drużyna Schwaben, ma odpowiednio przygotowany zespół do jesiennych rozgrywek, pomimo że zespół ich nie jest tak "kosztowny" — Ich obrona z bramkarzem na czele nie pozwalała do strzałów z bliskiej odległości. A jeśli niektórzy z polskich zawodników znaleźli się na przedpolu przeciwnika, formalnie pudłowali. W 20 min. gry Guzik miał doskonałą okazję do zdobycia prowadzenia, jednak zaatakowany od tyłu strzelił obok słupka. W 22 min. obrońca Eagles dotknął piłki ręką na polu karnym. "Jedenastkę" — Gretzinger strzelił obok słupka.

* * *

Kilkakrotnie w pierwszej części gry, beznadziejny sędzia zawodów Matt Baker, dopuścił do groźnych sytuacji pod bramką polską, gdy NIE widział zawodników zespołu Schwaben na pozycjach spalonych. Z tych groźnych sytuacji podbramkowych zespół Schwaben miał okazje zdobycia conajmniej trzech bramek. Że stało się inaczej to zasługa dobrze grającej obrony z Szeferem, Ed Skotarkiem i Vankiem, którzy grali z wielkim poświęceniem. Na obronie — brak było nie tylko Kawuli, który doznał kontuzji w meczu Chicago All-Stars i St. Louis Stars, ale w pierwszej połowie kier. Eagles nie wystawiło Baczyńskiego(?).

* * *

Za to w ataku widzieliśmy Piecyka - Gasza - Rogozę - Guzika. Ponownie brak było w zespole polskim rezerwowych zawodników! O nie, prawda, na ławie siedział Baczyński, po przerwie Rogoza, a następnie Gasz(!). Co dzieje się z narybkiem (juniorami), który wyszedł z szeregu juniorów Eagles. Jeśli się zważy, że Eagles nie wystawia zespołu rezerwowego, to coś tu niedobrze jest.

* * *

W innych Dywizjach uzyskano nast. wyniki:

| | |
|---|---|
| Adria - Błyskawica | 3:3 |
| Green-White - Aurora | 1:1 |
| Youths - Real FC | 5:0 |
| Necaxa - Rockets | 1:1 |
| Slovaks - Tanners | 4:1 |

* * *

**Mecz Wisła - Manta Nie Odbył Się**

Ub. niedzieli pierwszy zespół "Wisły" wystąpił dobrze przygotowany przez obecnego trenera Obrębskiego, — który zmontował najlepszy skład do meczu z "Mantą" na boisku Humboldt Parku. Niestety — wyznaczony sędzia zawodów nie pojawił się. Ponieważ zespół Manty miał rozebranych 20 graczy — kier. Wisły nie zgodziło się na sędziego zastępczego.

* * *

Sędziów na mecze piłkarskie, obecnie wyznacza Illinois Soccer Association — jak oświadczył nam na boisku Winnemac Stadium — Giebner. Raczej z braku sędziów, zawiedziono nadzieje na dobrze zapowiadający się mecz zespołu polskiego, oraz sprawiono zawód również coraz większemu gronu kibiców drużyny Wisły, którzy tym razem stawili się gremialnie na boisku Humboldt Parku.

* * *

W Hanson Parku juniorzy Wisły przegrali do lidera tabeli Green-White 0:8. Drużyna niemiecka sprytnie wykorzystała wszystkie pomyłki obrony Wisły i bramkarz nie ponosi winy za puszczone bramki, gdyż padały z bliskiej odległości. Za kardynalne błędy płaci się niepotrzebnymi bramkami i wysiłki kier. Wisły trafiają w próżnię.

* * *

Ambicja sportowa młodzieży dzisiejszej ogranicza się tylko do nielicznych graczy. Tylko nieliczni myślą w czasie gry, i tylko nieliczna grupka posiada kondycję. Miejmy nadzieję, iż w następnych meczach juniorzy Wisły zdobędą się na bardziej ambitną grę,— godną dawnych juniorów Wisły: J. Guzika, E. Mazura, R. Kowalczyka i innych.

* * *

**Brychcy Zdobywa Zwycięską Bramkę w Derbach Warszawy**

LUCJAN BRYCHCY

W środę 8 sierpnia piłkarze ekstraklasy w Polsce rozegrali siódmą kolejkę mistrzowską. Na stadionie przy ul. Racławickiej w stołecznych derbach zmierzyły się zespoły Gwardii i Legii. Wygrali legioniści 1:0, a zwycięską bramkę zdobył w 37 min. niespożyty Lucjan Brychy.— Sam mecz nie stał podobno na wysokim poziomie — jak donoszą z Polski.

* * *

W Mielcu tamtejsza Stal zremisowała 0:0 z bytomską Polonią. Poziom meczu słaby. Mielczanie osłabieni brakiem Laty, przeżywają nadal regres formy.

* * *

Spotkanie w Wałbrzychu między Zagłębiem i Wisłą, Kraków przyniosło rezultat bezbramkowy. Gospodarze cały czas przeważali, lecz skomasowana obrona krakowska nie dała się zaskoczyć atakom miejscowych.

* * *

Szombierki zremisowały w Bytomiu z rzeszowską Stalą 2:2.

* * *

Przeszło 40 tys. widzów obserwowało w Sosnowcu mecz Zagłębia z Górnikiem, Zabrze. Wygrało Zagłębie, a bramkę strzelił w drugiej części meczu Gałeczka. W meczu tym świetnie spisywał się bramkarz Zagłębia — Urbański. — Groźnej kontuzji doznał Jarosik i musiał opuścić boisko.

* * *

Opolskiej Odrze udało się w Łodzi zremisować 0:0 z ŁKS. Łodzianie dopiero po przerwie uzyskali przewagę, a goście przeszli do skutecznej defensywy.

* * *

Ruch umocnił w Chorzowie pozycję lidera gromiąc szczecińską Pogoń 5:0. Strzelcami bramek byli Gomoluch (3) i Herman (2). Był to mecz, w którym zwycięzcy robili co chcieli z rywalami.

* * *

**Z Boisk Piłkarskich**

W eliminacyjnym meczu do piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy — Francja zremisowała z Norwegią 4:4.

W międzynarodowym spotkaniu piłkarze Crvenej Zvezdy, Belgrad pokonali Ferencvaros, Budapeszt 4:2.

Piłkarze Hamburger SV, Zachodnie Niemcy pokonali w Atenach miejscowy zespół — A.I.K. 4:1.

* * *

**Finlandia — CSRR 2:2**

W Tampere rozegrano pierwszy mecz nowego sezonu hokeja na lodzie pomiędzy reprezentacjami Finlandii i Czechosłowacji. Mecz zakończył się remisem 2:2 (1:0, 1:1, 0:1).

# Uczeni i Wybitni Specjaliści Uciekają z U.S.A. Do Europy

## Czyby Kryzys Amerykańskiej Nauki?

Prasa amerykańska bije na alarm. Czasy kiedy uczeni i wybitni specjaliści z różnych dziedzin przybywali masowo z Europy do Stanów Zjednoczonych, zwabieni intratnymi posadami, należą już do przeszłości. Obecnie obserwuje się odwrotny trend.

Kryzys jaki przeżywa amerykańska nauka skłania wielu profesorów wyższych uczelni, zwłaszcza młodszych, do szukania pracy w Europie. W ślad za nimi w coraz większej masie do Europy wyjeżdżają matematycy, fizycy, inżynierowie z przemysłu lotniczego, współpracownicy NASA i inni.

**Anglia — Francja — NRF**

Większość udaje się do W. Brytanii. Na angielskich uniwersytetach wykłada obecnie ponad 700 amerykańskich profesorów. Jest to liczba dwukrotnie wyższa niż przed 10 laty. Tylko na uniwersytecie w Cambridge wykłada obecnie 400 profesorów i asystentów z USA. Przed dwoma laty było ich zaledwie 143.

Wielu amerykańskich uczonych i specjalistów przenosi się również do Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej. Szkoły wyższe w NRF zasypywane są ofertami wykładowców z USA, przede wszystkim z dziedziny techniki i przyrodoznawstwa.

**Przyczyny Ucieczki**

Ucieczka naukowców i techników jest rezultatem w pierwszym rzędzie niepomyślnej sytuacji na amerykańskim rynku pracy. Znaczna ilość studentów kończących obecnie wyższe uczelnie, zwłaszcza ze szkół technicznych, którzy do niedawna byli bardzo poszukiwani i natychmiast po zakończeniu studiów otrzymywali prace, nie ma widoków na znalezienie zajęcia.

O ucieczce tej decydują jednak nie tylko względy gospodarcze. Ważną rolę odgrywa również wojna w Wietnamie, niepokoje na amerykańskich uniwersytetach, tarcia na tle rasowym oraz nie sprzyjająca pracy intelektualnej atmosfera panująca w USA.

"Gwiazda Polarna"

## *Na Meczu Polska - U.S.A.*

Felietonista warszawskiego "elitarnego" Tygodnika "Polityka" pisze:

"Tak zagustowałem w kontakcie z ludem i bijatykach, że udałem się na największe zgromadzenie ludu stolicy w ostatnich dniach: mecz bokserski Polska-USA.

Już otwarcie było niezwykłe, ponieważ działacz polski, po wygłoszeniu przemówienia, pocałował działacza amerykańskiego w stylu "daj pyska". Pocałunek polsko-amerykański należy potraktować jako ripostę na ping-pongowe amory w Pekinie. To dobrze, że wreszcie w sporcie przyjęło się całowanie działaczy. W przemówieniu zwracało uwagę stwierdzenie, że spotkanie przyczyni się do serdecznych więzów. Widziałem, jak nasi rwali się do wypisania gościom serdecznych więzów pięścią na nosie.

Atrakcją byli czarnoskórzy bokserzy amerykańscy. Chodziło o to, czy postępowy bokser polski może bić Murzyna, członka uciskanej mniejszości, ofiarę nieludzkiej eksploatacji. Dylemat ten sala rozstrzygnęła jednoznacznie, — krzycząc po polsku (żeby Murzyn nie zrozumiał):

— Bij go w czarny kałdun!
— Nie żałuj lewej!
— Wal aż mu się włosy rozkręcą!
— Daj mu zmyłkę i przez liny go!
— Wybij mu boks z głowy.
— Nie bój się czarnego luda! — oraz wal chama!

Trzeba zaznaczyć, że naszej publiczności obce są wszelkie uprzedzenia rasowe i jednakowo źle życzyła białym oraz czarnym przeciwnikom. Kiedy odwróciłem się do sąsiada, który krzyczał — Wal chama! — i stwierdziłem, że przecież on nie jest cham, sąsiad odpowiedział rezolutnie: "To prawda, ale mnie denerwuje..."

## 5,122 Tys. Uczniów w Polsce

Warszawa. — W obecnym roku szkolnym do szkół podstawowych w Polsce uczęszcza około 5,122 tys. uczniów. Jest to o 135 tys. mniej niż w ub. roku. Spadek liczby uczniów szkół podstawowych — jest przejawem niżu demograficznego charakteryzując ego się spadkiem liczby dzieci w wieku szkolnym.

Zjawisko to ma swoje konsekwencje w szkolnictwie. Uległa mianowicie zmniejszeniu liczba szkół podstawowych. Jest ich o 375 mniej niż w ub. roku. Likwidacji uległy przede wszystkim niżej zorganizowane szkoły wiejskie z klasami od I do IV, przy czym było w nich mniej niż 10 uczniów.

Tendencją jest stworzenie t. zw. szkół zbiorczych — placówek wyżej zorganizowanych i dobrze wyposażonych oraz mających większą liczbę nauczycieli.

## Co To Ma Wspólnego Ze Sportem

Londyn. (D.P.) — Z kraju ukazało się pismo p.t. "Przed Olimpiadą w Monachium", nakładem Centralnego Ośrodka Dokumentacji Prasowej przy PAP.

Wydawnictwo chce przedstawiać polityczne tło igrzysk XX Olimpiady, starania o zapewnienie "właściwej atmosfery" igrzysk, "podburzającą działalność" radiostacji "Wolna Europa" i "Wolność", zach. niemieckie ziomkostwa, sprawy uczestnictwa w igrzyskach Rodezji itp.

Publikacja jest pierwszym z serii zeszytów dokumentacyjnych poświęconych sprawom Olimpiady.

## *Obnażona Murzynka Na Stole Sędziego*

Londyn. (D.P.) — Para młodych Murzynów z Maritzburka w Afryce Południowej uznała, że najzaciszniejszym miejscem na popołudniową sjestę będzie dach miejscowego sądu. Pewnego dnia dach nie wytrzymał sielanki, rozległ się trzask . . . i najpierw posypał się gruz, a potem młoda Murzynka — podrapana, przerażona i obnażona wylądowała wprost na stole sędziowskim. Otrzymała 3 dni aresztu a jej amant 6 dni, w czasie których musi zreperować dach.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications . . . or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

# Zacięty Spór o Małą, Skalistą Wyspę Na Kanale La Manche

## Wagabunda Chce Zostać Baronetem

Na Kanale La Manche rozgorzał ostatnio zacięty, ale na szczęście niegroźny dla pokoju światowego, spór o prawa do jednej ze skalistych wysepek, zwanej La Marmoutiere, wchodzącej w skład grupy Ecrehous.

Stronami w sporze są królowa brytyjska, parlament wyspy Jersey, Republika Francuska oraz... 57-letni wagabunda, Alphons Legastellois, urodzony na wyspie Jersey, ale z rodziców pochodzących z francuskiej Normandii.

**Skalista Wysepka**

Skalista wysepka, będąca przedmiotem sporu, leży w odległości ok. 10 mil od portu rybackiego Carteret w Normandii. Aby na nią dotrzeć, trzeba być nie lada żeglarzem, znać wszystkie pułapki w postaci podwodnych raf i wirów oraz prądów morskich. W zasadzie dopłynąć do niej można tylko przy spokojnym morzu.

Przynależność państwowa La Marmoutiere została określona w 1952 r. wyrokiem wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Wyrok głosił, że prawa suwerenne nad nią sprawuje Brytyjska Korona. Rząd francuski nie wypowiedział się jednak czy zgadza się z tym orzeczeniem czy też nie.

Parę lat później na wysepce pojawił się wspomniany już Alphons Legastellois. Schronił się tam przed złośliwymi insynuacjami ze strony mieszkańców wyspy Jersey, którzy pomawiali go o napastowanie młodych kobiet, chociaż sąd uniewinnił go od podejrzeń.

Pomimo niesprzyjających warunków terenowych, wzniósł na wysepce coś w rodzaju domostwa. W skrzynkach z ziemią założył "ogród" warzywny, dzięki czemu mógł sobie urozmaicić menu składające się dotychczas ze złowionych ryb.

Po paru latach na wyspie zjawili się nowi przybysze, bogaci turyści, którzy wznieśli tam kilkanaście domków campingowych. Legastellois zobowiązał się za niewielką opłatą strzeżenia tych domków w okresie martwego sezonu.

**Podatki Przede Wszystkim**

Niezależność i swoboda Legastelloisa uległy jednak zagrożeniu, gdy na wysepce zjawił się wysłannik rządu wyspy Jersey z wezwaniem do zapłacenia zaległych podatków.

Wagabunda oczywiście odmówił, a jednocześnie o pomoc i poradę zwrócił się do znajomego prawnika. Ten odnalazł stare kodeksy, z których wynikało, że wysepka La Marmoutiere jako lenno podlega bezpośrednio królowej brytyjskiej, a każdy rybak, który mieszka na wyspie dłużej niż 12 lat, może ubiegać się o uznanie go za legalnego dzierżawcę.

W oparciu o te właśnie przepisy A. Legastellois wystąpił ostatnio do królowej o przyznanie mu tytułu baroneta oraz o uznanie lennikiem władającym w imieniu królowej wysepką La Marmoutiere. Roszczenia Legastellois badane są obecnie przez grono najwybitniejszych znawców brytyjskiego prawa konstytucyjnego.

Ze swej strony władze wyspy Jersey oświadczyły, że — czy to się podoba królowej, czy też nie — ściągną zaległe podatki z Alphonsa Legastellois.

**Gwiazda Polarna**

**ŻĄDALI AMNESTII — Jeden ze zbuntowanych więźniów w Attica State Prison w Nowy Yorku trzyma broń służącą do wystrzeliwania pocisków z gazem łzawiącym. W czasie spotkania więźniów z komitetem negocjacyjnym, więźniowie domagali się całkowitej amnestii za wszystkie przestępstwa, łącznie z zabójstwem 28-letniego strażnika Williama Quinn (w rogu).**

# Jutro Bankiet Na Cześć Gub. Ogilvie w McCormick

W piątek, 17 września odbędzie się w wielkiej sali bankietowej McCormick Place od dawna zapowiadany bankiet na cześć gub. Ogilvie. Organizatorzy przyjęcia spodziewają się, że czysty dochód przyniesie około 1 mln. dolarów. — Wiceprzewodniczący bankietu, Robert E. Coburn, podał do wiadomości, że sprzedano na terenie całego stanu 11,200 biletów, w cenie $100 każdy. Po odliczeniu wydatków, obliczanych na sumę $120.000 — $150.000, pozostanie $1 mln.

Coburn tłumaczy większe od przewidzianych koszta instalacją specjalnego systemu sieci telewizyjnej o dużych 4-ch ekranach w ogromnej sali balowej. Ze względu na ogrom sali, niektórzy uczestnicy bankietu będą lepiej widzieli przemawiających na ekranach niż w ich własnych osobach.

Coburn emerytowany kierownik, "Crusade of Mercy" oznajmił, że głównym celem bankietu, jest zachęcenie gub. Ogilvie do ubiegania się o zajmowane obecnie stanowisko w wyborach 1971 r. i wyposażenie go w odpowiedni fundusz na cele kampanii wyborczej. Wprawdzie Ogilvie nie wydał dotychczas żadnego oświadczenia w sprawie swej kandydatury, ale przedstawiciele Partii Republikańskiej w stanie Illinois zjednoczyli się i zapowiedzieli z góry poparcie dla gubernatora.

Na przyjęciu będą przemawiali, m. in. senator Charles Percy (R-Ill) i Jewel Lafontant, aktywna Murzynka w Partii Republikańskiej, mianowana przez prez. Nixona do dwóch rządowych komisji doradczych.

# Nieudana Próba Ucieczki z Więzienia

Strażnicy więzienia federalnego w Marion, Ill. postrzelili śmiertelnie, ub. środy, więźnia, w czasie próby ucieczki. Miguel Retolaza, lat 26 i dwaj inni więźniowie uzbrojeni w noże, zrobione z odłamków stali, wsiedli do ciężarówki z cementem zmuszając kierowcę, pod groźbą użycia broni do przejechania przez bramę więzienia. Strażnicy oddali strzały w momencie gdy ciężarówka ruszyła w stronę bramy. Jedna z kul trafiła Retolaza, zabijając go na miejscu. Dwaj dze więzienne prowadzą dochodzenie, aby ustalić czy inni więźniowie, poza trzema wymienionymi, przyjmowali udział w opracowywaniu planu ucieczki.

bijając go na miejscu. Dwaj inni więźniowie, z których tylko jeden wsiadł do ciężarówki, byli wspólnikami zabitego więźnia.

Asystent kierownika więzienia, Charles E. Fenton powiedział, iż była to w krótkim okresie czasu, od lipca br., trzecia próba ucieczki więźniów. Marion znajduje się w południowej części stanu Illinois, 50 mil na północ od Cairo.

Retolaza, urodzony w Argentynie, odsiadywał karę 20 lat więzienia za napad i obra-

# O Położeniu Żydów w Rosji Sowieckiej

(ACJ) — Nakładem Amerykańsko - Żydowskiego Komitetu ukazała się niedawno najobszerniejsza, jak dotąd, bibliografia ostatnich publikacji o sytuacji Żydów w Rosji Sowieckiej. Stanowi ona tylko cześć zakrojonego na dużą skalę programu informacyjnego, który ma na celu skoncentrowanie uwagi światowej opinii publicznej na antysemityźmie reżymu sowieckiego i położenia Żydów zarówno w Rosji jak i w innych krajach za żelazną kurtyną.

Wydana pod tytułem "Żydzi w Rosji Sowieckiej", publikacja ta obejmuje 60 stron druku i daje wszechstronny przegląd wszystkich najważniejszych książek, broszur, — czasopism i artykułów w języku angielskim w okresie od 1 stycznia 1967 roku do chwili obecnej. W sumie-publikacja zawiera 289 tytułów, między nimi również i źródła sowieckie. Dane bibliograficzne są uzupełnione nazwiskami autorów, redaktorów i miejscowości, gdzie publikacje się ukazały, jak również spisem wydawniczych korporacji, które wydały szereg wymienionych w bibliografii prac.

Wymienione w tej obszernej bibliografii opracowania obejmują takie tematy, jak: polityczne, społeczne i kulturalne aspekty życia Żydów w ZSSR; znaczenie i wydźwięk Wojny Sześciodniowej w 1967 roku; listy o pomoc i wyzwolenie od Żydów sowieckich; polityczne represje, — aresztowania i procesy; historyczne i ideologiczne źródła sowieckiej polityki w stosunku do Żydów na przestrzeni lat od Marxa do Breżniewa; Birobidżan, tzw., "autonomiczna republika żydowska"; — Żydzi sowieccy w II-ej Wojnie Światowej, przed-rewolucyjny ruch żydowskich klas pracujących; problemy ludnościowe i studia socjologiczne.

Bibliografia spotkała się z bardzo życzliwym i przychylnym przyjęciem wśród naukowców a szczególnie znawców Rosji Sowieckiej i historii komunizmu. Liczni wybitni znawcy tego problemu, ocenili bibliografię, jako "ważny dokument ułatwiający badawcze prace nad położeniem Żydów w Rosji Sowieckiej i klucz do współczesnej literatury dla wszystkich zainteresowanych tragicznym losem Żydów w Rosji Sowieckiej".

W przedmowie do wydawnictwa, Jerry Goodman, specjalny doradca Amerykańsko-Żydowskiego Komitetu dla spraw żydowstwa w Europie pisze, że od pamiętnej wojny 6-Dniowej, tysiące Żydów sowieckich włączyło się do kampanii protestu, która stała się historycznym zwrotem i zapłodniła zarówno literackie jak i naukowe piśmiennictwo na Zachodzie i w Izraelu.

Nowa bibliografia jest pierwszą tego rodzaju próbą skatalagowania najważniejszych i najcenniejszych i dostępnych wydawnictw z tą tematyką w języku angielskim.

# Nowe Prawo o Ochronie Konsumenta

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

zmierzać do tak dokładnego określenia gazoliny i innego paliwa do motorów sprzedawanego na stacjach gazolinowych, żeby co do jego składników i wartości użytkowej konsument nie mógł być oszukany.

**Inne Sugestje**

Inne sugestie mayora Daley o ile chodzi o poprawki do obowiązującego już prawa miejskiego zmierzają do określenia jako nielegalne:

1) Ogłoszenie do sprzedaży każdego towaru, czy rzeczy, jeśli nie będzie w ogłoszeniu podana dokładnie jakość towaru czy przedmiotu oferowanego do sprzedaży.

2) Brak stwierdzenia faktów materialnych, jeśli brak tego stwierdzenia może prowadzi do oszukania nabywcy.

3) Brak oznaczenia jasno i ostrzegawczo na opakowaniu mięsa, że się szybko psuje.

4) Brak dostawy zakupionego towaru w ciągu 60 dni od zakupu, chyba, że wyraźna umowa stanowi inaczej. Konsument powinien być powiadomiony na piśmie o powodach zwłoki w dostawie ponad 60 dni, a jeśli towar nie zostanie wcale dostarczony, to zwrot zapłaty musi nastąpić w ciągu 90 dni.

5) Zakaz przedstawienia produktu jako nowy lub o szczególnych kwalifikacjach, jeśli to nie odpowiada stanowi faktycznemu.

6) Potrącanie więcej tytułem podatku, aniżeli tego wymaga ustawa.

7) Podanie nieprawdziwych źródeł pochodzenia towaru.

Następnie mayor Daley zaproponował "wolną" rejestrację rowerów. Każdy właściciel roweru dostanie znak rejestracyjny, który musi umieścić na rowerze pod karą grzywny $200. Specjalna ustawa miejska o rejestracji rowerów jest już w opracowaniu i ma na celu ochronę właścicieli rowerów przed kradzieżą, jak też wyrobienie poczucia odpowiedzialności za własność roweru u każdej osoby posiadającej rower, bez względu na wiek.

# Boją Się Sowieckiego "Grudnia"

Potężny protest polskich robotników w grudniu ub. roku, który tak przeraził komunistycznych dygnitarzy w Gdańsku, Sopotach, Gdyni i Szczecinie, był zbliska obserwowany przez marynarzy sowieckich okrętów handlowych. Ci Rosjanie nie tylko śledzili wydarzenia, lecz pomagali robotnikom polskim zasilając ich żywnością. Wolno przypuszczać, że odjechali do portów sowieckich z uczuciem pewnego podziwu, a może i zazdrości, że "chwackim Lachom" udało się raz jeszcze rozluźnić kajdany i wywalczyć trochę lepsze warunki życia.

Nasuwało się więc pytanie, kiedy także rosyjscy robotnicy i marynarze zdobędą się na mocny protest przeciw komunistycznym wyzyskiwaczom. Ale w ciągu 7 miesięcy nie doszło do żadnych groźnych rozruchów, których rząd sowiecki nie potrafiłby ukryć.

Przyczyny tej pozornej bierności są różne. Pomijając już trudność zorganizowania jakiejś akcji, która by objęła równocześnie wszystkie porty sowieckie i większą sprawność policji sowieckiej, trzeba jeszcze uwzględnić to, że władze sowieckie wyczuwają ferment w masach i starają się przeciwdziałać. Więc od czasu do czasu ogłasza się jakieś ustępstwa. Np. czytelnicy dowiadują się, że podwyższone zostanie minimum emerytury, kiedy indziej czytają, że potanieją niektóre towary i że podjęta zostanie produkcja lepszych i tańszych artykułów pierwszej potrzeby.

Kreml nie przyznaje się, że działa z obawy przed rozruchami i usiłuje nadal wykabywać, że wszystko idzie dobrze. Wzór programowej uchwały w przeciętnej republice sowieckiej wygląda następująco:

— Ostatnia "5-latka" została wykonana. Zbudowano dużo nowych obiektów. Produkuje się coraz więcej towa-

I tu zaczynają się o wiele dłuższe wywody, z których wynika, że braki są jeszcze duże, ale troskliwa władza czuwa.

A zatem w jednej z republik przyznaje się, że osiągnięty poziom produkcji "wciąż jeszcze nie zaspakaja potrzeb ludzi pracy." Dalej dowiadujemy się, że niektórych towarów jest w sklepach dużo, ale ich właściwości "częstokroć nie zadowalają konsumentów." Kierownicy ministerstw i innych urzędów "nie zawsze podejmują skuteczne kroki," zmierzające do usunięcia braków. Różne komitety "nie dość wnikliwie studiują i rozwiązują problemy rozszerzenia produkcji przemysłowej, polepszenia handlu towarami jak również zaspokajania potrzeb bytowych ludzi pracy."

Takie i liczne inne utyskiwania może zawierać uchwała "Rady Najwyższej," mającej uchodzić za "parlament" w którejś z 15 republik sowieckich.

Chodzi o to, by czytelnik widział, że władza dostrzega zło i jest zdecydowana z nim walczyć. Ale cierpliwość ujarzmionej ludności Sowietów została wystawiona na zbyt długą próbę i teraz pod rządami Breżniewa rozgoryczenie i zniechęcenie jest silne, choć warunki życia są niewątpliwie znacznie lepsze niż za Stalina.

Breżniew postanowił, że produkcja w Sowietach musi wzrastać corocznie jeśli nie o 10, to przynajmniej o 6-7 proc. W nagrodę przyznawano ordery, rozsyłano pisma pochwalne, czasem wypłacano nagrody pieniężne.

Kierownicy warsztatów składali więc odpowiednie sprawozdania, na papierze produkcja rosła szybko, ale wśród robotników rosło rozgoryczenie. Widzieli oni, że braki są tak wielkie, a produkcja tak źle zorganizowana, że np. w okresie żniw zmuszano ich do bezpłatnej a rzekomo dobrowolnej pracy w soboty i niedziele, by jakoś ratować część zbiorów.

Jeśli usunięcie Woronowa, głównego sternika polityki rolnej, jest wskazówką, że żniwa wypadły źle i tego się nie da ukryć przed społeczeństwem, to na Kremlu dojdzie do ostrych sporów (LWIL).

**CHARLIE "TEX" WATSON (na zdjęciu), 25-letni członek klanu Mansona, w gmachu sądu w Los Angeles. Watson przyznał się do zamordowania 4-ech z pięciu osób znajdujących się w willi aktorki Sharon Tate jak i zamordowania małżeństwa LaBianca. "Robiłem co mi Charlie (Manson) kazał", powiedział.**

# Zebranie Delegatów Zw. Kl. Małop.

Posiedzenie Delegatów ZKM odbędzie się dnia 17 września, (piątek), godzina 8:00 wieczorem, w Domu własnym, pnr. 1401 W. Superior.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, — Zarząd prosi o przybycie wszystkich Delegatów z poszczególnych Klubów należących do naszej Centrali ZKM.

*Franciszek Barnaś*, prezes;
*Anna S. Nikiel*, sekretarka.
ylnes- c...mwch Źś

# *Kończą Się Zatargi Nauczycieli Ze Szkolnictwem*

Rzecznik Illinois Education Association oświadczył, że wbrew wcześniejszym groźbom o strajku, na przedmieściach Chicago szkolnictwo i związki zawodowe nauczycieli zawierają umowy. Porozumienia zawarto w Arlington, Belvedere, Galesburg. W Decatur z 750-ciu nauczycieli tylko 14 nie stawiło się do pracy. W dalszym ciągu nie jest tam sytuacja unormowana i na razie nauczyciele pracują bez kontraktu. 24go września Obwodowy Sąd pow. Macon postara się znaleźć rozwiazanie w sprawie strajków. 14 nauczycieli w Decatur, którzy nie stawili się do pracy nie uzyskali tzw. "amnestii" od lokalnej Rady Szkolnej, która początkowo zwolniła z pracy wszystkich strajkujących nauczycieli.

# *Polacy Budują w Czechosłowacji*

Warszawa — W Pradze podpisano kontrakt między czechosłowackim "Strojexportem" a polską centralą handlu zagranicznego "Budimex" na budowę głównych obiektów produkcyjnych elektrowni "Tuszimice II" w okręgu północnoczeskim. Wartość tego kontraktu wynosi 20 mln 300 tys. rubli, a wraz z zapleczem socjalnym obecnie już realizowanym przez polskie załogi sięga sumy 23 mln rubli.

# Czy Najstarsza Mumia?

W pobliżu piramid w dolinie Gizeh, egipscy archolodzy odnaleźli mumię liczącą sobie — ni mniej, ni więcej — tylko 4500 lat istnienia. Jak wynika z odczytanych hieroglifów na ścianach grobowca, należała ona do jednego z członków królewskiego dworu egipskiego, nazwiskiem Nafr, który żył za czasów faraona Ni Osen Ra cztery i pół tysiąca lat temu.

Mumia zachowała się w doskonałym stanie i jak twierdzą egiptolodzy jest o tysiąc lat starsza od sławnej mumii króla Tutenchamona z 18 dynastii faraonów egipskich.

Ponieważ już w tych bardzo odległych czasach grasowały bandy rabujące kosztowności z grobowców, co znaczniejszych i bogatszych Egipcjan, starano się wtedy temu haniebnemu procederowi przeciwdziałać — jak to najbardziej tylko było możliwe, aby im tylko utrudnić poszukiwania.

W tym celu budowano w starożytnym Egipcie monumentalne grobowce w kształcie ostrosłupa, które w czasach Starego i Średniego Państwa (od III do XVII dynastii) były formą grobu królewskiego. W nowszych czasach, z rozpowszechnieniem się w Egipcie kultu słonecznego, kształt piramidy miał być symbolem wiązki promieni słonecznych umożliwiających zmarłemu kontakt z niebem i ziemią. Najsłynniejszą, znaną dziś powszechnie piramidą jest największa ze wszystkich, piramida Cheopsa w Gizie.

Według Herodota budowano ją z wielkich bloków kamiennych przez 30 lat przy udziale 30 tysięcy robotników. Przy czym techniczna strona budowli do dzisiaj stanowi dla inżynierów i architektów nieprzenikniona zagadkę. Wewnątrz tej piramidy znajdowały się świątynie dolna i górna z niszami na posągi i górna z niszami na posągi i stoły ofiarne, a wszystko to połączone ze sobą długimi i krętymi korytarzami, przy czym dopiero gdzieś, dobrze zamaskowana, znajdowała się komora grobowa z sarkofagiem. Za przykładem faraonów szły szerokie rzesze poddanych, które też budowały setki tysięcy mniejszych, lub większych piramid, w których starano się ukryć mumie zmarłych, wyposażonych we wszystko, co mogło im służyć w ich przyszłym życiu. Powszechna bowiem była wiara Egipcjan w życie pozagrobowe, osiągalne za pośrednictwem kapłanów, otaczanych wyjątkową czcią i uległością.

Przepisy kultu religijnego zmarłych, stosownie do wymagania boga słońca Ra, żądały ulokowania zwłok zmarłego we wschodniej części grobowca, ale jak to wynika z odczytanych hieroglifów na skalnych ścianach, omawiany powyżej Nafr, jeszcze przed swym zgonem, umówił się ze swą żoną Kheuso, aby jego mumię ułożyła w zachodniej części groty, a to dlatego, aby wprowadzić w błąd plądrujących groby rabusiów. Dzięki więc tej przebiegości, mumia przetrwała kilka tysięcy lat i odkryta dzisiaj, stanowi sensację świata.

**K. Ś.**
**Narodowiec.**

NOWY KIESZONKOWY
SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI
Trwała oprawa z plastiku
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
TAKŻE
ANGIELSKO-POLSKI
I POLSKO-ANGIELSKI
SŁOWNIK
J. STANISŁAWSKIEGO
Cena $5.00
z przesyłką $5.50
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

# *Ochrona Pustych Budynków*

Propozycja strzeżenia, przez nocnych dozorców, pustych budynków, wysunięta przez mayora Daley w dniu 28 lipca br., uznana została przez specjalny komitet Rady Miejskiej za godną uwagi i znajdzie się na forum Rady w środę. Według propozycji budynki byłyby strzeżone między 4-tą po południu a 8-mą rano, w celu zapobieżenia podpaleniom, przestępstwom, wandalizmom i to. Daley złożył propozycję bezpośrednio po podpaleniu przez nieznanych sprawców, opuszczonych budynków w Woodlawn i kilku innych dzielnicach, zamieszkałych przez ubogą ludność.

# *Wycofanie Skargi Przeciw Indianom*

Sędzia John F. Hechinger oddalił skargę przeciw 4 Indianom, zamieszanym w bójkę z policją w opuszczonej bazie wyrzutni rakietowej, w Belmont Harbour, 1 lipca br. 4-rej inni staną przed wielką ławą federalną pod oskarżeniem podpalenia i napadu. — Jeszcze innych 3-ch poszukują władze.

Oskarżenie zostało wycofane przeciw Paul Costello, lat 21, Don Hoolis, 27, Frank Russeau, 34 i Charles Halfaday.

# *21 Wyróżnionych Chicagoskich Budowli*

Architekci, kontraktorzy i właściciele dwudziestu jeden budowli w Chicago, zostało odznaczonych za doskonałe osiągnięcia architektoniczne.

Wśród wyróżnionych budowli znalazły się gmachy handlowe i biurowce, gmachy apartamentowe, stacje kolejki podziemnej, korty tenisowe, McCormick Place oraz pomieszczenia stacjonujących oddziałów Floty. Zwycięzcy 17-go tradycyjnego konkursu zostali ogłoszeni w McCormick Place. W skład komisji sędziowskiej wchodziło sześciu ekspertów w tym trzech architektów i jeden kontraktor. Nagrody są przygotowane przez American Institute of Architects oraz Chicago Assn. of Commerce.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

## *Władysław Rolewicz*

Członek Tow. Ojczyzna Gr. 669 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15-go września 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Kazimiera Wend - Rolewicz,** żona; **Władysława,** córka; **Czesław Krasinski,** zięć; **Ksawera Novak,** siostra; **Marian,** brat, **Elżbieta,** wnuczka; **Ryszard,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś, brat i wuj nasz, ś.p.

## *William J. Pieczynski*

**(mąż ś.p. Blanche A. z domu Nosal)**

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14go września, 1971 roku, o godzinie 2:45 nad ranem, przeżywszy lat 75. Zamieszkiwał pnr. 4703 Howard St., Westchester, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18go września, o godzinie 9:30 rano, z Noworul Memorial Chapel, pnr. 2658 So. Central Pk. Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Ramona Syms** i **Leona Frentzen,** córki; **Dr. W. James Syms D.D.S.** i **John Frentzen,** zięciowie; 6 wnucząt; **Kazimierz, Dr. Stanisław** i **Dr. Jan Pieczynski,** bracia; **Mae Bona,** siostra; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Noworul Memorial Chapel,
Telefon 762-2233.

## "Palenie i Zdrowie"

Londyn, (DP) — Światowa konferencja pod hasłem "Palenie i zdrowie" rozpocznie się w Londynie w drugiej połowie września br. z udziałem 350 naukowców z 23 krajów. Organizująca konferencję Bryt. Rada Służby Zdrowia ma zamiar rozpocząć telewizyjną kampanię przeciw paleniu, na którą rząd przeznaczył 100,000 funtów.

## *Kongres Techników Polskich*

Poznań. — W Poznaniu zakończył się kilkudniowy 6 Kongres Techników Polskich.

Kongres zajmował się przede wszystkim rozwojem ruchu wynalazczego i racjonalizacji pracowniczej, sprawami poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy, stale pozostawiających wiele do życzenia oraz podnoszenia kwalifikacji kadr.


**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE**

**"GŁOS POLONII"**
**WOPA—1490 KC**
**Codziennie**
**od 4:30 po poł.**
**i od 5:30 wieczorem**
**W Soboty 4 - 6:30 wiecz.**
**pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele**
**p. DIANA MIGAŁA-CIHAK**
Kierowniczka

**GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ**
**Stacja WEDC**
**7 dni w tygodniu**
**8:30 - 9:30 rano**

**"KAWALKADA"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.**
**Dr. W. SIKORA**
**Producent i Właściciel**

**ROBERT LEWANDOWSKI**
**Stacja WSBC—1240 KC**
**Codziennie 7 - 8:30 rano**
**2 - 3 po poł. w niedziele**
**ROBERT LEWANDOWSKI**
Właściciel

**"TONY PIEŃKOWSKI Show"**
**Stacja WTAQ—1300 KC**
**Codziennie 9:35 - 10:00 rano**

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**
**Stacja WTAQ—1300 KC**
**Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.**
**JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy**

**"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.**
**ADAM GRZEGORZEWSKI**
Kierownik i Zarządca

**"PORANNY DZWONEK"**
**Stacja WOPA**
**Codziennie**
**od 6:30 do 7:30 rano**
**Sobota 11 - 11:30 rano**
**Niedziela 1 - 2 po poł.**
**MICHAŁ PRZEMYSKI**
Kierownik

**POLSKI PROGRAM W CHICAGO**
**Nadawany Cztery Razy w Tygodniu**

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**
**Stacja WOPA—1490 KC**
**W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek**
**7 - 7:30 wiecz.**
Kierownik
**BRONISŁAW ZIELINSKI**
Anonserzy
**PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE**
A


# Mówi Człowiek, Dla Którego O. Kolbe Oddał Życie

**Warszawska "Kultura" zamieściła wywiad Krzysztofa Kąkolewskiego z człowiekiem, za którego w obozie oświęcimskim życie swe ofiarował O. Maksymilian Kolbe.**

**Ponieważ wywiad ten jest bardzo interesujący, a wkrótce nastąpić ma beatyfikacja O. Kolbe, podajemy z wywiadu obszerniejsze ustępy.**

* * *

— Trzydzieści lat temu, ten sam czas — mówi Gajowniczek. Żniwa w Oświęcimiu. Można zjeść kilka ziarenek zboża. Przy wieczornym apelu okazuje się, że brak jednego więźnia. Uciekł Kłos z 14 A bloku. Wszedł w zboże i wyludnioną wokół obozu okolicą odszedł tak daleko, że pościg go nie dosięgnął. Noc, dzień i noc stali więźniowie bloku 14 A czekając na selekcję do bunkra głodowego na śmierć, co było karą za ucieczkę więźnia dla tych, którzy zostali.

Niektórzy ss-mani noc spędzili z nami, bijąc. Rósł stos nieprzytomnych. Zaczęła się wybiórka. Liczyliśmy na kogo wypadnie. Oko Frietscha padło na mnie, potem wskazał ręką i wiedziałem, że po mnie i rzeczywiście wypowiedziałem te słowa: "Mam żonę i dzieci, żal mi ich, że je osierocę".

Nagle ruch: jakiś więzień wystąpił z szeregu przede mną, zdjął czapkę przed Frietschem, a on pyta, czego więzień chce, więzień odpowiada "on ma żonę i dzieci, ma dla kogo żyć, ja jestem samotny i chcę umrzeć za niego". "Za którego ty chcesz iść więźnia" — zapytał Frietsch. "Za tego" — odwrócił się więzień. Widziałem, że patrzy na mnie. Poznałem, że to ojciec Kolbe. Mnie kazano wstąpić do szeregu na jego miejsce a jemu na moje. Jak to się stało, że Frietsch usłuchał więźnia — nigdy tej zagadki się nie wyjaśni. Nie wierzyłem sobie, że znów będę żył.

*— Czy nie przeklinał pan tego, że pan żył?*

— O, nie. Bardziej jeszcze chciałem żyć, żeby nie zmarnowała się ofiara ojca Kolbego, chroniłem siebie dwa razy bardziej. W ten sposób ratował mnie drugi raz. On mi jeszcze dodawał siły, myślę, że już z nieba. Jak mogłem zaprzepaścić jego życie. On przeznaczył je, żebym żył z moją żoną i cieszył się synami. Do nich szedłem przez lasy pod Schwerinem w czasie ewakuacji: dwanaście dni nie dano nam jeść ani pić. Żywiliśmy się trawami i pokrzywami. Były upały i one były suche. Potem wojska amerykańskie przeszły przez nas. Kazali nam wstać i iść. Poszedłem. Zapisałem się na transport do Polski i wróciłem.

*— Potem minęło dwadzieścia pięć lat życia?*

— Bez burz, wielki okres spokoju, żadnych zdarzeń.

*— Żadnych?*

— Nic, zupełnie nic się nie zdarzyło. Rozpoczęło się to życie w Brzegu, nie chcieliśmy wracać do Warszawy, do wspomnień. Ja pracowałem w administracji, żona w handlu. Nie zdobyliśmy wysokich stanowisk, ani godności, ani odznaczeń. Nie dokonaliśmy niczego. Pracowałem w opiece społecznej. A teraz jesteśmy emerytami. Dostaliśmy pierwsze piętro tego domu, kiedy nas nie będzie dawno, będą spłacone. To miasto emerytów. Ogrody i ogrody, łączą się jedne z drugimi, skwery i parki. Wierzyć się nie chce, że od 25 lat tak jesteśmy w ciszy. Bez burz jak jeden rok, piję dużo mleka, wstajemy teraz kiedy nie chodzimy do pracy inaczej: ja później, żona wcześniej. Mam dużo chrześniaków, jest kościół, spacer, kino. Czasem dochodzimy nad Odrę, płynie szybko, cicho.

— Jak pan wie — włącza się pani Gajowniczek — byliśmy z mężem rozłączeni. Mąż został aresztowany gdy przekraczał granicę z Węgrami i wywieziony do Oświęcimia, ja zostałam z chłopcami. Zachowanie ich dla przyszłości uważałem za najważniejsze. Starszy Bohdan, uczeń szkoły średniej zamaskowanej jako zawodowa, kiedy na początku roku dostawał nowe podręczniki matematyki, tego samego wieczora rozwiązywał wszystkie zadania. Na egzaminie na tablicy temat zadania, podał rozwiązanie. Był zwolniony od opłat. Pierwszego sierpnia zapytałam młodszego syna: "co taka dziwna cisza?" Wtedy starszy powiedział: "mamo, ja idę do powstania". Nie wiedziałam, że należy. "Nie puszczę cię". "To skoczę z balkonu".

Ja nie chciałam ruszyć się z naszego domu, gdzie było piekło: "tu zginmy, nasi bliscy choć będą wiedzieli gdzie nasz grób". Myślałam o mężu i synu. Ale wyszliśmy. Punkt zborny naznaczony był dla wszystkich bliskich u siostry mojej w Rawie Mazowieckiej: dla mnie i młodszego syna, dla starszego, dla męża, cokolwiek by było — tam się spotkamy. Była wtedy nadzieja, strasznie mała. I wtedy, pierwszy zjawił się Bohdan, który kanałami wydostał się na Bemowo.

W połowie stycznia pojechałam do Tomaszowa Mazowieckiego nadać kolejną paczkę dla męża. W drodze zatrzymano pociąg. Niemcy w czasie rewizji stwierdzili, że wśród nas była pani która miała ogromną sumę pieniędzy. Myśleli, że grupa przygodnych podróżnych jest grupą konspiracyjną i osadzili nas w więzieniu. Po kilku dniach zauważyliśmy coś: w co nie mogliśmy uwierzyć: strażników nie było, bramy były uchylone. Kiedy przyjechałam do Rawy, synów nie zostałem w domu. Po kilkunastu minutach znalazłam ich na polu pod lasem: leżeli obok siebie w jednej sekundzie ujrzałam ich wśród masy zabitych. Uciekli z miasteczka i dostali się pod ogień którym nadciągająca armia radziecka obłożyła ten odcinek.

— Kiedy znalazłam się w punkcie zbornym naszej rodziny ocalony, po pięciu minutach rozmowy poszedłem z żoną na cmentarz w Rawie. Tam, w grobie rodzinnym byli synowie, dla których zostałem ocalony. Gdybym nie żył, żona nie odeszłaby od nich nadawać dla mnie paczkę. Lepiej gdybym ja zginął, a oni żyli, ale takie jest zrządzenie boskie, że ja zostałem wskrzeszony ich imieniem, a oni zginęli. Rozmawiamy ciągle z żoną, jak byłoby, gdyby oni żyli, a gdybym ja nie żył. Starszy syn byłby inżynierem, pewnie znanym i moje nazwisko byłoby znane w całej Polsce, a młodszy syn pracowałby w handlu zagranicznym, na jakiejś placówce w Paryżu czy na Kubie, jakie byłoby to proste: mieszkalibyście w Warszawie i czasem wspominalibyście mnie w jakimś parku, dawno nie żyjącego, umarłego w niewyjaśnionych okolicznościach, w obozie.

Teraz Gajowniczek wyprowadza nas z mieszkania, gdzie portret o. Kolbego znajduje się w centrum, jakby na ołtarzu na sąsiednich ścianach portrety synów. Stara się podkreślić swoją pobożność, mówi o człowieku, za którego życie — on żyje i w jego życiu jest coraz więcej tamtego życia, w miarę jak wzrasta kult jako męczennika i prochy męczenników spalonych w Oświęcimiu staną się przez jego prochy — relikwią; życie Gajowniczka staje się kontynuacją tamtego życia, część bytu o. Kolbego jest w nim zaklęta.

Żyje nie mając odpowiedzi: co to znaczyło, co jest zaszyfrowane w jego życiu, dlaczego nie ujrzy nigdy synów, dla których został zachowany przy życiu? A może — nie śmiem mu powiedzieć — nie szło o niego, tylko o upodobanie swojego życia do życia Chrystusa i było to pragnienie męczeństwa?

A może o. Kolbe chciał odebrać Niemcom poczucie, że życie jest największą wartością i że władza nad nim jest najwyższą władzą? Wyrzeczenie się życia miało im tę władzę odebrać?

## APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili . . . zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż—

**piątek do godziny 11 przed południem.**
**(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)**

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane **do czwartku do 2-ej po południu.**

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7 - 8 rano.

Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczmy na łaskawą współpracę.

**ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO**


## ★ PRACA MĘSKA


EXPERIENCED
• DIE CASTER
• MAINTENANCE MAN
• LAYOUT INSPECTOR
Openings on 3 shifts. Overtime and fringe benefits.
**Teledyne Industrial Die Cast**
**2323 N. Wayne Ave.** **528-1700**
An Equal Opportunity Employer

**Potrzeba Mężczyzny Do Pracy Jako JANITORA**
Stała praca. Dobra zapłata oraz inne dobrodziejstwa.
Zgłosić się do:
**PULASKI SAVINGS & LOAN ASSOCIATION**
**3156 So. Morgan Ulica**
Rozmówicie się po Polsku.

**PLASTERERS**
**Needed At Once**
6 DAY WEEK — OVERTIME.
STEADY WORK.
Active New York Plastering Co.
Write or Call (516) 466-0100.
**MARIO & DIBONO**
**370 Northern Blvd.**
**Great Neck, New York 11021**

**Potrzeba Formiarza Do Ustawiania**
**(Die Set Up Man)**
Doświadczenie wymagane.
Dobra płaca, hojne świadczenia firmowe.
**1331 W. Belmont** **GR 2-5720**

PART TIME.
Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

**LAB. TECH and FORMULATOR**
Quality control, exper. in gravure ink. 2nd or 3rd shift. Exc. salary and benefits. Ask for Mr. Cook.
Experienced
Publication Formulator
for gravure ink. Salary commensurate with exper.
Ask for Mr. Spori.
**7701 W. 47th St., Lyons 447-6774**

**MŁODY MĘŻCZYZNA Z DOŚWIADCZENIEM MAŁEGO WARSZTATU MASZYNOWEGO**
Dobre warunki pracy, świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić do MR. RAJNER:
**276-1760**
**RAJNER QUALITY MACHINE WORKS, INC.**
**4517 W. Thomas** **Chicago, Ill.**

FULL TIME
**Morning Cook**
**964-6961**
**Ask for Mr. Dewitt**

**ABOVE AVERAGE MAN**
Needed by janitor contractor to work in Loop building. The man we are looking for will be trained to become supervisor of this building. Ability to speak polish helpfull.
**927-6908**
Ad No A-447

- **Do Obsługi Maszyny Odlewniczej Form** (Die casting machine)
- **Do Reperacji Form** (Die repairman))
- **Pomocników w Dziale Wysyłkowym**

Muszą mówić i rozumieć po angielsku. Dobra zapłata, świadczenia, stała praca.
Przyjemne miejsce pracy wśród miłych ludzi.
Zgłoszenia Osobiście
Proszę Nie Telefonować!
**CHICAGO WHITE METAL CASTING**
**5239 W. Grand Ave.**
**w Chicago**

**Machine Operator**
Must have good mechanical ability. Prefer some experience on Packing Machine.
Call Mr. Pannitto.
**EVANS FOOD PRODUCTS**
**254-7400**

**TRUCK DRIVERS**
Reliable, Dependable Men Only With Good Work References. Full Time Permanent Position.
GOOD SALARY AND BENEFITS
Apply to BOB PUNDT
**P.M.S. CO.**
**6119 HOWARD** **NILES**
**647-7667**

CIEŚLA stolarz budowlany — telefonować po 6:30 wieczorem: 679-4761

**MAINTENANCE MECHANICS**
Men with machine operating experience needed by southwest side food company. Good pay and fringe benefits.
Apply
**Schulze & Burch Co.**
**Personnel Dept.**
**1133 West 35th St.**

**DENTAL TECHNICIAN**
Unusual opportunity. One of our top set-up men is retiring. This is a good chance for a young, aggressive denture set-up man to advance, or seasoned veteran to get ahead. Top pay, hospitalization benefits and working with the fastest growing dental lab in this area. Denture Department also looking for waxers and finishers.
**UDELL DENTAL LABORATORY, INC.**
1904 Glenwood N.
MINNEAPOLIS, MINN. 55405
(612) 377-1280


## ★ PRACA ŻEŃSKA


Wanted
**GIRL OR WOMAN TYPIST and CALCUATOR**
Company benefits.
**MID CITY PLUMBING & SUPPLY**
**1105 S. Western**

**KOBIETY DO SPRZĄTANIA**
w damskim zakładzie fryzjerskim. Raz w tygodniu. $2.50 na godzinę.
**JOSEPH'S BEAUTY SALON**
**658 Northwest Highway**
**Park Ridge Ill.**
**825-6255 lub 825-1592**

STUDIO LITERNICTWA
427-2541

**BILLER**
**(Electric Typewriter)**
Other interesting varied duties. Pleasant working conditions in modern suburban office.
Good salary and benefits.
APPLY TO
MISS TORRES
**P.M.S. CO.**
**6119 W. Howard St.**
**Niles** **647-7667**

**KOBIET**
Do lekkiej pracy fabrycznej. Nauczymy. Firmowe świadczenia.
**ACME COIL & TRANSFORMER CO.**
**1400 W. Wrightwood**

**OFFICE CLERK**
Branch office of large finance company, in Northwest suburb, has openings for young ladies with pleasing personalities to answer the phone, meet the public, light typing. Interesting and permanent opportunity. Mr. Drew:
**392-4200**

**WOMEN**
**To Work On Plastic Molding Machine**
Will train. 1st, 2nd and 3rd shifts are open. Must speak and understand English.
**2511 W. Augusta Blvd.**

**COOK'S HELPER**
Evenings, 4 p.m. - 1 a.m.
Steady work. Good wages.
**EL CENTRO Restuarant**
**SP 5-5144**


## ★ PRACA


**MALE or FEMALE MACHINE OPERATORS**
**LEWIS GEAR MANUFACTURING**
**400 E. Margaret** **Thornton**


## ★ Pomoc Domowa


**POKOJÓWKA**
**w Dzielnicy Lincolnwood**
Blisko komunikacji miejskiej. — $18 dziennie oraz przejazdy. Od 8 rano—4 po poł. Niektóre soboty. Ogólne sprzątanie oraz gotowanie. Musi mówić po angielsku.
Dzwońcie do JOE CLEMENTS:
**463-1100**

**Reliable Mature**
**Cook - Housekeeper**
For family of 3 in Naples, Florida. Fine living conditions in attractive house and surroundings to start Oct. 15th. Salary commensurate with ability and experience. References. Some English necessary.
**WRITE P. O. BOX 130**
**MANITOWOC, WISCONSIN**
**54220**


## ★ AUTA


'68 PONTIAC — 772-8924


## ★ NAUKA JAZDY AUTEM


Zaczynamy Nowy
**KURS JAZDY AUTEM**
**w Języku Polskim**
**Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"**
ZAPISY CODZIENNIE.
**Telef. 685-3344**
**4501 N. Milwaukee Ave.**
**W SZKOLE COSMOPOLITAN**


## ★ KONTRAKTORZY


**Zróbcie Raz — A Dobrze !**
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
**w mieście i poza miastem.**
**489-5000**


## ★ MEBLE


NOWY okrągły fotel beżowy freeze — $50, gazowy piec kuchenny na 5 palników, 5-cio letni — $60. Dzwonić po 7-ej wieczorem: — 586-7871.



**"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.**


## ★ DOMY


MONTROSE-AUSTIN (5900 zachód—4500 północ). Do sprzedania murowany, 2 mieszkania 6 i 4 pokoje, 2 gazowe ogrzewania.
Telf. 276-5335

NA POŁUDNIOWO - zachodniej stronie, 1½ drewniany budynek, 6 pokoi na górze, 3 na dole. Przystępnie. 247-8297.

DLA ZAMKNIĘCIA spadku. West Pullman, 3-mieszkaniowy. Wszystko wynajęte. Włącznie z 25-stopową parcelą. Średnia 20-tka. — 388-7543.

**NORTH AUSTIN**
Nieskazitelny, 7-pokojowy, drewniany, garaż, duża parcela, mała wpłata.
**Tel. 286-8242**

**5500 ZACHÓD—1000 PÓŁNOC**
Dochodu $285 miesięcznie, oraz mieszkanie z 3 sypialniami, na 1-szym piętrze dla właściciela. Gazowe ogrzewanie, nowoczesna kuchnia i łazienka. Garaż na 3 auta. $22,500. Mała wpłata.
**HENNESSY REAL ESTATE**
**626-3848**

6 ROOMS brick Georgian — excellent condit. — 2 car garage like new (automatic door), patio, 220 wiring, baseboard hot water heat, new modern kitchen (dishwasher) and ceramic bath. Imm. occupancy. Lawler near Augusta. Low 20's.
848-6304


## ★ Domy Poza Chicago


**LOMBARD**
(Attention Investors and Tailors). 2 residential homes (1—ranch, 1—Cape Cod), plus tailor and cleaning business. Located on high value commercial zoned lot. Excellent in-town business location. Imm. poss. aval.. Asking $35,000.
**BAAR REALTORS**
**328 W. St. Charles** **Villa Park**
**832-5000**

**ARLINGTON HEIGHTS**
PRZEZ WŁAŚCICIELA, piękny, 4 sypialnie Colonial, 2½ łazienki, centralne ochładzanie, dwa pokoje rodzinne, jeden z kominkiem.
Wszystkie wbudowania.
Wiele dodatków.
Pieszy dystans do szkół i zakupów.
$48,000
**CL 9-0941**


## ★ DO WYNAJĘCIA


**7 ROOM APT.**
**2nd Floor**
3 bedrooms, newly decorated. Heated, tile bath, excellent transportation. Shopping. — Adults, no pets. 4000 North—1700 West.
**LA 8-3799**

4 POKOJE, 3-cie piętro, dla kawalerów lub pracującego małżeństwa. — 384-3785.

4 POKOJE widne, odnowione, w angielskim bezmencie, z dużym ogrodem. 1048 N. Springfield.
278-6732

DAM ładny, duży pokój, starszej pani lub bezdzietnemu małżeństwu wzamian za dopilnowania byznesu. HU 6-9463 wieczorem.

FULLERTON - SPRINGFIELD — ładne 5 pokoi, 2 piętro. Dorosłym.
889-8297

4 POKOJE ogrzewane, gorąca woda, ładna słoneczna weranda. 3-cie piętro. Dla 2 starszych, bezdzietnych. Augusta i California. $89 miesięcznie. HU 6-2085.

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia dorosłym. $90. — Dzwonić DI 2-2928.

6 POKOI, piecem gazowym ogrzewane. 1-sze piętro. 772-0686.

PIĘKNE 4 pokojowe mieszkanie $100, okolica Harding i Division. Tylko dorosłym. 278-3484.

HELENOWO — 4 pokoje ogrzewane, na 1-szym, jedna sypialnia.
276-0942

5 POKOI do wynajęcia, odnowione, na 1-szym, powietrzem ogrzewane. 486-2315, dorosłym, lub z 1 dzieckiem.

2 SYPIALNE pokoje do wynajęcia dla 2ch pań lub 2ch panów, można gotować. Do użytku kuchnia. Proszę telefonować 342-9454.

3 POKOJOWE nieumeblowane mieszkanie w bezmencie.
1526 N. Harding

4 POKOJE, 1-sze piętro, 2016 N. Wolcot, po 6ej wiecz.


## ★ INTERESY


**6 APT., 3 STORES**
Income $1,250 mo., food and liquor mart gross income $150,000, best offer.
Cor. 79th & Emerald
**721-23-25 W. 79th**
**7907-09 S. Emerald**
**Call 487-5923**


## ★ Ogrzewanie


POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.


## ★ PRZEPROWADZKI


**HENNESSY MOVERS**
Call today—Move today.
7 days a week.
**227-5486**


## ★ POŻYCZKI


**MORTGAGES**
Source now commiting for permanent financing, commercial properties only, minimum $250,000. Letters of credits and financial guarantees also available. Brokers protected. Members of Dun & Bradstreet, Chamber of Commerce.
Direct all correspondence to:
**INTER-CONTINENTAL BUSINESS CONSULTANTS, INC.**
**2755 E. Oakland Park Blvd.**
**Suite 201**
**Fort Lauderdale, Florida 33306**
**PHONE: 305-565-4884**
**TELEX: 51-4473**


## ★ RUMMAGE SALE


WIELKA wyprzedaż garażowa i rummage sale w sobotę, 18 września, 10 rano do 4 po poł. Christ Lutheran Church Hi League, 3101 N. Parkside.

# Nowa Organizacja Zwalcza Decyzję Sędziego Austina

## N. O.—C. H. A. Występuje w Obronie Swoich Dzielnic

Nowoutworzona organizacja No. C.H.A. (Neighbors opposing Chicago Housing Authority) zwołuje wiec na niedzielę, 3 października, w Marquette Park przy 67-ej ulicy i So. California, na godzinę 3-cią po południu.

Organizacja, założona została przez właścicieli domów, przedstawicieli handlu i przemysłu oraz organizacji społecznych z różnych dzielnic miasta, aby wspólnymi siłami zwalczać budowę, w swych dzielnicach domów dla ubogiej ludności miasta przeprowadzaną w ramach planu Chicago Housing Authority.

No-C.H.A. wyłoniło się bezpośrednio po wydanej przez sędziego Austin decyzji, — na mocy której zezwala się na budowę, w dzielnicach zamieszkałych przez ludność białą, dużych ośrodków mieszkaniowych dla osób o niskim dochodzie. Zgodnie z decyzją Austina na każde 3 jedno lub dwurodzinne domy przypadać powinien jeden ośrodek CHA.

Już teraz dają się zauważyć w wielu dzielnicach, gdzie powstały takie zbiorowe osiedla znaczne obniżenie poziomu, zanieczyszczenie ulic i budynków. Przemysł i handel zamiera, ludność jest poważnie zaniepokojona zwiększającymi się wypadkami przestępczości a jednocześnie wraz z obniżaniem się poziomu, — znacznym spadkiem wartości domów i przedsiębiorstw.

No-CHA nie poprzestała na słowach. Założono fundusz na pokrycie kosztów sądowych w celu uchylenia decyzji sędziego Austina. Właściciele domów i kupcy zainteresowani — w ocaleniu swych dzielnic przed upadkiem, mogą przyłączyć się do tego funduszu, — przesyłając datki pod adresem: NO-CHA Legal Fund c/o Republic Bank of Chicago, 6501 S. Pułaski Rd., Chicago, Ill. 60629. Organizacja otrzymała znaczne fundusze od stowarzyszeń społecznych i prywatnych osób, ale dodatkowe sumy są niezbędne.

Wiec zwołany przez NO-CHA na 3 października ma na celu podkreślenie opozycji przeciw decyzji sędziego Austina.

Dotychczas w skład NO-CHA na 3 października ma na celu podkreślenie opozycji — przeciw decyzji sędziego Austina.

Dotychczas w skład NO-CHA weszły następujące organizacje: Archer Heights Civic Association, Brighton Home Owners, Chicago Southwest Home Owners, Chicago Southwest Home Owners and Protective Assn., East Beverly Civic Assn., Gage Park Civic Assn., Horley Homeowners Civic Assn., Marquette Park Lithuanian Homeowners Association Inc., Marquette Park Terrace Area Homeowners Assn. Inc., Marquette Park Terrace Area Homeowners Assn., St. Louis Central Park Improvement Assn., Wrightwood Civic Improvement Assosation, West Eldson Civic Assn., Far Northwest Community Organization i ostatnio, Garfield Ridge Beautification Group.

Wyłoniono komitety: finansów, prasowy, spraw wyjątkowych i członkostwa. Komitet prasowy jest odpowiedzialny za wszelkie zawiadomienia przesyłane do środków masowego przekazu; komitet finansów będzie m.in. starał się o otrzymanie poparcia finansowego członków i różnych organizacji, komitet Spraw Specjalnych będzie organizował zebrania i wiece protestacyjne; komitet członkostwa będzie werbował organizacje i osoby prywatne do walki — przeciw budowie ośrodków CHA w swoich dzielnicach.

Zainteresowani mogą zasięgnąć bliższych informacji pisząc na następujący adres: — NO-CHA, 6455 So. Kedze Ave. c/o Membership Chairman, Chicago, Ill. 60629. Prosimy załączyć w liście numer telefonu.

**NIKITA S. CHRUSZCZOW (w rogu), swego czasu sowiecki dyktator, został pochowany na moskiewskim cmentarzu dla drugorzędnych dygnitarzy. Widoczny na zdjęciu biały pomnik stoi nad grobem Nadzieży Alelujewy, żony Józefa Stalina. Chruszczow uchwycił władzę po śmierci Stalina.**

# 100,000 Mieszkańców Witało Astronautów w Śródmieściu

Dzielni trzej astronauci amerykańscy z misji Apollo 15 otrzymali wczoraj w Chicago gorące owacje, kiedy na zaproszenie mayora Daley przybyli z wizytą do naszego wietrznego grodu.

W śródmieściu, jadących w otwartym aucie astronautów, płk. Davida R. Scott, ppłk James B. Irvina i majora Alfreda M. Waren, Jr., witało przeszło 100,000 mieszkańców stojących w pięciu rzędach na chodnikach. — Deszcz kolorowych konfetti spadających z okien drapaczów w śródmieściu, gorące okrzyki i oklaski licznie zgromadzonych widzów, malownicza parada i serdeczne przyjęcie jakiego doznali astronauci w ratuszu od radnych miasta Chicago, sprawiły, iż płk Scott, który był kierownikiem misji Apollo 15 oświadczył, iż nie widział jeszcze w swym życiu bardziej entuzjastycznego przyjęcia.

Przylatujących samolotem na lotnisko O'Hare w środę rano powitał mayor Daley, — poczem astronauci na czele długiej kolumny aut przejechali do śródmieścia wziąć udział w paradzie na ich cześć. W czasie przejazdu ich przez most, powitały ich wysokie słupy kolorowej wody puszczane ze strażackiej łodzi Joseph Medill, tworzące jakby szpaler. Astronauci jechali w otwartym aucie, w którym znajdował się również mayor Daley.

W ratuszu, przewodniczący izby ald. Thomas E. Keane (31 warda) wysunął wniosek o udzielele dla trzech dzielnych astronautów tytułów honorowych obywatelstwa Chicago, co radni jednogłośnie uchwalili.

Mayor Daley w krótkich słowach wyraził w imieniu mieszkańców podziw i szacunek dla zespołu Apollo 15. Słowa podzięki za przyjęcie wyraził płk Scott.

Po ceremoniach w ratuszu, trójka astronautów udała się do Sherman Hotelu, gdzie kolejno odpowiadali oni na zadawane im pytania z pośród zebranych 1,500 uczni Chic. szkół średnich.

Pytania były różne i często zaskakujące, na które astronauci odpowiadali życzliwie i z dozą humoru. Jedna z uczennic zadała pytanie, kiedy kobiety wezmą udział w zespole udającym się w przestworza.

Major Worden wyjaśnił, że nie wcześniej, niż zespół amerykański będzie się udawał na Marsa. Pytano astronautów, ile ekwipunku zostawili oni na księżycu, jaki jest koszt tego ekwipunku, co przywieźli z sobą, jak są oni opłacani, itd.

Jeden z uczni zadał pytanie co będzie, jeśli zespół sowiecki dostanie się na księżyc i zechce używać ekwipunku zostawionego przez ameryk. astronatów.

Trójka astronautów udała się potem do Grant Parku, — gdzie pokazała się około 8,000 Amerykanom meksykańskiego pochodzenia, obchodzącym Dzień niepodległości Meksyku. Worden, który bawił w Meksyku wyraził swój podziw dla ducha patriotycznego Meksykanów. Przemawiał również Wicegub. Paul Simon, — który podkreślił, iż w Illinois większa część z dokumentów urzędowych jest w jęz. angielskim, co wymaga dodatkowej edukacji dla Meksykanów i stwarza dla nich trudności w dziedzinie mieszkań.

# Werdykt Najwyższego Sądu Illinois Zadecyduje o Losie Mordercy

We wtorek Najwyższy Sąd Stanowy w Springfield wysłuchał być może ostatnich popisów oratorskich w sprawie mordercy Richarda F. Speck'a, lat 29. Problemem obecnie jest czy Speck, który w 1966 roku zamordował 8 pielęgniarek, może być powtórnie skazany na karę śmierci. Cztery lata temu został on skazany na karę śmierci. Wyrok został anulowany przez Federalny Sąd Najwyższy aczkolwiek utrzymano werdykt uznający Speck'a winnym masowego morderstwa. Sąd umotywował swoją decyzję stwierdzeniem, że w czasie rozprawy w skład ławy przysięgłych wybrano ludzi, którzy zdecydowanie opowiadają się za utrzymaniem najwyższego wymiaru sprawiedliwości, t. j. kary śmierci.

Za kilka tygodni Najwyższy Sąd Stanowy wyda orzeczenie, które może mieć wielki wpływ na los wszystkich sprawców skazanych na karę śmierci w całym kraju. Werdykt sądu w Illinois bezsprzecznie będzie zauważony przez Federalny Sąd Najwyższy, który w przyszłym miesiącu rozpocznie sesje celem podjęcia decyzji czy ewentualnie zlikwidować w ogóle karę śmierci we wszystkich 50-iu stanach.

Obrońca Publiczny na pow. Cook, Gerald W. Getty, w swoim wystąpieniu przed Sądem Najwyższym w Springfield, oświadczył, iż sprawa jest nader prosta:

"Wyrok śmierci w tej sprawie został oddalony przez Federalny Sąd Najwyższy. Nie może on być powtórnie wydany... Tylko inne wyroki, poza karą śmierci, mogą być wydane powtórnie".

Nieco innego zdania był jednak asystent Stanowego Prokuratora na pow. Cook, Robert A. Novelle, który powiedział: "Była to jedna z najohydniejszych zbrodni w historii naszego stanu. Cofnąć tutaj wyrok śmierci oznaczałoby zniszczyć reputację sprawiedliwości."

Novelle i zastępca Stanowego Prokuratora Generalnego, James B. Zagel, zaproponowali we wtorek postawienie sprawy ponownie przed sędzią powiat. Sądu Obwodowego, Herbertem C. Paschen, który przewodniczył rozprawie cztery lata temu. Obrońca Getty wystąpił z ostrą opozycją.

"Wydaje się oczywiste, że ten sam sędzia wyda ten sam wyrok", powiedział. Pierwszy asystent Getty'ego również zgodził się z jego stanowiskiem. Zagel i Novelle upierają się jednak, że Speck powinien być powtórnie skazany na karę śmierci. Obaj powołali się na prawo Illinois z 1969 roku, według którego wyrok śmierci może być wydany powtórnie.

Getty utrzymuje z kolei, że prawo to jest niezgodne z konstytucją i zostało wydane tylko po to, żeby Speck nie uniknął wyroku śmierci. Getty podkreślił również, że proces ciągnie się już od wielu lat, co kosztuje olbrzymie pieniądze podatników. Zaproponował on zakończenie sprawy przez wydanie wyroku innego od kary śmierci.

Inny wyrok jaki Speck mógłby otrzymać byłby karą za 8-krotne morderstwo. Wydano by wówczas 8 wyroków, których upływ liczono by jeden po drugim, a nie równocześnie, co uniemożliwiło by objęcie Speck'a amnestią.

Werdykt sądu w Illinois posłuży jako przykład w przypadku 38-iu innych zbrodniarzy, których wyroki śmierci odwrócono.

# Komisja Federalna Bada Dochody Kernera z Torów Wyścigowych

Władze federalne podały do wiadomości, iż wszczęto dochodzenie w sprawie dochodów byłego gubernatora Illinois Otto Kernera, czerpanych z nieujawnionych akcji udziałowych torów wyścigowych. W roku 1966 Kerner zakupił 14,000 akcji w Chicago Harness Racing Inc., płacąc po 40 centów za jedną. W 10 miesięcy później sprzedał je z zyskiem $22,400, po $2 za akcję. Jak się również okazało Theodore Isaacs, polityczny doradca Kernera w czasie jego kadencji, czerpał identyczne zyski z takich samych transakcji.

W lipcu wykryto, iż Kerner i Isaacs uzyskali dochody w wysokości $125,000 każdy z akcji Balmoral Jockey Club w roku 1967. Akcje wykupione przez Kernera, Isaacs'a i innych polityków Illinois — są przedmiotem dochodzenia specjalnej komisji federalnej. — Otto Kerner, demokrata w latach 1961 do maja 1968 pełnił urząd gubernatora stanu. W maju 1968 zrezygnował ze stanowiska aby zostać sędzią Federalnego Sądu Apelacyjnego w Illinois.

W toku śledztwa dowiedziano się, że przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne, również czerpał zyski z tajemniczych udziałów w zyskach z torów wyścigów konnych. Dunne przyznał, iż zakupił 5,000 akcji Washington Park Trotting Assn. i zapłacił po $1.00 za każdą. W roku 1966, tj. w rok później sprzedał je po $5.00, z czystym zyskiem $20,000.

Dunne przyznał także, — że posiadanie akcji ukrył pod nazwiskiem byłego prawnika właścicieli toru wyścigowego, William J. Lynch. Lynch, — który obecnie jest sędzią w Sądzie Dystryktowym, — oświadczył, że w odniesieniu do akcji udziałowych działał jako uprawniony przedstawiciel Dunne'a. Zapytany dla ilu osób zakupił akcje Lynch odmówił komentarzy.

Kerner sprzedał swoje akcje z toru Chicago Harness Racing Inc. dwóm prawnikom z Chicago, braciom Josephowi i Normanowi Becker. Joseph Becker przyznał, iż zakupił z bratem 14,000 akcji po $2.00 każda ale nie od Kernera tylko od George Shaller (obecnie sędzia Sądu Obwodowego).

Shaller odmówił obszerniejszych komentarzy. Jego nazwisko — zostało wymienione również przy innej transakcji. Shaller aranżował sprzedaż akcji dla niejakiej Mrs. Marjorie Lindheimer Everett, która w owym czasie była w posiadaniu większej części akcji udziałowych w zyskach z torów w Washington Park i Arlington Park. Dunne przyznał, iż dowiedział się o akcjach na sprzedaż od byłego Sekr. Stanu Paula Powell'a, który zmarł w październiku ub. roku, zostawiając akcje wartości $750,000.

Federalna komisja twierdzi, iż transakcje dokonywane — przez Kernera i Isaacs'a były niezmiernie skomplikowane i zagmatwane w nie są przynajmniej dwie postaci z administracji byłego gubernatora. — Williama Millera gub. Kerner mianował prezesem Rady Wyścigów w Stanie Illinois w roku 1961.

Joseph E. Knight był w owym czasie stanowym dyrektorem instytucji finansowych. Knight nabył od Millera — 28,000 akcji, po 20 centów, dla Kernera i Isaacs'a. — Miller sprawował wówczas kontrolę, między innymi, również nad torem Chicago Harness Inc. Knight osobiście dotychczas jest w posiadaniu 12,000 akcji ogólnej wartości przynajmniej $80,000.

Komisja opisuje transakcje Kernera i Isaacsa akcjami udziałowymi w torze Chicago Thoroughbred Enterprises jako jeszcze bardziej skomplikowane od tych, z akcjami Chicago Harness. W przypadkach Thoroughbred obaj otrzymali dochód w wysokości $125,000 każdy.

W roku 1962 Mrs. Everett wręczyła Kernerowi list, zgadzający się na sprzedaż akcji toru CTE na sumę $50,000. W lipcu 1966 Kerner i Isaacs — skorzystali z okazji i zakupili akcje za $25,000 każdy. W ciągu kilku miesięcy obu udało się wymienić udział w zyskach z toru CTE na 10,000 akcji Balmoral Jockey Club, który także znajdował się pod kontrolą Mrs. Everett, która w tym czasie posiadała większość akcji klubu.

Ostatecznie w czerwcu 1967 roku Kerner i Isaacs sprzedali udziały w Balmoral Club grupie udziałowców pod kierownictwem kontrolę nad klubem. — Wcześniej nieco zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Rady Wyścigów.

## *Samobójstwo w Szpitalu*

19-letni żołnierz 101-ej Dywizji Lotnictwa popełnił samobójstwo w szpitalu Wesley Memorial. Ciężko rannego Jamesa Millera znalazła w łazience, na 5-tym piętrze, pielęgniarka. Miller nie był pacjentem szpitala i policja usiłuje dociec jakim sposobem przedostał się na piąte piętro we wczesnych godzinach rannych 3:45, gdyż wszystkie wejścia są zamknięte lub strzeżone w późnych godzinach wieczornych i nad ranem. Pielęgniarka zeznała, że przechodząc koło łazienki usłyszała ciężki oddech, a gdy weszła zobaczyła Millera w kałuży krwi z raną postrzałową w głowie. Obok leżał 38-kalibrowy rewolwer. Samobójca zmarł w kilka minut po przeniesieniu go do sali operacyjnej.

Policja stara się nawiązać kontakt z rodzicami Millera, którzy mieszkają w Kalifornii, jak również sprawdzić czy Miller był ostatnio czynny w służbie wojskowej.

## *Skażenie Wody w Studniach*

Twierdzenie, że skażenie wody jest problemem związanym z dużymi miastami, wydaje się być zachwiane przez ujawnienie przez farmerów skażonej wody w studniach i źródłach w pow. Stark, Ill. Badania na rozrzuconych farmach w tym powiecie wykazały, iż w niektórych miejscach stwierdzono w studniach nawet obecność bakterii, mogących spowodować żołądkowe zatrucia lub związki saletry i sodu, niebezpiecznych dla dzieci. Wynika z tego, że skażenia wody znajdują się w rozrzuconych punktach, a nie w koncentracjach miejskich. Władze stanowe prowadzą dalsze badania skażenia wody na farmach, przypuszczając, że te skażenia pochodzą ze związków nawozów sztucznych.

# Hatcher Za Karą Śmierci Dla Handlarzy Narkotyków

Richard G. Hatcher, mayor miasta Gary, Ind., który dotychczas był jednym z największych orędowników zniesienia kary śmierci, oświadczył w środę, że osoby uznane winnymi sprzedaży narkotyków powinny być skazywane na karę śmierci.

Przemawiając na konferencji prasowej w Radzie Miejskiej w Gary, Hatcher powiedział, m.in. "Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że narkotyki przyczyniają się w znacznym stopniu do zwiększenia przestępczości. Kradzieże popełniane w Gary w ostatnich czasach, są najlepszym tego dowodem — narkomani kradną, by skradzione towary sprzedać i mieć pieniądze na zakupienie narkotyków. Liczba narkomanów zwiększa się z każdym dniem, a główną przyczyną zła są handlarze narkotykami".

W niektórych państwach — mówił Hatcher — oddawna stosuje się karę śmierci za sprzedaż narkotyków i gdyby takie prawo ustanowiono u nas, pierwszy udzieliłbym poparcia. Ludzie, żerujący na tragedii innych, przyczyniający się do wzrostu przestępczości, nie zasługują na nic innego jak tylko karę śmierci za swe zbrodnie.


BLACK STEER
FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA
Blisko Belmont i Elston
Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski. Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.
*Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie Ile Oszczędzicie*
TANIOŚCI ◆ TANIOŚCI
Te Specjalnie Zniżone Ceny Ważne Tylko od Dziś 16 Września, do Środy 22 Września, 1971 r.
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI—Reg. $1.29 — w tej wyprzedaży
WOŁOWINA ROLOWANA . . . $1.09
BEZ KOŚCI (RUMP ROAST) NAJLEPSZEJ JAKOŚCI—Reg. $1.29 — w tej wyprzedaży
ROUND lub SWISS STEAK . . . $1.09
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI—Reg $1.49 — w tej wyprzedaży
SIRLOIN STEAK . . . . . $1.19
WŁASNEGO WYROBU
MEAT LOAF . . . . . pół funta 45c
IMPORTOWANA POLSKA
SZYNKA KRAKUS . . . . pół funta 85c
IONIA BRAND—Reg. 79c — w tej wyprzedaży
CHUDY, KRAJANY BOCZEK . . funt 49c
Doskonale Wędzony—Naprawdę Smaczny
DUBUQUE lub SWIFT PREMIUM—Reg. 79c — w tej wyprzedaży tylko
PARÓWKI . . . . . funt 59c
MAMY POZATEM PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOŚCI, KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.
Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.
Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.
Tel. 539-4510



Dziennik Związkowy
może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:
31-SZA ULICA
WESTERN AVE. HALSTED ST.
39-TA ULICA
Proszę telefonować:
J. BRENDER
Telefon: 927-3238
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700



W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago

Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z rozmaitymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do $20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim **bez żadnych dodatkowych kosztów.**

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszone flagi międzynarodowe.

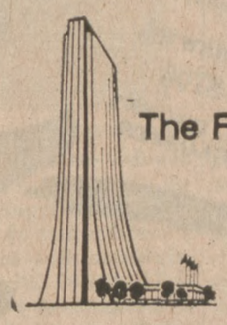

The First National Bank of Chicago
Dearborn i Madison
GODZINY:
8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek
8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku
Członek F.D.I.C.
THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.

# MILWAUKEE ZGODA

**M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960**


**MOJE CREDO**

**By, gdy opuszczę płaczu padół,**
**Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"**
**Ilekroć mijam wiejski kościół.**
**Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;**

## Gmina Nr. 8 ZNP Popiera Polecenia Prezesa ZNP

### Sprawa Domu Związkowego.—Sprawozdania. —Sprawy Bieżące.

We wtorek odbyło się zebranie Gminy Nr. 8 Związku Narodowego Polskiego, podczas którego dyskutowano sprawy mającego odbyć się Sejmu ZNP.

Poruszono wiele ważnych spraw, które powinny być załatwione na tym sejmie i upoważniono posłów Gminy do przedstawienia poleceń. Polecenia te całkowicie pokrywają się z poleceniami prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, które ukazały się w Zgodzie z dnia 1-go września. Ponadto wysunięto sprawę budowy domu "Spokojnej Starości."

Również polecono, ażeby delegacja z Milwaukee starała się o to by następny Sejm ZNP odbył się w "śmietankowym grodzie," Milwaukee.

Najwięcej czasu zajęła dyskusja nad sprawą łączenia Grup mniejszych, oraz sprawa tych Związkowców, którzy mają wypłacone polisy.

Posłowie nasi, którymi są Wł. Podkomorska, P. Gralewicz i A. Wojtasik, oraz St. Wiśniewski i Wł Woźniak powinni poprzeć polecenia prezesa Mazewskiego:

1. Ustanowienia urzędu Dyrektora Działań Organizacyjno-Społecznych;
2. Ustalenia Funduszu Stypendialnego dla Związkowców i Związkowszczyń;
3. Pomoc członkom i członkiniom w starszym wieku;
4. Budowa względnie kupno nowego gmachu administracyjnego ZNP.

## Wycieczka Mayorów Miast Amerykańskich Do Polski

Mayor naszego miasta, Maier który jest prezesem mayorów większych miast w Stanach Zjednoczonych stanie na czele wycieczki do Polski. Oprócz mayora Maiera w wycieczce tej wezmą udział Roman Gribbs (pochodzenia polskiego z miasta Detroit, Willis Gradison z Cincinnati, Thomas D'Alesandro z Baltimore i Frank Zullo z Norwalk, Conn.

Również w wycieczce weźmie udział sekretarz wykonawczy organizacji mayorów, John Gunther.

Wycieczka wyruszy dnia 30-go września i po dwudniowym pobycie w Monachium, Niemcy odleci do Polski, gdzie zwiedzi większe miasta. Powrót mayorów jest przewidziany na dzień 16-go października. Celem wycieczki jest zaznajomienie się z metodami walki z zanieczyszczaniem powietrza i wody, niszczenia odpadków, konstrukcji nowych domów, transportu i komunikacji.

Wycieczka ta jest pod egidą Departamentu Stanu, który ze swej strony zaprosił mayorów polskich miast do Stanów Zjednoczonych. Będą oni również gośćmi konferencji mayorów miast amerykańskich, która odbędzie się w czerwcu 1972.

## Sprawa Domu Związkowego

Zebranie odbyło się w Domu Związkowym i po przeczytaniu i przyjęciu protokułu z posiedzenia w miesiącu lipcu przystąpiono do załatwienia korespondencji. Postanowiono przekać prośbę Centrali Im. Pułaskiego o donację na Szkółkę Języka Polskiego Zarządowi Centralnemu.

W sprawie bankietu, jaki urządza Korpus Pomocniczy przy Placówce Nr. 94 SWAP w dniu 17-go października postanowiono zakupić 4 bilety, oraz dać półstronicowe ogłoszenie do Pamiętnika. Bankiet na 40-lecie tej organizacji odbędzie się w siedzibie własnej, pn. 1631 W. Grant.

W sprawie zebrania akcjonariuszy Domu Związkowego, które zwołuje Dyrekcja Domu ZNP na dzień 30-go września postanowiono wysłać list z prośbą o przełożenie tej daty na późniejszy termin.

Jak wynika z listu Dyrekcji Domu sprawa jest pilna bowiem wydatki oraz potrzebne remonty przekraczają dochody i dlatego Dyrekcja nosi się z zamiarem sprzedaży domu. O tym muszą oczywiście zadecydować akcjonariusze. Gmina Nr. 8 ZNP posiada 995 akcji i jest upoważniona do 20 delegatów po 50 akcji. Postanowiono zawiadomić wszystkich delegatów Gminy, ażeby stawili się na specjalne zebranie podczas którego sprawa ta będzie załatwiona oraz przedstawiciele do Dyrekcji Domu będą poinformowani.

**Sprawy Bieżące**

Krótkie sprawozdania złożyli urzędnicy Gminy, oraz poszczególne komitety. Okazało się, że Komitety w okresie letnim nie działały, więc nie miały żadnych sprawozdań poza komitetem sportu i rozwoju. W imieniu komitetu rozwoju zabrała głos komisarka Władysława Podkomorska apelując ażeby zarówno sekretarz jak i poszczególni członkowie starali się zapisać jeszcze przed Sejmem jak największą ilość nowych członków, których aplikacje według zwyczaju będą wręczone na Sejmie ZNP.

Wiceprezes Stanisław Nastał podał do wiadomości, że Milwaukee Society, grupa ZNP urządza dnia 16-go października Dzień Pułaskiego. W tym roku Milwaukee Society będzie honorować znanego dziennikarza Edwarda Kerstein, który po powrocie z Polski napisał serię artykułów o życiu i stosunkach w naszej zamorskiej Ojczyźnie. Dzień Pułaskiego odbędzie się w Holiday Inn. Przypomniał on również, że w tym roku przypada 50-cio lecie tego Towarzystwa. Prezes Centrali Pułaskiego Adam Brzostowicz podał do wiadomości, że doroczny Sejmik odbędzie się w dniu 10-go października w Domu Placówki Nr. 3 SWAP. Gmina ma prawo do dwóch delegatów, którzy będą wybrani na miesięcznym zebraniu w październiku.

Również przypomniano delegatom że Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej ma swoje okresowe zebranie w dniu 12-go września w Domu Związkowym. Po załatwieniu wszystkich spraw zebranie odroczono do dnia 5-go października na którym to zebraniu będą zdane sprawozdania posłów Sejmu.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**


**WITKOWIAK FUNERAL HOME**

Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.

**529 W. Mitchell Ulica**
**Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława**



EARN 6% now on CERTIFICATES

2 years, $5,000 minimum, compounded daily to 6.18% per annum. Insured to $20,000.

PLEASE OPEN AN ACCOUNT FOR: $ NAME ADDRESS CITY ZIP

NORTH SHORE SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION
4414 N. OAKLAND AVE., MILWAUKEE • PHONE 964-6710


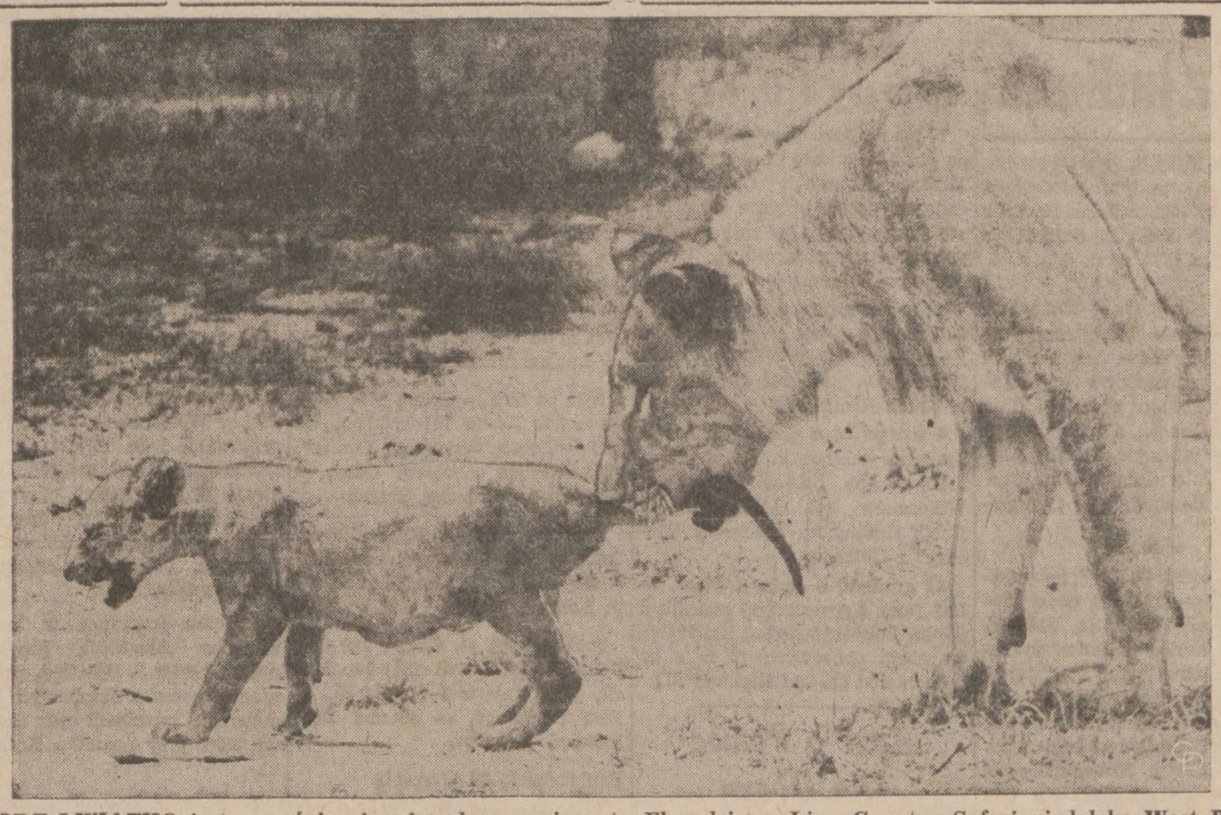

**MŁODE LWIĄTKO jest wyraźnie niezadowolone ponieważ starszy i silniejszy kuzyn mu dokucza. Lewek ma zaledwie 2 miesiące. Zdjęcie zostało wykonane na Florydzie w Lion Country Safari niedaleko West Palm Beach, gdzie turyści mogą przyglądać się zwierzętom nie wychodząc z samochodów.**

## Podziękowanie Od Stypendystki Komitetu Millenium Polski

Cynthia Rostenkowska, która otrzymała ostatnio stypendium Millenium Polski, przysłała na ręce dziekana uniwersytetu Marquette, prof. Sokolnickiego, list z podziękowaniem, w którym między innymi tak pisze:

"Zaraz po otrzymaniu wiadomości o przyznaniu mi stypendium, opuściłam Milwaukee i nie miałam sposobności podziękować osobiście za to wysokie wyróżnienie. Czynię to obecnie. Jestem wdzięczna za otrzymanie stypendium Millenium Polski nie tylko dlatego, że właśnie ta organizacja mnie wyróżniła. Zawsze byłam dumną z mego polskiego pochodzenia i podkreślam to na każdym kroku, udowadniając, w jaki sposób osiągnięcia Polski przyczyniły się do wzbogacenia kultury amerykańskiej. Jeszcze raz dziękuje z całego serca i pozostaję z należnym szacunkiem." C. R.

★ ★ ★

Panna Cynthia Rostenkowska jest córką pp. Edwardostwa Rostenkowskich, zamieszkałych pnr. 2329 East Fernwood Ave. Po ukończeniu studiów w St. Mary's Akademii, ukończyła w maju studia na Uniwersytecie Marquette, a obecnie studiuje w Instytucie Goethe w Zachodnich Niemczech, starając się otrzymać stopień naukowy, oraz poświęcić się karierze nauczycielskiej. Będąc na uniwersytecie Marquette należała do licznych organizacji młodzieżowych, pełniąc funkcję prezeski Phi Sigma Tau, oraz przewodniczącej komitetu filozofii.

Jako wybitna uczennica otrzymał 3-krotnie stypendium z tego uniwersytetu w latach 1967-71 oraz wyróżnienie Delta Phi Alpha.

Ażeby ukończyć studia, pracowała jako sekretarka w Kunzelmann-Esser Co., a następnie jako nauczycielka 6-ej klasy w szkole powszechnej. Po roku studiów w Niemczech, ma ona powrócić do Milwaukee.

## Ucieczka Przemysłu Ze Stanu Wisconsin

Coraz większe bezrobocie grozi robotnikom w Milwaukee i Wisconsin ze względu na ucieczkę przemysłu z naszego stanu. Ostatnie zapowiedzi gubernatora stanu Lucey, który przewiduje wyższe podatki na fabryki stały się powodem, że co raz więcej fabryk, albo całkowicie, albo częściowo przenosi się do stanów południowych, gdzie zarówno robocizna jak i podatki są niższe.

Wielkie zakłady przemysłowe w naszym mieście takie jak Allen-Bradley, Square D, Feders Corp., Cutler-Hammer, Louis Allis i International Harvester już zaczynają przerzucać częściowo swoje departamenty do innych stanów, ażeby z czasem całkowicie zlikwidować produkcję w Milwaukee. Od pewnego czasu wiele fabryk otworzyło swoje filie w innych krajach — General Electric w Singapore, Zenith w Taiwan, Bendix w Mexico a Emerson Television w Japonii. Filie te produkują różne części dużo taniej a następnie eksportują je do Stanów Zjednoczonych. Również eksport różnych produktów przemysłowych z zagranicy zaczyna zalewał nasze rynki zbytu. Ponieważ robocizna zagranicą jest dużo tańsza więc mogą te fabryki sprzedawać swoje produkty po cenach niższych, niż wyrabiane w Ameryce. Dlatego też nasze produkty nie mogą konkurować na innych rynkach zbytu i z roku na rok eksport nasz się zmniejsza, a import wzrasta, stwarzając bezrobocie i deficyt w budżecie państwowym.

Unie robotnicze zwołują swoje zebrania, oraz żądają od kongresmanów przeprowadzenia różnych ustaw celem obrony robotnika. Na ostatnim zebraniu unii AFL-CIO Fred Erchul, sekretarz, podał do wiadomości, że rocznie w samym Milwaukee od roku 1965-go traci pracę przeciętnie 1,000 robotników. Z jednej strony władze stanowe nic nie robią, ażeby ściągnąć tu przemysł przez ułatwienia podatkowe a z drugiej wysokie domagania się zarobków przez unie przyczyniają się do tego że będziemy mieli coraz więcej bezrobotnych tak w Wisconsin jak i Milwaukee.

## *Na Ślubnym Kobiercu*

W ubiegłą sobotę, w kościele św. Alexandra odbył się ślub panny Patrycji Łączniak z panem Ryszardem Kłosowskim. Panna młoda jest córką państwa Raymondostwa Łączniak, a pan młody jest synem pp. Norbertostwa Kłosowskich zamieszkałych pn. 3439 South 75th Str. Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w St. James, w Franklin, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną do Arizony. Po powrocie zamieszkają oni pn. 6810 W. Morgan. Panna młoda ukończyła studia na uniwersytecie stanowym w Stevens Point, a pan młody na uniwersytecie Wisconsin.

**PIES-BOHATER — 2 letni Ricky Sherry, zam. w Lynn, Mass., może się pochwalić wyjątkowym przyjacielem. Pies Trixie uratował swego "pana" kiedy chłopiec wpadł do pokrytej cienkim lodem sadzawki. Trixie natychmiast pobiegł po pomoc a następnie wskoczył do wody i pływał wokół miejsca gdzie wpadł mały Ricky. Niemalże po 20-tu minutach kiedy przestało bić serce chłopca, wyciągnięto go z wody. Po tygodniowym pobycie w szpitalu Ricky czuł się świetnie.**

## Licencje Samochodowe Różnych "Zabarwień"

W legislaturze stanowej znajduje się projekt, który przewiduje wydawanie licencji kierowcom samochodowym w dwóch kolorach. Jeden kolor ma być przeznaczony dla wzorowych kierowców, którzy w ciągu ubiegłych dwóch lat nie mieli żadnego wypadku samochodowego. Drugi kolor jest dla kierowców, którzy byli karani za przekroczenia przepisów drogowych, lub za spowodowanie wypadków.

Projektodawcy w tej nowej ustawy wyszli z założenia, że z jednej strony przyczyni się to do zmniejszenia wypadków, bowiem kierowcy będą starali się otrzymać "nagrodę" w postaci wzorowych szoferów a z drugiej, ułatwi natychmiastowe rozpoznanie typu kierowcy.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że pomysł nie jest wcale zły, ale przypatrzmy się również drugiej stronie "medalu." Przypuśćmy, że kierowca "wzorowy" otrzyma licencję jako nienaganny a więc koloru "dodatniego" i w krótkim czasie potem będzie miał wypadek, lub karę za przekroczenie przepisów ruchu kołowego. Nikt mu tego koloru karty nie odbierze aż do czasu, kiedy znów będzie on odnawiał licencję. Z drugiej strony, weźmy taki wypadek; kierowca bez zarzutu przez 1 rok i 11 miesięcy miał w ostatnim miesiącu wypadek, lub był karany za przekroczenie. Nie może on oczywiście przy odnawianiu licencji otrzymać "dodatniego" koloru licencji, bowiem projekt ustawy przewiduje, że musi on mieć dobry "rekord" przez okres pełnych dwóch lat.

W wypadku zatrzymania przez policjanta, legitymujący się licencją o kolorze "dodatnim" ma wielkie szanse, że policjant da mu jedynie upomnienie, bowiem słusznie będzie uważał że ma do czynienia z dobrym kierowcą. I jeszcze jedno, często licencja służy jako dowód w różnych tranzakcjach jak naprzykład w bankach podczas zmieniania czeków itp. Na pierwszy już rzut oka, kierowca o licencji koloru "ujemnego" będzie niejako napiętnowany. W ten sposób zamiast dodatnich wyników, będziemy mieli uprzedzenia często do ludzi, którzy dzięki przypadkowi zostali pokrzywdzeni.

## Brak Lekarzy Da Się Odczuć w Roku 1980

Ostatnie badania Medical Society wykazują, że w Milwaukee przeciętny wiek lekarzy wynosi 55 lat i że większość z nich w przeciągu następnych 10-ciu lat przejdzie w stan spoczynku. Znaczy to, że będziemy mieli mniej lekarzy praktykujących jako lekarzy rodzinnych, chociaż zwiększy się napewno liczba specjalistów. Młodzi lekarze niechętnie stają się lekarzami rodzinnymi, natomiast co raz więcej z nich specjalizuje się w różnych dziedzinach. Dlatego też stają się modne kliniki, w których są specjaliści od różnych chorób i w przyszłości znikną całkowicie lekarze "starej daty." Dawniej lekarz musiał się znać na na wszystkich chorobach, składał złamaną nogę, był akuszerem, zapisywał pigułki na różne dolegliwości i określał ile dni chory powinien poleżeć w łóżku.

Dziś lekarz wezwany do domu po pobieżnym zbadaniu skierowuje chorego do szpitala, gdzie są przeprowadzane laboratoryjne analizy krwi, prześwietlania rentgenowskie itp. Dopiero po stwierdzeniu przyczyny choroby zajmuje się pacjentem specjalista. Oczywiście metoda ta, dzięki postępowi nauki jest doskonała i chory ma pewność, że go specjalista wyciągnie z nieszczęścia ale również szpital wyciągnie z niego oszczędności. Przeciętnie jeden dzień pobytu w szpitalu kosztuje $100.00, nie licząc olbrzymiej sumy za operację, jeśli taka była potrzebna.

W powiecie Milwaukee praktykuje obecnie "doktorów rodzinnych" około 1,938, a w roku 1980 będzie potrzeba dodatkowej liczby 1,090 jeśli ma się utrzymać stosunek 119 lekarzy na każdych 100,000 mieszkańców.

Jak zaznaczyliśmy na początku w przeciągu następnych 10 lat większość lekarzy z których 56% liczy lat 55, będzie już na emeryturze i ich miejsce muszą zająć młodzi, którzy obecnie studiują medycynę.

Tymczasem ilość tych studentów jest niewystarczająca, bowiem w tym roku wypuszczono z uniwersytetu Wisconsin 96-ciu a z Medical College 103! Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że nie wszyscy nowo "upieczeni" lekarze pozostają w naszym stanie, a szukają oni posad w innych miejscowościach, gdzie mogą otrzymać lepsze warunki.

## Zaręczeni

**Państwo Antoniostwo Sokołowscy,** zamieszkali pnr. 3737 W. Botsford Ave., ogłosili o zaręczynach swej córki, Judith Sokołowskiej z panem Dale Kuehn. Przyszły pan młody jest synem pp. Harold Kuehn, pn. 3020 South 97th Str., West Allis. Przyszła panna młoda studiuje na Uniw. Marquette a jej narzeczony na uniwersytecie stanowym w Whitewater.

Ślub ich jest przewidziany w dniu 22 kwietnia przyszłego roku, w kościele Najśw. Sakramentu.

* * *

Panna Katarzyna Livingston, została zaręczona z panem **Józefem Kucharskim.** Przyszła panna młoda jest córką pp. B. R. Livingston z pn. 2447 North 59th Str., a jej narzeczony jest synem państwa Bernardostwa Kucharskich z pn. 2563 N. Weil Str. Przyszła panna młoda kończy studia w Milwaukee County General Hospital School of Nursing a jej narzeczony w Milwaukee School of Engineering. Data ich ślubów nie została jeszcze ustalona.

* * *

W dniu 2-go października ma odbyć się ślub w kościele św. Stefana panny Debbie Jacobs z panem Józef Budiac. Przyszła panna młoda jest córką pp. K. Jacobs z pn. 9710 W. Capitol Dr., a jej narzeczony jest synem państwa Józefostwa Budiac, zamieszkałych pn. 4415 North 50th Str.

## *Na Ślubnym Kobiercu*

W ubiegłą sobotę odbył się w kościele św. Grzegorza ślub panny Krystyny Larke a panem Konradem Wasielewskim. Panna młoda jest córką pp. Arthur Larke, zamieszkałych pn. 3545 South 19th Str., a pan młody jest synem państwa Eugeniuszów Wasielewskich z pn. 3052 South 16th Str.

Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w Three Seasons Bowl, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną do Wisconsin Dells.

* * *

W podróży poślubnej w północnym Wisconsin przebywają państwo B. J. Sarnowscy których ślub odbył się w ubiegłą sobotę w kościele św. Alexandra. Panna młoda Sherry Obst, jest córką pp. Willard Obst z pn. 3733 South 19th Str., a pan młody jest synem Alvinostwa Sarnowskich zamieszkałych pn. 4171 South 57th Str.

Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w Olympic Lanes poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną, po powrocie z której zamieszkają pn. 3809 South 35th Str.

## *Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa*

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Okręgu Milwaukee urządza wielką zabawę taneczną w sobotę, dnia 9-go października. Zabawa odbędzie się w sali Five Star Hall, pnr 2690 South 8th Str. Początek zabawy o godzinie 8ej wieczorem. Komitet urządzający przygotował już wszystko, ażeby każdy mógł się zabawić w miłej atmosferze a równocześnie przyczynić się do tak szlachetnego celu, jakim jest pomoc finansowa naszej Żeńskiej Drużynie Harcerskiej.

Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza raz do roku zabawę i całkowity dochód przeznacza na potrzeby tutejszej drużyny, którą prowadzi od lat, pani H. Kamińska.

Tak przyjaciół młodzieży jak i całą Polonię Komitet zaprasza serdecznie o poparcie tej imprezy. Komitet.

## Sejmik Stanowy Osad Z.P.R.K.

Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie odbędzie swój sejmik stanowy dnia 19-go września, w miejscowości Hatley, Wisconsin. Miejscowość ta jest położona przy szosie Nr. 29, na wschód od Wausau.

Głównym mówcą na tej 22-giej konwencji stanowej będzie naczelny prezes ZPRK, Józef Osajda.

Konwencja rozpocznie się po rejestracji delgatów mszą św. o godzinie 10tej rano. O godzinie 11:30 będzie wspólny obiad a obrady rozpoczną się o godzinie 1:30 po południu.

Obrady odbywać się będą w obydwóch językach, polskim i angielskim, ażeby dać możność wszystkim wypowiedzenia swoich uwag, wniosków i poleceń. Prezeska Osady 6tej Leona Wozińska, dyrektorka Harriet Nowaczyk i dyrektor Jan Jakubowski apelują do wszystkich Towarzystw i Organizacji, ażeby wysłały na ten Sejmik cały skład delegatów. Gdyby która z organizacji nie otrzymała jeszcze oficjalnego zaproszenia, to może porozumieć się z sekretarką Heleną Walesa, 319 East Armour Ave., Milwaukee, Wis. 53207, która udziela również bliższych informacji odnośnie transportacji i programu.

Zarząd — Połączonych Osad ZPRK w Wisconsin; Ks. S. Mieczkowski, kapelan; ks. Z. Lengowski, wicekapelan; J. Balcer, prezes; J. Jakubowski, wiceprezes; H. Walesa, sekr.; J. Tomaszewski, sekr. fin. i F. Raczek, skarbnik.


JOIN

AND SERVE

# Wiadomości Ze Stanu Indiana

## KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO – MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 4-2997

## Iskierki Polonijne z Indiana

Polsko-Amerykańskie Centrum miasta Gary pod adresem 139-ta i Georgia ulica w Gary, Indiana, jest miejscem, gdzie gromadzi się liczna Polonia miasta Gary, gdzie zbierają się liczne organizacje, na swoje Posiedzenia, afery czy imprezy. W tym roku, liczne grono szczerze pracujących Liderów Polonijnych, w dowód uznania wielkich już zasług i rzetelnej pracy jednego ze swoich najlepiej pracujących Członków, pana Stanisława Ostrowskiego, urządza na Jego cześć Bankiet i Bal w niedzielę, dnia 17-go października 1971 roku, w sali "Polish American Center of Gary". Bankiet ten jest na cześć "Prezesa Stanisława Ostrowskiego".

Pan Ostrowski dał się poznać Polonii ze swojej rzetelnej, szczerej i owocnej pracy na niwie życia Polonijnego, piastując główne urzędy w Grupie 2431 ZNP w Gminie 127 ZNP, w Stowarzyszeniu Obozu ZNP stanu Indiana, w Stowarzyszeniu Domu Polskiego w Glenn Parku, w "Polish American Center of Gary", ukoronowaniem zaś Jego wielkich postępów w pracy Polonijnej, to zaszczytny urząd Sekretarza Okręgu XV ZNP. Bankiet na Jego cześć powinien zgromadzić liczną Polonię nie tylko miasta Gary, ale i okolicznych miasteczek, z rejonu Calumet i całego stanu Indiana. Bilety, w cenie bardzo minimalnej, bo tylko $3.00 od osoby, są do nabycia u Członkiń i Członków Komitetu oraz u Gospodarza Centrum, na Georgia i 139-tej ulicy, w Gary. Wszyscy, zbliska i zdaleka, będą na tym Bankiecie i Balu mile i serdecznie przyjęci i widziani.

* * *

Komisarz Okręgu XV ZNP, pan Tadeusz Wachel, wydał następujące oświadczenie w związku z nadchodzącym Bankietem na cześć pana Stanisława Ostrowskiego: "Praca pana Stanisława Ostrowskiego na terenie ZNP, na terenie Polonijnym, jest godną podziwu i najwyższej pochwały. Pan Ostrowski jest Człowiekiem szczerym, honorowym, głęboko oddany ideałom zorganizowanej Polonii Amerykańskiej. Na każdym odcinku naszej pracy Polonijnej widzimy pana Ostrowskiego." Cześć i uznanie należy się Grupie Sióstr i Braci ZNP, Członkiniom i Członkom Komitetu, dodał Komisarz Wachel, którzy uważali za stosowne uczcić naprawdę wielkiego Działacza, pana Ostrowskiego. Komisarz Wachel, w tym miejscu pragnie dorzucić swój gorący apel do całej Zorganizowanej Polonii, aby raczyła wziąć udział w tym pamiętnym dla Państwa Ostrowskich Bankiecie i Balu, w niedzielę dnia 17-go października 1971 roku.

* * *

Klub Białego Orła, stosownie do oświadczenia Sekretarza Stanisława Masoloka będzie miał swe regularne, wrześniowe posiedzenie w nadchodzącą niedzielę, dnia 19-go września b.r. o godzinie 2-ej po poł. we własnym Lokalu Klubowym. Całe Członkostwo proszone jest do udziału w tym posiedzeniu.

* * *

Zarząd Gminy 83 ZNP, na ostatnim swym posiedzeniu, zadecydował poprzeć Jubileusz 50-letni Placówki numer 40 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w dniu 24-go października b.r. zakupując skromne Ogłoszenie do Pamiętnika Jubileuszowego oraz załączone bilety. Korespondencję nadesłał Sekretarz Komitetu, pan Sławomir Gierymski. Podobnie postąpił Okręg XV ZNP, zakupując tak samo skromne Ogłoszenie oraz załączone bilety.

* * *

W Indiana Harbor, gdzie istnieje klub sportowy "Cardinal A.C.", jest wielki ruch, aby Klub ten ożywić. Liczna gromada Członków, widząc bezczynność obecnego Zarządu, bierze ster tego Klubu w swoje ręce i w najbliższym czasie ogłoszone będzie posiedzenie tego Klubu. Jak już wszystkim wiadomo, Lokal tego Klubu został spalony około rok temu. W opinii niektórych członków, już jest wielki czas, aby coś dla tego Klubu zrobiono. Ano, zobaczymy... co z tego będzie...

* * *

"Kazimierzaki", Gr. 922 ZNP, gdzie Prezesem jest pan Aleksander Czajkowski będą mieli bardzo ważne posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go października b.r. o godzinie 1-ej po poł., w salce zwykłych posiedzeń. Obecność Członkostwa jest obowiązkowa, mówi Prezes Czajkowski. Sekretarz Finansowy, pan Franciszek Tamborski, kolektował będzie asesmenty, już od południa, dla wygody tych, którzy w posiedzeniu nie mogą brać udziału.

* * *

Już od poniedziałku, na terenie Kolegium Związkowego, w Cambridge Sprrings, w stanie Pennsylvania obraduje i działa Komitet Kolegium Związkowego, gdzie bardzo ważną rolę gra nasza Komisarka Stanowa, pani Władysława Kubiak z Gary, Indiana. Można sądzić, że Komisarka Kubiak powierzoną jej funkcję wykona, ku najwyższemu zadowoleniu całego Komitetu i naszego Okręgu XV ZNP. Gratulujemy Jej jeszcze raz.

* * *

Bardzo piękną, godną pochwały pracę wykonał ostatnio Przewodniczący Zbiórki Funduszy na budowę nowego opłotowania w Obozie ZNP stanu Indiana, pan Edward Depta, dzięki któremu prawie że już pokryte zostały koszta opłotowania. Brawo panie Depta, i serdeczne dzięki płyną od całej Polonii, która ma zainteresowanie pracą Obozową. Pan Depta należy do rzędu ludzi, którzy czynią bardzo wiele dobrego dla Obozu.

* * *

Posłankom, Posłom, Gościom, którzy wyjeżdżają na Sejm 36-ty ZNP, do Pittsburga życzymy jaknajlepszej pracy dla dobra i prestiżu Okręgu XV ZNP. Sejm 36-ty ZNP wyda rezultaty t.zw. "nowej ery Związkowej", z dojściem do Prezesury Mecenasa Alojzego Mazewskiego. I tu można sądzić, że tegoroczny Sejm będzie obfitował w bardzo wiele reform Związkowych, z myślą o młodzieży, starszych naszych Związkowcach, Kolegium Związkowym, z wiarą w przyszłość naszej Organizacji.

**2,300 WOLT! — Nino Pavosevic (na zdjęciu z matką) "cudem" uniknął śmierci, chwytając zerwany drut o napięciu 2,300 wolt. 3-letni chłopiec, zam. w Cleveland, zaledwie odniósł poparzenia ręki. Lekarze nie potrafią wytłumaczyć dlaczego chłopiec nie został śmiertelnie porażony prądem.**

## *Nadchodzące Imprezy i Obchody*

**17-go października,** o godz. 5ej po poł. — Bankiet i bal staraniem "Polish American Center" w uznaniu pracy prezesa Stanisława Ostrowskiego, w sali własnej pnr. 3856 Georgia ul., w Gary. Orkiestra Władzia Drewno.

**24 października,** o godz. 6 wiecz. — Bankiet i bal z okazji 50cio lecia Placówki 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond.

**6 listopada,** o godz. 7 wiecz.— Jesienna zabawa taneczna staraniem Grupy 1810 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago.

**31 grudnia,** o godz. 8 wiecz. — Bal Nocy Sylwestrowej staraniem Klubu Polskiego Nowej Emigracji, w salach obozowych (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

## *Apel o Pomoc Dla Obozu*

Jako komisarz Okręgu XV ZNP zwracam się do wszystkich Grup i Gmin z Okręgu XV ZNP, do licznych rodzin związkowych, przyjaciół, z serdeczną prośbą o złożenie datków na postawienie nowego płotu, dla odgrodzenia terenu obozowego od drogi nr. 51. Na ostatnim posiedzeniu Dyrekcji Obozu posypały się bardzo hojne datki na ten cel. Wszelkie datki proszę nadsyłać na mój adres, a przy okazji wręczę je prezesce Zofii Niepokój.

Obóz ZNP stanu Indiana potrzebuje naszej pomocy i o to Was bardzo proszę. Jakakolwiek donacja, choćby najskromniejsza, będzie przyjęta i zatwierdzona i przez prezeskę Niepokój przyjęta z wdzięcznością. — Tadeusz Wachel, 4236 Ilm ulica, East Chicago, Indiana — 46312.

## *Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych*

**Niedziela, 19 Września**

1:00 po poł. — Grupa 1761 ZNP św. Kunegundy, w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Cecylia Banasiak, prezeska.

1:30 po poł. — Tow. Polskie Dzwony, Gr. 2947 ZNP, w sali par. św. Jana Kantego, 139 i Pulaski, ul., w Indiana Harbor. — Waleria Maćkowiak, prezeska.

2:00 po poł. — Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 912 ZNP w sali obozowej (3 mile na południa od US 30 i Highway 51). — Lucjan Markiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 2431 ZNP Tow. im. Józefa Piłsudskiego, w sali "Polish American Center", 3956 Georgia Ave., w Gary, — Andrzej Świdkiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Klub Białego Orła, w sali Klubowej, pnr. 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. — F. Falgier, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 128 Zw. Polek, w sali parafialnej św. Marii, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond. — Joanna Żotkiewicz, prezeska.

**Poniedziałek, 20 Września**

6:30 wieczorem. — Grupa 252 ZNP, w sali ratusza miejskiego, przy Pulaski i Wentworth ul., w Calumet City. -- Władysława Rojkowska, prezeska.

**Wtorek, 21 Września**

7:00 wieczorem. — Korpus Pomocniczy Pań Placówki 142 SWAP, w sali Weteranów, 3828 Main ul., w Indiana Harbor. — Michalina Miedzianowska, prez.

**Czwartek, 23 Września**

7:00 wieczorem. — Pulaski Civic Club, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. — S. Kocel, sekr.

**Piątek, 24 Września**

7:00 wieczorem. — Placówka 40 SWAP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

## Srebrne Gody Małżeńskie Pp. J. Golab z Hammond, Ind.

W ubiegłą sobotę, dnia 11-go września, ponad 200 osób zebrało się w sali "Vicky's Melody Hall", pnr. 347 — 154th Pl. w Calumet City, by uczcić 25-tą rocznicę pożycia małżeńskiego pp. Józefa i Franii Golab z Hammond.

Było to prawdziwą niespodzianką dla jubilatów, gdy córeczka Karen wprowadziła ich na zapełnioną gośćmi salę. Łzy radości z oczu jubilatów, były zarazem wyrazem wdzięczności dla córeczki Karen, która podjęła inicjatwę tej uroczystości jubileuszowej. W przygotowaniu Wieczorku dopomogła Karen jej ciocia Vicky Robak i kuzynka Pat Robak.

Rolę toastmistrza ku ogólnemu zadowoleniu wykonał korespondent Dziennika Związkowego Aleksander Wachel. Z duchowieństwa program zaszczycił Ks. Paschal Wodek, asystent z parafii św. Kazimierza w Hammond. Ks. Paschal odmówił modlitwę jakoteż złożył życzenia jubilatom, przeplatając swe przemówienie stosownemi do okazji dowcipami.

Na honorowe przedstawienie w czasie programu zasłużyli druhny i druhowie z przed 25ciu lat: dama honorowa Ewelina (Kozłowska) Ciusek; Lottie (Robak) Bohenek i jej przybocznik Val, z którym później wyszła zamąż; Joan (Wójcik) Mielinz i Edwin Woźniak; Loretta Kozłowska i Władek Golab; Florence Soja i Wally Murzyn; Charlotte (Dunajeski) Grzych i Stanley Gabor; Fredka (Augustyn) Mills i Frank Polak; Rose (Kamiński) Wachel i Eddie Wachel; oraz 6cio letni (obecnie liczący 31 lat) Jasiu Gradek, który niósł pierścienie. Z rodziny obecni byli: mamusie Katarzyna Golab i Maria Robak; bracia jubilata — Wally Golab, Eddie Golab i Jan Kulik; siostry — Maria Piasecka i Jean Springer; brat jubilatki Stefan Robak; wszyscy z członkami swych rodzin.

W imieniu rodziny pp. Robak życzenia jubilatom złożył mecenas Raymond Robak, który obecnie sprawuje urząd Sędziego Pokoju w pobliżu Indianapolis, Indiana.

Wzruszona do głębi serca nadzwyczaj miłym, a niespodziewanym przyjęciem, Frania (Robak) Golab, w serdecznym słowach podziękowała wszystkim obecnym za dowody przyjaźni, okazane udziałem w uroczystości jubileuszowej.

Urocza córeczka jubilatów Karen, szczerze przywiązana do swych rodziców, również złożyła podziękowanie, zwłaszcza swej cioci Vicky Robak i kuzynce Pat Robak za pomoc i poradę w zorganizowaniu Wieczorku.

Wspólnym śpiewem "Sto Lat" dla jubilatów zakończył się krótki lecz miły w charakterze program jubileuszowy pożycia małżeńskiego pp. Józefa i Frani Golab z Hammond, Indiana.

Życzenia doczekania się złotych godów jubileuszowych składa państwu Golab Polonia w Okręgu 15 ZNP.

**TEN "POTWÓR" to spawacz garażu naprawczego w Portland, Maine, w pomysłowej masce. Widoczna na zdjęciu para unosi się ze spawanego w wysokiej temperaturze materiału.**

**Polecamy nową książkę**

**Tomasz J. Turley**

**"POLACY BADACZE AMERYKI"**

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

**Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00**

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

# Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N. J. 07307 Tel. 798-3057

## Echa z Dedykacji Ogrodu Kościuszki w West Point

West Point, N. Y. — Dnia 15 sierpnia br., w Akademii Wojskowej West Point, N. Y., odbyła się piękna dedykacja odnowionego ogrodu Tadeusza Kościuszki, staraniem przeprowadzonej zbiórki pieniężnej przez Pol. Am. Weteranów i Korpusów Pomocniczych ze stanu Massachusetts, która przyniosła $12,444.80.

Uroczystość odbyła się w południe przy pomniku Gen. Kościuszki w West Point. Licznie reprezentowana była Polonia z Massachusetts w szczególności członkowie PLAW, którzy przybyli w 15 zamówionych autobusach, na czele ze stanowym komend. R. Brezniak i przew. zbiórki M. Rostkowskim.

Podczas programu w imieniu zarządcy Akademii, przemówił ppłk. Chester J. Bobiński, po odegraniu hymnów narodowych i odmówieniu inwokacji oraz złożeniu wieńców przy pomniku Kościuszki.

W imieniu Tow. T. Kościuszki Gr. 1085 z Bronx, N. Y., przemówił dr. W. Borak, następnie inne osobistości oraz p. Ch. Stevenson, która była inicjatorką odnowienia ogrodu w którym posadziła pierwsze tulipany w 1964 r.

Głównym mówcą uroczystości był dr. Różański, dyrektor ZNP, były prezes Wydziału Kongresu Polonii stanu Illinois.

Przemawiał w imieniu prezesa Zw. Nar. Pol. i Kongresu Polonii mec. Alojzego Mazewskiego, przyczym podkreślił hołd i zasługi bohatera dwóch światów, dodając, "że jako spadkobiercy ogromnych zasług militarnych i duchowych Kościuszki, gdy losy Republiki znajdowały się na szali, Amerykanie polskiego pochodzenia krocząc jego śladami weszli w nurt życia amerykańskiego, pracując dla większej potęgi St. Zj.".

Mówca też przypomniał, że fakt ten podkreśla służbę prezesa Mazewskiego, jako przedstawiciela St. Zj., w organizacji Narodów Zjednoczonych oraz przypomniał historyczne słowa jednego z założycieli ZNP, Juliusza Andrzejkowicza, wygłoszone 30 maja 1882 r., który powiedział "Kościuszko, oby twój nieśmiertelny duch natchnął nas swą wielkością, abyśmy stali się godni twej pamięci".

Ogród ten założony został przez Gen. Kościuszkę w latach od 1778 do 1780 gdy jako młody inżynier pracował przy fortyfikacji West Point. Z upływem lat ogród był zaniedbywany.

## Z Walnego Zjazdu Ligi Morskiej

New York City. — W dniach 4-5 i 6 września br., w hotelu Hilton Statler w New York City, odbył się 12 Zjazd Ligi Morskiej, ideowej organizacji, który zgromadził liczne delegacje z wielu stanów w których działają okręgi Ligi Morskiej.

Wśród uczestników byli również członkowie ZNP. Brali czynny udział jako uprawnieni delegaci jak również jako zaproszeni goście.

Na bankiecie, który odbył się w niedzielę 6 bm., wzięła udział komisarka Okr. ZNP, Janina Kozmor.

Podczas obrad byli gośćmi: członkini Gr. 3144 ZNP Stella Pasko, Zygmunt Baranowski sekr. fin. Gr. 400 ZNP, i delegatka Jadwiga Zaleska wiceprezeska Wydziału Kobiet Okr. 5 i prezeska Gr. 2787 ZNP, która jest też sekr. prot. Oddziału 8 Ligi Morskiej i dla tej organizacji pracuje od wielu lat.

Mszę św. uroczystą w niedzielę 5 bm. odprawił w kościele Św. Stanisława B. M. przy 7 ulicy, ks. prałat i proboszcz tej parafii Józef Karpiński, który jest prezesem Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku. Główna siedziba Ligi Morskiej niegdyś mieściła się w New Yorku, obecnie siedzibą jest Chicago.

Gospodarzem zjazdu był Okręg 1-szy z New Yorku, którego prezesem jest członek ZNP Wilfred Miś.

Pomimo kurczenia się szeregów Ligi Morskiej, prowadzona jest ożywiona praca w terenie, czego dowodem jest niedawno w mieście Maspeth, NY. zorganizowany nowy Oddział Ligi Morskiej zwany Obrońców Wybrzeża im. Gen. Dąbka. Liga Morska krzewi polską kulturę, urządza imprezy patriotyczno-narodowe jak Święto Morza, Dożynki z zachowaniem wszystkich zwyczajów i obyczajów ludu wiejskiego z polskim orłem z koroną splecionym z pszenicznych kłosów przywiezionych z Polski.

Hasłem Ligi Morskiej jest — Górą Polskie Morze - Bałtyk, Już na zawsze nasz.

## Wyjazdy Na Walny Sejm Związkowy

New Jersey i New York. — Posłowie i posłanki 36 walnego Sejmu Związkowego ze wszystkich stron zjadą 18 września br. do Pittsburgha, by wziąć gremialnie udział w uroczystym otwarciu Sejmu ZNP, który rozpocznie się nabożeństwem przed południem w niedzielę, 19 września br. Komisarz Okręgu 3 ZNP z New Yorku Leopold Babirecki zorganizował przejazd pociągiem. Wyjazd nastąpi z New York City. — Posłowie i posłanki skorzystają z wagonu i wygodnego przejazdu do Pittsburgha.

* * *

Niektórzy posłowie i posłanki, wyjadą na obrady własnymi samochodami, inni zaś autobusami lub grupami zorganizowanemi w gminach danych okręgów.

* * *

Komisarz Okręgu 5 ZNP Eugeniusz Zegar wyjedzie samolotem, komisarka Janina Kozmor samochodem w towarzystwie wiceprezeski Wydziału Kobiet Okr. 5 ZNP, Jadwigi Zaleskiej i jej siostry, związkowczyni Stelli Pasko, które będą gośćmi sejmowymi.

* * *

Klara Puchalska sekr. Wydziału Kobiet i zarazem sekr. fin. Grupy 3037 ZNP w Bayonne, mianowana została członkinią Przedsejmowego Komitetu Rozwoju i na wezwanie wyjechała samolotem dnia 9 września do Chicago, by brać udział w pracach przygotowawczych tego ważnego komitetu.

* * *

Sekr. fin. Grupy 2769 ZNP im. H. Modrzejewskiej z Elizabeth, Helena C. Socha, znana pracowniczka od szeregu lat w ZNP, mianowana została członkinią Komitetu Mandatów i przygotowuje się do wyjazdu do Pittsburgha na początku przyszłego tygodnia.

* * *

Stan New York liczy 24 uprawnionych posłów i posłanek, w Okręgu 3 ZNP, stan New Jersey w Okręgu 5-tym liczy 17 posłów i posłanek.

* * *

Obecny komisarz i komisarka z Okr. 3 ZNP, Leopold Babirecki i Helena Piotrowska oraz z Okr. 5 ZNP komisarz i komisarka Eugeniusz Zegar i Janina Kozmor ubiegają się ponownie o te same urzędy.

## Dziennik Związkowy

**Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:**

**Community News Service**
**515 Conkey St.**
**Hammond, Indiana 46324**
**Tel. WI 1-7600**

**Franklin Pharmacy**
**1517 Franklin St.**
**Michigan City, Ind. 46360**
**Tel. 874-8712**

**Harbor News Agency**
**1710 Broadway**
**Indiana Harbor, Ind. 46312**
**Tel. 398-2878**

**J. Kubacki**
**911—150th St.**
**East Chicago, Ind. 46312**

**Nassau & Thompson, Inc.**
**810-12 W. Chicago**
**East Chicago, Ind. 46312**
**Tel. BA 1-5969**

**Whiting News Agency**
**1417—119th St.**
**Whiting, Indiana 46394**
**Tel. 659-0775**

**J. Włodarski**
**709 N. Olive St.**
**South Bend, Indiana 46628**
**Tel. 232-9236**

## *Najbliższe Imprezy Związkowe*

**So. Brooklyn, N. Y.** — W niedzielę 26 września br. Gmina Złączonych Towarzystw urzadza po południu w Domu Narodowym — Prospect Hall, zabawę stoliczkową z której dochód jest przeznaczony na pokrycie kosztów tegorocznej Parady Pułaskiego w New York City, dnia 3 października br. Polonię i jej organizacje o poparcie imprezy prosi prezes Stanisław Humiecki.

**Filadelfia, Pa.** — Trzy Gminy ZNP 1 - 109 i 166 wspólnie z lokalnym komitetem przygotowują program do wzięcia udziału w Paradzie Pułaskiego, która jest organizowana na dzień 3 października w tym mieście.

Trzy gminy związkowe przygotowują do defilady dywizję związkową z pełną reprezentacją. W Komitecie Parady Hilary Czaplicki, dyrektor ZNP, komisarz Okr. 6 ZNP August Górski i sekretarz dr. Władysław Musiał. W szczególności wyłoniony został podkomitet finansów i rydwanu. W pierwszym komitecie pracują Eleonora Miałkowska i Marianna Liszewska współprzewodniczące z dalszymi osobami, w drugim komitecie pp. A. Górski, Br. Chwastyk, M. Gardyasz, M. Jaje, Z. Sosnowska, J. Ruczyński i J. Zamorski. Głównym marszałkiem parady jest Michał Gardyasz prezes Domu Związkowego przy Clearfield St., współpracują z Gm. 1 — prezes dr. Walter Golaski, z Gm. 106 — El. Miałkowska prezeska, i z Gm. 166 — prezes Józef Surdel.

**Elizabeth, N. J.** — Tow. Stefana Batorego Gr. 301 ZNP, obchodzi w tym roku jubileusz 75-lecia założenia i z tej okazji w niedzielę 24 października br. odbędzie się wspaniały bankiet w sali Polskiego Domu Narodowego pnr. 111 — 1st St., z rannym nabożeństwem w kościele Św. Wojciecha, gdzie celebrantem będzie proboszcz ks. prałat Józ. Smoleń. Główny komitet imprezy stanowią prezes Adam Zbikowski, sekr. prot. Adam Pakulski i sekr. fin. Helena C. Socha.

**Filadelfia, Pa.** — W niedzielę 24 października br. gościć będzie tu znany zespół "Kujawiaków" z Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Wystąpi o 2 po poł. w audytorium Arcybishop Ryan High School przy 11101 Academy Rd., w Northeast Philadelphia, gdzie jest 3,200 miejsc siedzących.

## Do Szkoły Związkowej

**Dunellen, N. J.** — Po letnich wywczasach młodzież związkowa rozjeżdża się do szkół na naukę. Dobrym przykładem stuprocentowej rodziny związkowej jest dom pp. Jakubowskich. Hipolit Jakubowski skarbnik Gr. 2679 ZNP, gdzie prezesem jest St. Dzwilewski, znany jest z czynnej pracy związkowej. Ubiegał się na sejmach o urząd dyrektora i co roku jest na graduacji w Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa. W ub. tygodniu do Szkoły związkowej wyjechała trójka studentów — Ajlin Jakubowska, Tedy Orłowski i Cane Jakubowska, wszyscy są członkami Gr. 2679-ej, i wnukami skarbnika H. Jakubowskiego, który dumny jest z tego, iż nie tylko jego dzieci korzystali z nauki w tej szkole ale też wnuczęta nie zapominają o tym, że są pochodzenia polskiego i nie chcą zapomnieć mowy swoich ojców i dziadów.

## Sukces Polaka

New York. (D.P.) — Artur Międzyrzecki, poeta i pisarz, b. żołnierz 2 Korpusu, został na rok wykładowcą współczesnej literatury europejskiej na Uniwersytecie Drake w stanie Iowa. Ośrodek literacki przy tym uniwersytecie ma wydać wkrótce tomik poezji Międzyrzeckiego w angielskim tłumaczeniu jednego z wykładowców uniwersytetu Drake — Johna Batky.

Międzyrzecki przebywa w Stanach Zjednoczonych w ramach wymiany kulturalnej. Miał niedawno wieczór poetycki w Chicago.

Jeszcze w tym roku na Uniwersytecie Iowa przybyć mają z Polski Tadeusz Różewicz i krytyk Andrzej Kijowski.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.